

# WIADOMOŚCI UNIwersyteckie

MIESIĘCZNIK • UNIwersYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

STYCZEŃ 2003

1 (97)



PL ISSN 1233-216X

Rok 13 Egzemplarz bezpłatny

## CZY ZIMOWA AURA POZYTYWNIENASTRAJA DO PRACY?

p15



Tym razem nie piszemy o tym wewnątrz numeru. Refleksję pozostawiamy Czytelnikom.

Fot. M. Przysucha i Ł. Marcińczak



# KRONIKA REKTORSKA

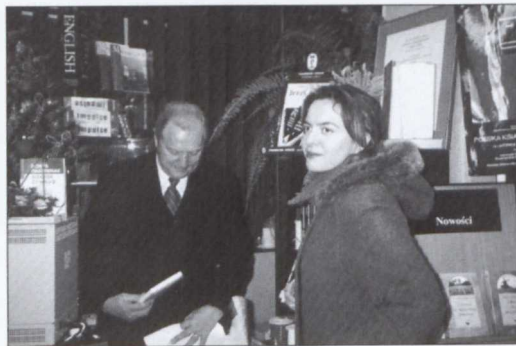
1-3 XII prorektor Karol Wysokiński reprezentował Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich na spotkaniu z członkami Niemieckiej Konferencji Rektorów Szkół Wyższych w Kolonii. Omawiane były możliwości intensyfikacji współpracy naukowej, wymiany pracowników i studentów z uczelni Polski i Niemiec. 2 XII rektor Marian Harasimiuk przyjął attaché kulturalnego Ambasady Francuskiej José Kobielskiego oraz towarzyszącego mu profesora Marka Kęsika, szefa romanistyki UMCS. Po południu Rektor wyjechał do Kolegium UMCS w Biłgoraju. Uroczystym posiedzeniem Rady Wydziału Humanistycznego w dniu 5 XII rozpoczęły się uroczystości 50-lecia Wydziału. Po posiedzeniu wła-



dze uczelni, Wydziału, pracownicy oraz liczne grono krajowych i zagranicznych gości przybyłych na te uroczystości brało udział w otwarciu wystawy poświęconej Wydziałowi Humanistycznemu, a która została otwarta w Muzeum UMCS. Po południu dziekan prof. dr hab. Stanisław Grabias podjął gości uniwersyteckiej Humanistyki na bankiecie w hotelu Europa. 6 XII w auli uniwer-



syteckiej odbyła się uroczystość wręczenia doktoratów honorowych UMCS prof. dr hab. Teresie Skubalance i prof. dr hab. Henrykowi Samsonowiczowi. Po południu Księgarnia Uniwersytecka UMCS zorganizowała „Noc z książką”. Zastosowano rosnący w miarę upływu czasu rabat od 5



do 12 procent od zakupionych tej nocy książek. Klienci dopisali; kolejki ustawiły się nawet po północy, chciano bowiem skorzystać z maksymalnego o tej godzinie rabatu. Przez godzinę zakupione książki pakował rektor Harasimiuk. 7

XII Rektor brał udział w uroczystym wręczeniu dyplomów magisterskich absolwentom Wydziałów Chemii i BiNoZ. W tym dniu w siedzibie Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców prorektor Jan Pomorski omawiał



(było to spotkanie absolwentów zorganizowane na 50-lecie Wydziału Humanistycznego) możliwości i wyzwania stojące przed współczesną humanistyką, prezentował także szanse wynikające ze zdalnego nauczania prowadzonego przez Polski Uniwersytet Wirtualny. 10 XII Rektor wyjechał do Warszawy na spotkanie przedstawicieli środowiska akademickiego z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim, poświęcone najważniejszym problemom środowiska, m.in. przyspieszeniu prac legislacyjnych nad nową wersją ustawy o szkolnictwie wyższym. 11 XII pod przewodnictwem rektora Harasimiuka odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Senackiej ds. Obchodów 60-lecia UMCS. W skład Komisji wchodzi: prof. dr hab. Marian Harasimiuk, prof. dr hab. Grzegorz L. Siedler, prof. dr hab. Tadeusz Baszyński, prof. dr hab. Zdzisław Cackowski, prof. dr hab. Stanisław Uziak, prof. dr hab. Wiesław Skrzydło, prof. dr hab. Józef Szymański, prof. dr hab. Kazimierz Goebel, prof. dr hab. Jan Jachymek, prof. dr hab. Marek Kuryłowicz, prof. dr hab. Henryk Gmiterek, prof. dr hab. Grzegorz Mazurek, prof. dr hab. Wiesław Śladkowski, prof. dr hab. Józef Wojtanowicz, prof. dr hab. Stanisław Popek, prof. dr hab. Eligiusz Złotkiewicz, dr hab. Stefan Symotiuk, prof. UMCS, dr Józef Duda, dr Grzegorz Nowak, Rafał Borowski, Jarosław Joniec. 14 XII władze uczelni na spotkaniu opłatkowym ze słuchaczami Centrum Polonijnego reprezentował prorektor Wysokiński. 17 XII w posiedzeniu Rady Naukowej Poleskiego Parku Narodowego uczestniczył Rektor, który po południu brał udział w otwarciu stałej wystawy „Malarze lubelscy”, będącej częścią galerii malarstwa polskiego XX wieku. Wystawa ta prezentuje dorobek artystów, którzy w rozmaity sposób związani byli z naszym miastem. Wśród wystawianych prac znalazły się obrazy niezwiązanych pracowników naszej uczelni, m.in. Jana Popka i Ryszarda Lisa. 18 XII odbyło się posiedzenie Senatu UMCS, któremu przewodniczył Rektor. 20 XII rektor Harasimiuk wręczył nominacje profesorskie pracownikom naszej uczelni. Profesorami UMCS zostali: z Wydziału Chemii: Anna Deryło-Marczewska, Władysław Janusz, Stanisław Radzki, Lucyna Hołysz, z Wydziału Humanistycznego: Irmiona Wawrzyczek i Teresa Stawiarska, z Wydziału BiNoZ Jerzy Melke oraz Gabriela Klauza z Wydziału Artystycznego. Koniec grudnia był okresem specjalnego trybu funkcjonowania naszej uczelni. Był to czas wakacji zimowych dla studentów, pracownicy udali się na urlopy. Zmniejszone zostało ogrzewanie, wyłączona



Symcha Binem Trachter, Pejzaż z Lublina, ok. 1930

łączość telefoniczna i internetowa. Władze uczelni spodziewają się zaoszczędzić w wyniku tych posunięć kwotę ok. 150-200 tys zł.

EMP

*W nadchodzącym karnawale zapraszamy na*

## IV Bal Politologa

*który odbędzie się*

*15 lutego 2003 roku o godzinie 20.00.*

*(Plac Litewski 3)*

*Konwencją IV edycji Balu są hiszpańskie klimaty.*

*Szczegółowe informacje będzie można uzyskać na naszej stronie [www.politologia.pl](http://www.politologia.pl) lub w Dziekanacie Wydziału.*

*Naszym Czytelnikom, Autorom i Współpracownikom oraz i ich Bliskim wiele uśmiechów, zdrowia, pełnej sukcesów codzienności  
życzy na Nowy – 2003 – Rok*

*Redakcja Wiadomości Uniwersyteckich*

## ZDANIEM BLONDYNKI



Parę osób zwraca mi uwagę na jakoby nieprawidłowe używanie tytułu Redaktor Naczelna. Ich zdaniem powinienam o sobie mówić Redaktor Naczelny. Podobnie jest z określeniem stanowiska Rzecznik Prasowy czy Rzecznik Prasowa. Zapewniam, iż pełniąc określone funkcje nie wyrzekam się swojej płci... Jak śpiewała Edyta Górniak: Jestem kobietą..



## GRATULUJEMY • GRATULUJEMY

Panu kierownikowi Akademickiego Centrum Kultury **Grzegorzowi Linkowskiemu** prestiżowej nagrody specjalnej uzyskanej na VIII Ogólnopolskim Niezależnym Przeglądzie Form Dokumentalnych NURT 2002 w Kielcach. Na przegląd nadesłano ponad 130 filmów dokumentalnych. Na pokazach konkursowych prezentowano tylko 39, a nagrodzono jedynie 4 filmy. Tym cenniejsza to nagroda i tym gorętsze nasze gratulacje.

Studentom naszej uczelni, którzy otrzymali stypendia Minister Edukacji Narodowej i Sportu. Są to: Ewelina Bereziewicz – IV rok wychowania muzycznego, Radosław Bogucki – III rok matematyki, Agnieszka Bryła – III rok fil. angielskiej, Marta Choruży – III r. psychologii, Kamil Filipek – IV r. socjologii, Marcin Kosienkowski – II r., Piotr Majewski – IV r., Magdalena Muras – IV r., Piotr Natkański – IV r., Krzysztof Nowaczek – IV r., Agnieszka Pieniążek – IV r., Wojciech Szewo – IV r., Katarzyna Zielińska – IV r. wszyscy z politologii, Łukasz Panasiuk – II r. prawa, Monika Podgórska – IV r. socjologii, Dominika Ślągacz – III r. socjologii, Przemysław Wojnar – III r. fil. rosyjskiej, Katarzyna Ziomek – II r. pedagogiki. Jest to grupa studentów nie tylko z wysoką średnią, ale także wykazująca się aktywnością naukową, zaangażowaniem w sprawy uniwersyteckie.

**Księgarni Uniwersyteckiej**, która po wyjątkowo udanej „Nocy z książką” zaproponowała tuż przed świętami swoim klientom 5-procentowy rabat na zakupione w tych dniach książki. Spóźnieni „Mikołaje i Gwiazdki” mieli wyjątkową szansę zakupu prezentów książkowych. Zainteresowanie klientów było duże, kupowano pozycje podręcznikowe, słowniki, ale także beletrystykę, w tym naturalnie literaturę dziecięcą.

**Krzysztofowi Szymanowiczowi** wyboru na prezesa (po trzech kadencjach Stanisława Bałdygi) lubelskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków. Krzysztof Szymanowicz jest absolwentem Instytutu Wychowania Artystycznego naszej uczelni, obecnie adiunktem I stopnia w Zakładzie Grafiki Warsztatowej Pracowni Wypukłodruku Wydziału Artystycznego.

Państwu **Halinie Pelc** z Wydziału Humanistycznego oraz **Włodzimierzowi Michowi** z Wydziału Politologii, którzy dołączyli do grona profesorów belwederkich. W listopadzie wręczając im nominacje gratulował prezydent Aleksander Kwaśniewski, nasza redakcja z przyjemnością się dołącza.

## ZAKĄTEK ABSOLWENTA



## Z PODRÓŻY JÓZEFA TARŁOWSKIEGO AUSTRALIA

EOC-1 | 2004 | 640

## PERŁY KAMERALISTYKI

W dniu 23 października w Akademickim Centrum Kultury odbył się uroczysty koncert w ramach inauguracji roku akademickiego UMCS, nad którym mecenas objął Jego Magnificencja Rektor UMCS prof. Marian Harasimiuk.

Przed lubelską publicznością wystąpiło światowej sławy trio fortepianowe DIMENSION w składzie Rafał Zembrzycki-Payne – skrzypek wywodzący się z lubelskiej rodziny muzycznej (dziadek Bolesław Strawa – współzałożyciel i I fagocista Filharmonii Lubelskiej; matka Barbara Strawa i jej siostra Ewa Strawa – pianistki) Thomas Carroll – wiolonczelista oraz Richard Joo – pianista.

Trio Dimension stanowiły wybitni absolwenci The Yehudi Menuhin School w Anglii; wielokrotni laureaci konkursów w swoich dyscyplinach; współpracujący ze sobą od 2001 roku.

Muzycy zaprezentowali bardzo zróżnicowany program obejmujący utwory kompozytorów epoki romantyzmu (Chopin, Mendelssohn), neoromantyzmu – Faure, impresjonizmu – Debussy; XX wieku – Martin, Messiaen oraz współcześnie tworzącego amerykańskiego wokalisty, kompozytora i autora tekstów rockowych – Billy'ego Joela. Młodzi wykonawcy dzięki niezwykle dyspozycyjności i precyzji, pasji i nieskazitelnemu warsztatowi wykonawczemu ukazał słuchaczom bogactwo barw i całą gamę odcieni dynamicznych prezentowanych kompozycji.

Zadziwiła prostota, piękne frazowanie i maestria Rafała Zembrzyckiego-Payne w „Bean soir” Debussy'ego, odzwierciedlająca lirykę wokalną.

Szczególnie przejmująco zabrzmiała w jego wykonaniu VII cz. „Quatuor pour

la fin du Temps” Oliwiera Messiaena, gdzie na tle jednolitego rytmicznie akompaniamentu fortepianu skrzypce prowadziły śpiewną, majestatyczną i natchnioną melodię.

Richard Joo zachwycił swobodą i jasnością narracji zarówno jako solista i kameralista. Za sprawą tego wspaniałego pianisty usłyszeliśmy polskie prawkonanie kompozycji Billy'ego Joela Revenie op. 3 Waltz op. 9 nr 3 z cyklu „Fantazje i Iluzje” oparte na tematach utworów Beethovena, Schumana i Mozarta.

Wirtuozeryjnie połączoną z ekspresją brzmienia Thomas Carroll zaprezentował w Introdukcji i Polonezie Chopina oraz w Nocturnie e Scherzo Debussy'ego.

Trio Franca Martina osnute na motywach irlandzkich tchnęło żywiołowością i tanecznością. Ukoronowaniem programu złożonego z pereł muzyki kameralnej było efektowne Trio fortepianowe d-moll Feliksa Mendelssohna op. 49.

Publiczność oczarowana sztuką i swobodą wykonawczą artystów entuzjastycznie przyjęła ich występ.

Koncert poprowadził z właściwą sobie erudycją pełną wdzięku i humoru dr Stefan Münch.

Szczególne podziękowania należą się mgr Ewie Strawie pracownikowi Zakładu Pedagogiki Instrumentalnej Instytutu Muzyki Wydziału Artystycznego UMCS, która była pomysłodawcą i kierownikiem artystycznym przedsięwzięcia.

*Elwira Śliwkiewicz-Cisak  
Autorkę i Czytelników przepraszamy  
za opóźnienie druku tekstu spowodowane  
względami technicznymi.*

## W SPRAWIE NUMERACJI tomów Annales UMCS Sectio B

Ukazujące się od 1946 r. roczniki Annales UMCS Sectio B mają podwójną identyfikację: rzymską liczbę porządkową i rok. W pierwszych dwóch tomach był to rok wydania, ale już trzeci tom wyszedł z opóźnieniem, wobec czego na karcie tytułowej – oprócz symboli Vol. III. 1948 – umieszczono także datę druku 1949.

Następne roczniki (z wyjątkiem Vol. VIII, 1953) pojawiały się również z opóźnieniem i do tomu XXIII, 1968, który ukazał się w 1970 r. zachowano zwyczaj podawania dwóch dat. Przypuszczalnie uznano to jednak za zbyt rażące, gdyż różnice wynosiły nawet trzy lata (tomy VII, XI i XX). I od tomu XXIV przestano eksponować rok wydania na karcie tytułowej, przenosząc tę informację do stopki na ostatniej stronie wydawnictwa. Ten system stosowano aż do tomu XL – 1985, wydanego w 1987 r. Niezgodności między rokiem wydania i oznaczeniem tomu istniały stale, mimo że trzykrotnie drukowano roczniki podwójne. Różnice bywały duże, tom XXXVII, 1982 ukazał się w 1986 r., tom XXXIX, 1984 w 1988, a nominalnie wcześniejszy tom XXXVIII, 1983 dopiero w 1989.

Z tym bardzo niewygodnym dla odbiorców balaganem postanowiono zerwać i od podwójnego tomu XLII/XLIII, 1987/1988 przestano w ogóle podawać rok druku. Takie rozwiązanie stosowane jest aż do dziś, ale czy można je uznać za właściwe w wydawnictwie naukowym?

Czytelnik, biorąc do ręki rocznik, oznaczony jedną datą, przyjmuje ją za rok druku. Powstają z tego zaskakujące zagadki. Dlaczego na przykład tom XLIV/XLV, 1989/1990 jest poświęcony 90-leciu prof. Anieli Chalubińskiej, skoro uroczystość taka przypadała dopiero na 1992 r., o czym dowiedzieć się można z opublikowanego na po-

czątku tego tomu życiorysu?

Czytelnika tomu LIII, 1998 zdziwi, gdy w tekście jednej z prac znajdzie dane statystyczne z 1999 r. oraz odsyłacze do pozycji literatury wydanych później niż ów tom. Zastanowi się zapewne, czy autor pracy jest jasnowidzem, czy hochsztaplerem.

Ułajnianie daty druku rocznika budzi też wątpliwości z etycznego punktu widzenia. Wiadomo, że w nauce dużą wagę przywiązuje się do pierwszeństwa w odkryciu zjawiska, czy wprowadzenia nowej metody, a nawet do wyrażenia poglądu lub opinii na jakiś temat. Przy obecnym systemie numeracji tomów Annales informacje w nich zawarte są antydatowane, bo czytelnik wiąże je z rocznikiem, a nie z rzeczywistym czasem podania ich do publicznej wiadomości. Może to prowadzić do sporów wśród pracowników naukowego o pierwszeństwo druku, a w każdym razie nie ułatwi pracy przyszłym historykom nauki.

Sądzę, że numeracja tomów wydawnictwa naukowego powinna być klarowna i jednoznaczna, nie dająca podstaw do podejrzeń o chęć wprowadzenia czytelnika w błąd. Dlatego sugeruję, aby zmienić obecny jej system, np. pozostawiając tylko rzymską numerację tomów lub powrócić do umieszczania na karcie tytułowej roku wydania. Byłoby też wskazane podanie w następnym roczniku (czy rocznikach?) lat druku ostatnich 11 tomów niedatowanych (od XLII/XLIII, 1987/1988 do LV/LVI, 2000/2001).

Tadeusz Wilgat



## 50 LAT WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO

## SPROSTOWANIA I UZUPEŁNIENIA

We wspomnieniach prof. Wiesława Śładkowskiego pt. *Nasi mistrzowie*, pisanych o prof. Henryku Zinsie (strona 16 „Wiadomości Uniwersyteckich” wydanych z okazji 50-lecia Wydziału Humanistycznego UMCS), znalazło się takie zdanie: „Wprawdzie jeden z poprzednich rektorów święcie przekonany o swych racjach wykreślił Profesora z listy pracowników uczelni, lecz obecne kierownictwo uniwersytetu, gdy przed dwoma laty powrócił ze swej afrykańskiej odysei, przyjęło go na powrót z otwartymi ramionami”.

Tym rektorem byłem wówczas ja. Jednakże treść zawarta w przytoczonym wyżej zdaniu nie odpowiada prawdzie. Rektor nie miał takiej możliwości, nawet gdyby chciał. Na stanowisko profesora powoływał bowiem minister i tylko on mógł zwolnić, piszący zaś wymienione słowa

winił to wiedzieć. Profesor nie został przeze mnie skreślony, odszedł na własną prośbę w jesieni 1986 r., a na początku 1987 r. wystąpił o wcześniejszą emeryturę. Zgodę wyraził ówczesny minister Szkolnictwa Wyższego i Nauki za aprobatą władz uczelni.

Zainteresowanych bliżej powyższą sprawą odsyłam do: 1) H. Zins, *Przez epoki i kontynenty*. Wyd. UMCS, 1996 (s. 317-319), 2) mojego krótkiego artykułu *Kilka uwag na temat książki Henryka Zinsa „Przez epoki i kontynenty”* (Wiad. Uniw. 1997, nr 1-2, s. 40), 3) polemiki prof. Zinsa pt. *Na marginesie uwag profesora Uziaka o mojej autobiografii* (Wiad. Uniw. 1997, nr 3-4, s. 24) oraz 4) mojej notatki *Uwagi do komentarza profesora Zinsa* (Wiad. Uniw. 1997, nr 3-4, s. 25).

Zapewne prof. Śładkowski, pisząc, nie znał szczegółów omawianej sprawy. Gdy-

by jednak było inaczej, miałbym prawo powiedzieć, że niektórym naszym historykom, zwłaszcza wykształconym w okresie PRL, weszło w nałóg rozmijanie się z prawdą.

Dodam też, że ja również powierzyłbym prof. Zinsowi po Jego powrocie z Afryki wykłady z historii, był bowiem wykładawcą bardzo dobrym.

Pisząc zaś o prof. Narcyzie Łubnickim, prof. Śładkowski w swoich wspomnieniach (s. 18, wymienionych na początku Wiad. Uniw.) wyjaśnia, że został on (tzn. prof. Łubnicki) skarcony za swój artykuł przez młodego gniewnego. Przez ten artykuł prof. Łubnicki był wiele lat dyskryminowany. Ponieważ prof. Śładkowski nie wymienia z nazwiska owego młodego gniewnego, nie wiem dlaczego, czynię to za niego. Był nim prof. Leszek Kołakowski, od lat znana postać w filozoficznym świecie naukowym (wówczas mgr., a może już dr.). Jego artykuł z 1950 r. był obrzydliwy, sformułowania i język mogły

przypominać poziomem wystąpienia niektórych sekretarzy propagandy Komitetów Powiatowych Partii z owego okresu. Więcej szczegółów na temat tego artykułu można znaleźć w Wiad. Uniw. 1995, nr 4, s. 30 (*Archiwalia – Pod pręgierzem*) lub w „Nowych Drogach” 1950, nr 2(20), s. 292-294.

Osoba prof. N. Łubnickiego jest mi bliska, stykałem się z nim bowiem od lat 40., od początku istnienia UMCS (jako student, asystent, profesor, dziekan, rektor). Bardzo wysoko też ceniłem go zawsze.

Chciałbym ponadto przypomnieć i podkreślić, że ogromną rolę w organizacji Wydziału Humanistycznego odegrał ówczesny rektor UMCS prof. Bohdan Dobrzański (mój profesor i mistrz). Jego wkład został jakby trochę zapomniany, a główną zasługę przypisano ministerstwu.

Stanisław Uziak

## 50 lat...

## ODPOWIEDŹ NA ZARZUTY

Z prawdziwą przykrością i dużymi oporami odpowiadam na skierowane pod moim adresem insynuacje. Muszę bowiem przywołać raz jeszcze, ale w jakże innych okolicznościach drogie mi imiona dwóch moich mistrzów, których osiągnięcia i zasługi podniosłem we wspomnieniach napisanych z okazji jubileuszu Wydziału Humanistycznego. W ich biografiach były także wydarzenia dla nich przykre, nie wymieniałem jednak nazwisk osób, które w jakiś sposób były z tym związane. Tego rodzaju zabieg pisarski jest często stosowany i zwykle zaliczany autorowi in plus, okazuje się jednak, iż nie wszystkim chwytającym ochoczo za pióro znany, chociaż już starożytni napominali: *Nomina sunt odiosa* (Owidiusz, *Heroides* 13, 54).

Cytując zdanie związane ze zwolnieniem prof. Zinsa z UMCS autor polemiki zarzucił mi, iż rozmijam się z prawdą. Pozwolę więc sobie przytoczyć fragmenty ze wspomnień prof. Zinsa, które stały się podstawą mego stwierdzenia: „W tego rodza-

ju stanie ducha, wśród różnych życiowych wątpliwości oraz poważnych myśli o życiu i śmierci, bez większych emocji przyjąłem list rektora UMCS, Stanisława Uziaka (nigdy nie znalazłem go osobiście), z początków listopada 1985 r., w którym nie wyraził zgody na moje dwuletnie zatrudnienie w Zimbabwie pisząc, że uczelnia lubelska ma poważne trudności kadrowe i nie widzi uzasadnienia dla mojej przedłużającej się nieobecności. Pismo rektora miało charakter ultimatywny. Pisał on, że wyraża zgodę na przedłużenie mego pobytu za granicą na okres tylko jednego roku, tj. do końca września r. 1986, pomimo podpisanej przeze mnie wcześniej dwuletniej umowy z University of Zimbabwe, której ze względów prawnych i politycznych nie mogłem teraz nagle zerwać. [...] Wszystkie te momenty podniosłem w piśmie do rektora UMCS i Polservice prosząc – jak się okazało bezskutecznie – o pozwolenie mi na ukończenie pracy w Harare zgodnie z podpisanym kontraktem. [...] Wobec

odmowy władz UMCS przedłużenia mego bezpłatnego urlopu, a co za tym idzie trudności paszportowych, zdecydowałem się na wcześniejsze przejście na emeryturę, utrzymując związki z Polservice jako jedynym polskim pracodawcą” (Henryk Zins, *Przez epoki i kontynenty*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1996, s. 317, 318, 321).

W świetle tej rzeczowej i utrzymanej w spokojnym tonie relacji, której wiarygodność i rzetelność nie może być podważona, koronny argument prof. Uziaka: To nie ja, to minister, brzmi zgola niepoważnie. Decyzja ministra stanowiła przysłowiową kropkę nad i, grunt do niej został przygotowany przez ówczesnego rektora, jego postawa zmusiła też prof. Zinsa do podjęcia decyzji o przejściu na wcześniejszą emeryturę. Kto więc w tej sprawie mija się z prawdą?

W drugiej kwestii polemista przytoczył tylko kilka słów z mej narracji. Odpowiedni jej fragment brzmi następująco: „Bliski neopozytywizmowi (prof. Łubnicki), z tych pozycji w jednym z artykułów zamieszczonych w *Annales UMCS* wystąpił z krytyczną oceną leninowskiej teorii poznania. Został surowo skarcony przez jednego z młodych i gniewnych wówczas adeptów

marksizmu, który z pewnością nie przewidywał następstw represyjnych, jakie dotknęły Profesora po owej naukowej polemice”. Prof. Uziak zapytuje też, dlaczego nie wymieniałem nazwiska owego recenzenta. Wyjaśniłem to już na wstępie, ale tu jeszcze dodam, iż w swej dalszej działalności naukowej i pisarskiej nie popełniał on już grzechów młodości, wyleczył się też szybko z początkowego zauroczenia marksizmem, co więcej stał się jednym z najbardziej wnikliwych krytyków tej idei i systemu, za co był różny sposób represjonowany. Dzisiaj prof. Leszek Kołakowski jest jednym z najwybitniejszych filozofów, znanych i cenionych zarówno w kraju, jak i za granicą.

Na wyrażoną wprawdzie w trybie przypuszczającym insynuację *ad personam* nie będę odpowiadał. Zostałem wychowany w poczuciu szacunku do osób starszych, takie też stanowisko staram się zajmować wobec tych, których społeczność uniwersytecka obdarzyła najwyższym urzędem. Jednocześnie jednak, mając na względzie przytoczoną przez prof. Uziaka jakże długą listę jego polemik z prof. Zinsem oświadczam, że jest to moje ostatnie słowo w tej sprawie.

Wiesław Śładkowski



Szanowni Państwo,

Z przyjemnością chcielibyśmy poinformować Państwa, że w najbliższym czasie, w ramach naszej witryny internetowej, powstanie **specjalny dział, poświęcony wybitnym osiągnięciom polskiej nauki**. W dziale tym chcielibyśmy prezentować sukcesy polskich naukowców i polskich ośrodków badawczych. Pojawianie się kolejnych pozycji w dziale będzie anonsowane za pośrednictwem nasze-

## DROGA DO SUKCESU

go biuletynu „Elektron”. Wydarzeniom o szczególnej wadze poświęcimy szczególną uwagę, organizując **konferencje prasowe z udziałem Ministra Nauki**.

Naszym działaniom przyświeca jeden cel – **promocja nauki**. Uważamy, że najlepszym sposobem promocji będzie prezentacja konkretnych osiągnięć, których wdrożenie w różnych dziedzinach życia przynosi wymierne korzyści.

Chcielibyśmy, aby we wspomnianym dziale znalazły się zarówno najnowsze informacje,

dotyczące świeżych odkryć i wynalazków, jak i tych sprzed kilku lat, o których opinia publiczna wie niewiele lub nic. Zbyt często, naszym zdaniem, bywa tak, że pomimo ewidentnych korzyści dla społeczeństwa, wynikających z pracy ludzi nauki, o ich sukcesach prawie się nie mówi. Z pewnością znają Państwo wiele takich przypadków. Dlatego też chcielibyśmy prosić o Państwa pomoc i wsparcie dla naszych działań. Prosimy o sygnał i informacje w każdym przypadku, kiedy będziecie Państwo

przekonani, iż jakieś wydarzenie zasługuje na wyróżnienie. Będziemy także wdzięczni za wszelkie uwagi na temat naszego pomysłu.

Liczymy na Państwa współpracę. Z wyrazami szacunku

Joanna Kulesza  
Rzecznik Prasowy  
Komitetu Badań Naukowych



## DONIESIENIA Z DWZ

## PROGRAM SOCRATES NA UMCS (c.d.)

Program ERASMUS jest jednym z komponentów programu edukacyjnego SOCRATES, a jego zadaniem jest podniesienie poziomu kształcenia i wzmacnianie jego europejskiego wymiaru w szkołach wyższych. Program obejmuje m.in. działania w ramach wymiany studentów i wymiany nauczycieli akademickich z uczelniami partnerskimi w Unii Europejskiej. Beneficjenci programu Socrates/Erasmus nie opłacają czesnego i mogą otrzymać dofinansowanie częściowo wyrównujące koszty życia za granicą.

Bieżący rok akademicki jest piątym rokiem realizowania przez UMCS współpracy zagranicznej w ramach programu Socrates/Erasmus. Dotychczas z programu skorzystało 53 studentów i 11 nauczycieli akademickich, a środki uzyskane na realizację wymiany przekroczyły 85 000 euro.

W tym roku 40 studentów różnych wydziałów naszego Uniwersytetu odbywa część studiów (od 3 do 9 miesięcy) na uczelniach w Hiszpanii, Francji, Włoszech, Holandii, W. Brytanii, Irlandii Płn., Niemczech, Szwecji i Finlandii. Studenci realizują swoje indywidualne programy studiów uzgodnione wcześniej z uczelniami partnerskimi za pośrednictwem koordynatorów wydziałowych ds. współpracy z zagranicą. W ten sposób nasi studenci uzupełniają swoje wykształcenie, poznają inne metody kształcenia, podwyższają umiejętności językowe. Szybki rozwój programu w Polsce powoduje, że wysokość tzw. grantów programu Erasmus, których celem jest dofinansowanie kosztów związanych z wyjazdem na studia, są coraz niższe i obecnie wynoszą średnio ok. 100 euro na miesiąc zaplanowanych studiów za granicą.

Zwiększa się liczba nauczycieli akademickich UMCS, którzy wyjeżdżają na krótkie, zwykle 1-tygodniowe, wykłady do uczelni partnerskich w UE. W II semestrze roku akademickiego 2002-03 wyjazdy takie planuje 8 wykładowców naszej uczelni. Wyjazdy dydaktyczne będą, jak co roku, dofinansowywane ze środków pro-

gramu Socrates/Erasmus. Jednak podobnie jak w przypadku studentów, będą to kwoty niskie, nieprzekraczające 250 euro na jeden wyjazd.

Lista uczelni partnerskich dla UMCS stale się powiększa; obecnie mamy ponad 35 umów bilateralnych o wymianie studentów i nauczycieli akademickich w ramach programu Socrates/Erasmus, a także kilka umów dotyczących współpracy w ramach sieci tematycznych programu. Wiele z nich to umowy wieloletnie, ugruntowujące stałą współpracę pomiędzy uczelniami, a część to zupełnie nowe kontakty wynikające ze współpracy naukowej pracowników UMCS i z inicjatywy koordynatorów wydziałowych ds. współpracy z zagranicą.

Nasz Uniwersytet, podobnie jak 147 innych polskich szkół wyższych złożył wniosek do Komisji Europejskiej o nadanie uczelni tzw. Karty Erasmusa (Erasmus University Charter), która uprawnia uczelnię do wnioskowania o fundusze na realizację wymiany akademickiej z partnerami w UE i udział w wspólnych projektach dydaktycznych w latach 2003-2006.

W II semestrze bieżącego roku akademickiego przygotowywane będą działania związane z realizacją wymiany w roku 2003-2004, przede wszystkim finalizowanie umów bilateralnych z partnerami i selekcja kandydatów na studia za granicą w ramach tych umów.

Informacje na temat programu Socrates/Erasmus na UMCS można uzyskać od koordynatorów wydziałowych ds. współpracy z zagranicą i na stronach internetowych Działu Współpracy z Zagranicą i Koordynacji Programów Międzynarodowych: <http://dwz.umcs.lublin.pl>

Ryszard Straszynski  
Koordynator Uczelniany  
Programu Socrates/Erasmus

## WYJAZDY NAUKOWE PRACOWNIKÓW UMCS

W zakończonym właśnie 2002 roku w celach naukowych i badawczych za granicę wyjechało blisko 700 pracowników naukowo-dydaktycznych UMCS i liczba tych wyjazdów utrzymuje się na podobnym poziomie od kilku lat. Uniwersytet przyjął ponad 250 gości zagranicznych i podpisał 10 umów o współpracy z następującymi ośrodkami zagranicznymi: 1. Uniwersytet Mateja Bela w Banskiej Bystrzycy (Słowacja), 2. Uniwersytet Śląski w Opawie (Czechy), 3. Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny w Nowosybirsku (Rosja), 4. Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny w Drohobyczu (Ukraina), 5. Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny im. T. Szewczenki w Ługańsku (Ukraina), 6. Politechnika Lwowska (Ukraina), 7. Charkowski Uniwersytet Narodowy im. V. Karazina (Ukraina), 8. Uniwersytet Urbana w Ohio (USA), 9. Uniwersytet La Sapienza w Rzymie (Włochy), 10. Uniwersytet Pałackiego w Ołomuńcu (Czechy).

Pracownicy, którzy chcą wyjechać za granicę w celach naukowych (konferencja, staż, konsultacje, realizacja programu badawczego), powinni złożyć w Dziale Współpracy z Zagranicą wniosek na wyjazd zagraniczny minimum 14 dni przed wyjazdem (wniosek dostępny w internecie na stronie: <http://dwz.umcs.lublin.pl>) po uprzedniej akceptacji wyjazdu przez dyrektora instytutu i dzieka-

na wydziale. Koszty podróży i pobytu mogą być pokryte z działalności statutowej, badań własnych, grantu lub środków wydziałowych. W przypadku wyjazdów dłuższych (powyżej miesiąca) pracownik może ubiegać się o świadczenia na rzecz rodziny pozostającej w kraju. Wysokość świadczenia każdorazowo określa prorektor ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą, prof. dr hab. Karol Izidor Wysokiński. Rezerwacji lotniczych, kolejowych i autokarowych należy dokonywać w biurze PLL LOT i w ORBIS-ie, z którymi UMCS ma podpisane umowy o współpracy.

Wszyscy pracownicy wyjeżdżający służbowo za granicę są objęci ubezpieczeniem w zakresie kosztów leczenia – do 15 000 USD, następstw nieszczęśliwych wypadków – do 2000 USD oraz bagażu podróжного – do 1000 USD. Składkę opłaca UMCS, przy czym jest ona elementem kosztów podróży służbowej. Jeśli pracownik wyjeżdża za granicę w ramach urlopu bezpłatnego, nie podlega ubezpieczeniu na koszt UMCS. Szczegółowe informacje dotyczące wyjazdów zagranicznych i przyjazdów cudzoziemców są dostępne na stronie: <http://dwz.umcs.lublin.pl>

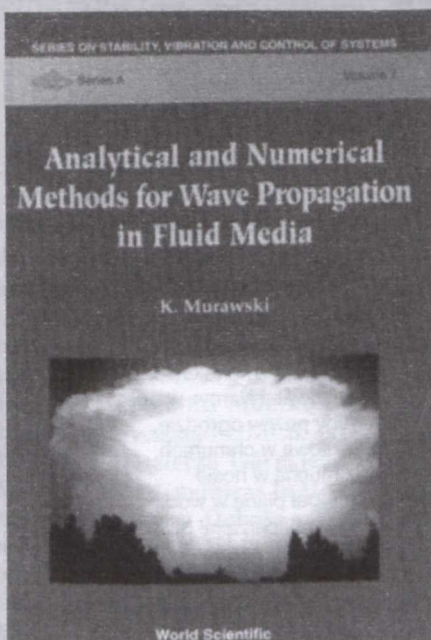
Beata Pruchniak

## MONOGRAFIA

Monografia Krzysztofa Murawskiego *Analytical and Numerical Methods for Wave Propagation in Fluid Media*, wydana przez World Scientific, stanowi przegląd analitycznych i numerycznych metod rozwiązywania hiperbolicznych równań falowych. Z matematycznego punktu widzenia interesujące jest, że równania hiperboliczne posiadają rozwiązania w formie fal szokowych. W monografii pokazano niezwykłość takich rozwiązań dla selektywnie wybranych przykładów, takich jak: fale akustyczne w polach stochastycznych, emisja zanieczyszczeń powietrza, fale magnetohydrodynamiczne w koronie słonecznej, oddziaływanie wiatru słonecznego z planetą Wenus i jonowo-akustyczne solitony.

Obecność fal szokowych w układach fizycznych stanowi duże wyzwanie dla metod numerycznych. W monografii opisane są metody, które wykazują największy stopień efektywności w odwzorowaniu fal szokowych. Do nich z pewnością należą numeryczne metody typu Godunowa z tzw. dyskretyzacją pod wiatr i z dynamicznie zmieniającymi się siatkami numerycznymi.

Monografia stanowi wstęp do wyżej wspomnianych metod numerycznych. Jej autor ma nadzieję, że służyć ona będzie jako podręcznik dla studentów i naukowców rozpoczynających swoją przygodę z pręźnie rozwijającymi się numerycznymi metodami rozwiązywania hiperbolicznych równań różniczkowych.





## PROFESURY

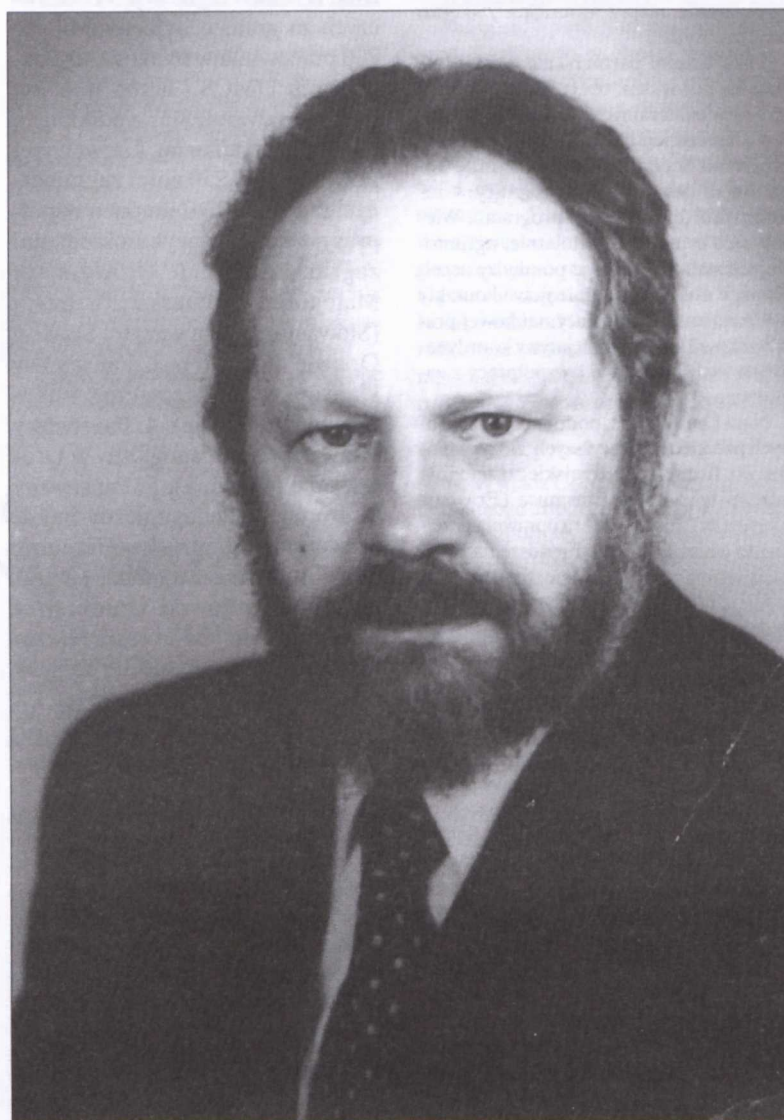
## STANISŁAW LEON POPEK

psycholog, malarz i poeta profesorem zwyczajnym

Urodził się 20 lutego 1936 roku w Korytynie na Zamojszczyźnie. Ukończył Państwowe Liceum Pedagogiczne w Zamościu (1954), Studium Nauczycielskie w Katowicach, kier. wychowanie plastyczne (1958), studiował historię sztuki w UAM w Poznaniu, pedagogikę i psychologię w UMCS (dyplom z wyróżnieniem 1969). Równocześnie pracował w szkolnictwie (SP w Zamościu, PLP w Leśnej Podlaskiej i Zamościu, III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie, pełniąc w tym czasie funkcje Kierownika Sekcji wychowania plastycznego Okręgowego Ośrodka Metodycznego przy KOS w Lublinie (1963-1973) oraz Kierownika Zespołu Liceów Ogólnokształcących przy KOS w Lublinie (1969-1972).

Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie psychologii uzyskał na Wydziale Humanistycznym w 1973 r. (promotor: prof. dr hab. Józef Reutt) i od tego czasu podjął pracę na nowo utworzonym Wydziale Pedagogiki i Psychologii. W 1979 r. habilitował się na Wydziale Humanistycznym UMCS na podstawie rozprawy *Rozwój twórczości plastycznej dzieci i młodzieży*, która uzyskała I nagrodę w konkursie naukowym w Poznaniu z okazji V Biennale Sztuki dla Dzieci i Młodzieży (1981). Zainteresowania naukowe prof. Stanisława Popka można podzielić na dwa okresy. W pierwszym (1963-1985) ogniskują się one wokół psychologii sztuki, teorii wychowania estetycznego i psychodydaktyki. W tym okresie prowadził eksperyment programowy na zlecenie Instytutu Badań Pedagogicznych w Warszawie, a następnie był współtwórcą koncepcji i nowego programu nauczania wychowania plastycznego w kl. I-VIII. Był także redaktorem naukowym i współautorem dwu podręczników akademickich: *Metodyka zajęć plastycznych w klasach początkowych* (WSiP, 1984 I wyd., 1987 II wyd.) oraz *Metodyka plastyki w kl. IV-VIII* (WSiP, 1989). Prócz tego opublikował w tym czasie ponad sto rozpraw i artykułów naukowych.

W drugim okresie, po 1985 roku, jego zainteresowania obejmują problemy podstawowe psychologii różnic indywidualnych, teorii twórczości, a głównie osobowościowe i społeczne mechanizmy inteligencji, zdolności, uzdolnień i twórczości ludzkiej. W tym czasie opublikował ważne dla psychologii monografie i podręczniki: *Analiza psychologiczna twórczości plastycznej dzieci i młodzieży* (1985, II



wyd. rozszerzone), *Kwestionariusz Twórczego Zachowania*. KANH (1990 I wyd., 2000 II wyd.), *Barwy i psychika. Percepcja. Ekspresja. Projekcja* (1999), *Człowiek jako jednostka twórcza* (2001).

Prócz tego był współautorem i redaktorem naukowym czternastu książek m.in.: *Twórczość w procesie rozwoju i wychowania dzieci i młodzieży* (WSiP, 1985), *Z badań nad zdolnościami i uzdolnieniami specjalnymi młodzieży* (UMCS, 1987), *Aktywność twórcza dzieci i młodzieży* (WSiP, 1988), *Zdolności i uzdolnienia jako osobowościowe właściwości człowieka* (UMCS, 1996), *U podstaw edukacji plastycznej* (UMCS, 2000).

Od 1988 nieprzerwanie jest redaktorem naukowym *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio J, Paedagogia-Psychologia*. W tym czasie zredagował 16 roczników zawierających ponad 280 rozpraw i artykułów. Łącznie w swoim dorobku naukowym posiada 7 monografii,

14 książek pod redakcją naukową, 3 podręczniki oraz przeszło 260 rozpraw i artykułów. Nie ilość jest tu istotna, ale podjęte problemy i ich twórcze rozwiązanie. S. Popek jest jednym z głównych twórców interakcyjnej teorii zdolności i struktury osobowości twórczej człowieka, a w tym wyodrębnionej postawy twórczej. Na kompletność teorii składa się także oryginalne narzędzie badawcze – *Kwestionariusz Twórczego Zachowania*. KANH, służące do weryfikacji przyjętych założeń teoretycznych. Jest to jak do tej pory jedyna polska, oryginalna metoda do badania osobowości twórczej.

Dopełnieniem i uwiarygodnieniem twórczej postawy profesora jest jego dorobek literacki, a głównie siedem zbiorów poezji: *Wymiary czasu* (1994), *Ku brzegom Styksu* (1996), *Wenus leżąca* (1996), *Tryptyk z Michałem Aniołem* (1997), *Ptacom błękitnym* (1999), *Od słony rzymskie* (2000), *Maski podróżne – poematy* (2001). Prócz tego przeszło

250 utworów poetyckich i eseistycznych opublikowano w pracach zbiorowych i almanachach. Był także laureatem trzech konkursów literackich, a od 1998 roku jest prezesem Lubelskiego Oddziału Związku Literatów Polskich.

Jest także malarzem, autorem kilkuset obrazów, organizatorem 40 wystaw indywidualnych w kraju i za granicą (Eindhoven, Holandia, 1980; Paryż, Francja, 1983; Hamburg, Niemcy, 1985; Družba, Bułgaria, 1986; Roden, Holandia, 1988; Baranowicze, Białoruś, 1989; Brześć, Białoruś, 1990). Jego prace znajdują się w zbiorach kolekcjonerów wielu krajów Europy, USA, Meksyku, Kanady.

Dzięki skupionemu wokół Profesora środowisku naukowemu, do obecnego czasu wypromował 2 doktorów habilitowanych, 16 doktorów i ponad 300 magistrów. Aktywna działalność naukowa i artystyczna nie przeszkodziła mu w pełnieniu funkcji organizacyjnych z wyboru. W latach 1979-1981 był prodziekanem Wydziału PiP, w latach 1982-1984 dyrektorem Instytutu Psychologii, a w latach 1984-1987 i 1990-1996 dziekanem Wydziału PiP. Obecnie już trzynasty rok zasiada w Senacie akademickim UMCS.

Profesor i jego rodzina stanowią dowód na wpływ dziedziczności na osobowość i rozwój zdolności (Jan Popek 1942-1980 – brat, Artur Popek 1960 – syn). Dewizą profesora jest „wiara w człowieka”, ale także „sceptyczny optymizm poznawczy”.

## PEWIEN KRYTYK

Bredził krytyk bez busoli  
co udawał wieszczca,  
gdy go w środku nieco sparto  
piórem lubił poswawolić,  
nie spuszcza powietrza,  
tylko lał na odlew  
raz w lewo, raz w prawo,  
gdy nie trawił słowa-zarła  
nawet mistrzów nie oszczędzał,  
wszyscy głupcy, sama nędza.

\*\*\*

A gdy kiedyś lewą nogą  
utkwil w ciepłych betach,  
chlaskał słowem,  
bluzgał słowem,  
pastwił się na tekstach.  
I rozkwitał Narcyz w duszy  
niby paw w ogrodzie,  
z głową w chmurach,  
z muchą w nosie  
trzepał pianę w wodzie.  
Bredził, chrząkał pustostowiem  
jak balon nadęty  
i zbudował Wieżę Babel  
z pustych słów w odmętach.

6.10.1999

Wiersz z przygotowanego do druku tomu  
Srebrne ogrody



## ZE SZTUKĄ NA TY

W pejzaż lubelskiej kultury i nauki na stałe wpisują się cykliczne imprezy organizowane i współorganizowane przez Wydział Artystyczny UMCS. Trwale uznanie zyskały już ogólnopolskie konferencje naukowe z bogatym programem artystycznym: *Lubelskie Forum Sztuka-Edukacja*, *Lubelskie Forum Sztuki Współczesnej im. Lutostaw-*

go wieczoru był *Koncert skrzypcowy G-dur KV 216* Wolganga Amadeusza Mozarta. W wykonaniu Dariusza Drzazgi (wykładowca w Zakładzie Pedagogiki Instrumentalnej) utwór ten zabrzmiał wyjątkowo subtelnie, delikatnie i śpiewnie. Nie było w tym wykonaniu nadmiernego blasku i wirtuozerii, wszystko było kontrolowane i wyważo-

## KONCERT SYMFONICZNY

skiego, koncerty muzyki współczesnej *Akord*, koncerty muzyki religijnej *Ave Maryja*, jak również liczne, corocznie odbywające się festiwale i koncerty chóralne.

Nowszą inicjatywą są imprezy artystyczne organizowane pod wspólnym tytułem *Ze sztuką na ty*. Inauguracja tego projektu odbyła się przeszło rok temu. Po raz kolejny mieliśmy okazję „pobyć ze sztuką na ty” 11 grudnia 2002, kiedy to w Akademickim Centrum Kultury „Chatka Żaka” odbył się koncert symfoniczny, połączony z wystawą prac plastycznych studentów z Zakładu Malarstwa i Rysunku prof. Stanisława Żukowskiego.

W koncercie udział wzięli **Dariusz Drzazga** (skrzypce), **Elwira Śliwkiewicz-Cisak** (akordeon), **Piotr Chilimoniuk** (fortepian) oraz orkiestra symfoniczna prowadzona przez **Lucjana Jaworskiego**. Kierownictwo artystyczne i organizacyjne sprawował oraz wystąpił w roli prelegenta i gospodarza wieczoru prof. **Corelli Świeca**.

Program koncertu obejmował dzieła W. A. Mozarta, V. Trojana oraz G. Gershwin. Różnorodność stylistyczna wynikała – jak sadzę – z przyjętego założenia, że prezentowana muzyka ma trafić nie tylko do wytrawnych melomanów, licznie przybyłych pracowników i studentów Instytutu Muzyki, ale również do mniej muzycznie doświadczonych słuchaczy.

Pierwszą pozycją tego niecodziennie-

nie. Figuracje gamowe i pasażowe również były przede wszystkim śpiewne i liryczne. Myślę, że artysta świadomie zrezygnował z egzaltacji i popisowości na rzecz umiaru i prostoty, aby być bliższym stylowi Mozarta, a przynajmniej bliższym naszemu wyobrażeniu o tym stylu. Nie ulega wątpliwości, że Mozart był wielkim „melodykiem” i melodie stanowią u niego najważniejszy element formotwórczy, ale był też wielkim kpiarzem i żartownisiem i osobiście, trochę mi tego brakowało.

Elwira Śliwkiewicz-Cisak (adiunkt w Zakładzie Pedagogiki Instrumentalnej) przyzwyczaiła już nas wszystkich do tego, że akordeon to instrument koncertowy o niezwykłych możliwościach technicznych i brzmieniowych. Lubelska publiczność wielokrotnie miała możliwość doświadczyć tego podczas recitali artystki, jak również podczas koncertów kameralnych (w różnorodnej obsadzie instrumentalnej) i symfonicznych. Tym razem mieliśmy okazję usłyszeć *Bajki* na akordeon i orkiestrę symfoniczną **Vačlava Trojana** – współczesnego czeskiego kompozytora. *Bajki* to cykl siedmiu barwnych „arabesk”, o cechach ilustracyjności, napisany w 1959. Programowość całości dzieła zdradzają nazwy poszczególnych części: *Tańcem* – w bajki, *Śpiąca królewna*, *Zaczarowana szkatułka*, *O zaklętej królewnie*, *dzielnym rycerzu i złym smoku*, *Rozbrykana karuzela*, *O marynarzu z zaczarowaną harmoszką*, *Bajka akroba-*

tyczna. Cykl ten, mimo że nawiązuje do wielu różnych stylów, do muzyki filmowej rodem z „Disneylandu”, do Strawińskiego, Prokofiewa, miejscami do Bartoka i do Martinu, jest spójny. Pod palcami Elwiry Śliwkiewicz-Cisak nie tylko był logiczny, narracyjny i epicki, ale również szalenie kolorowy i błyskotliwy.

*Błękitna rapsodia* George’a Gershwin należał obok *Bolera* Ravela do najbardziej znanych i najczęściej nagrywanych utworów muzycznych dwudziestego wieku.<sup>1</sup> Trudno jednoznacznie określić w czym tkwi fenomen tego dzieła. Utwór ten kompozytor pisał w wielkim pośpiechu na zamówienie nowojorskiej orkiestry (jazzbandu) **Whitemana** (w zamysle miał otworzyć sale koncertowe dla jazzu). W ciągu kilku tygodni, wspólnie z **Ferde Grofem** – autorem instrumentacji i późniejszych przeróbek – **Gershwin** napisał dzieło, któremu krytycy, muzykolodzy, do dnia dzisiejszego zarzucają wiele ułomności, a które wzbudza jednak zachwyt wśród publiczności.

Tego wieczoru mieliśmy okazję wysłuchać *Błękitnej rapsodii* w interpretacji znanego w środowisku lubelskim pianisty **Piotra Chilimoniuka** (asystent w Zakładzie Pedagogiki Instrumentalnej). Gra Jego odznaczała się werwą, poletem, fantazją, swobodą godną wielkiego mistrza klawiatury, a nie młodego wykonawcy. Nie starał się przy tym podkreślać elementów jazzo-swingowych i nie ulegał manierom typowym dla muzyki jazzowej, ale raczej podkreślał symfoniczno-wirtuozowski charakter utworu. Na uwagę zasługuje również i to, że udało mu się przedstawić *Błękitną rapsodię* jako zamkniętą formę. Utwór w jego interpretacji nabrał waloru strukturalnego, a trzeba stwierdzić, że nawet wielkim artystom nie zawsze to się udaje. **Piotr Chilimoniuk** wzbudził wśród publiczności entuzjazm (dwukrotnie bisował *preludiami* Gershwin). Do tego sukcesu niewątpliwie przyczyniła się dobra współpraca z dyrygentem i z całą orkiestrą.

Orkiestra prowadzona pod batutą **Lucjana Jaworskiego** (prof. zwyczaj. kier. Zakładu Dyrygentury) zasługuje na odrębne słowa uznania. Szczególnie na-

leżałoby wyróżnić grupę instrumentów dętych i perkusyjną. Przepięknie zabrzmiały solowe partie obojowe i klarnetowe. Orkiestra, jak podkreślał to prowadzący wieczór **Corelli Świeca** (prof. kier. Zakładu Pedagogiki Instrumentalnej), była przykładem integracji całego lubelskiego środowiska muzycznego. Składała się ona z nauczycieli akademickich i studentów Instytutu Muzyki UMCS, członków Filharmonii Lubelskiej, nauczycieli i uczniów lubelskich średnich szkół muzycznych.

Z zadowoleniem można stwierdzić, że mamy do czynienia z dynamicznym i wszechstronnym rozwojem Wydziału Artystycznego. Coraz więcej przewodów artystycznych jest udziałem nie tylko dyrygentów chóralnych, ale również wokalistów i instrumentalistów, którzy prowadzą ożywioną działalność koncertową, zdobywają nagrody na konkursach, dokonują nagrań radiowych i telewizyjnych. W Lublinie stale można ich usłyszeć w Trybunale Koronnym, Państwowej Filharmonii Lubelskiej, w Akademickim Centrum Kultury „Chatka Żaka”. O intensywnej działalności artystycznej pracowników Instytutu Muzyki może świadczyć fakt, iż w grudniu mieliśmy także możliwość posłuchać i zobaczyć występy nauczycieli akademickich i studentów powołanego w 2001 roku kierunku *Jazz i muzyka estradowa* (koncert *Otwarte studio*, 3 grudnia 2002, ACK „Chatka Żaka”), jak również podczas *Nadzwyczajnego koncertu kołęd*, który z udziałem Chóru Akademickiego UMCS i pracowników Wydziału odbył się 29 grudnia 2002 roku w Filharmonii Lubelskiej.

Miejmy nadzieję, że i te koncerty również staną się coroczną tradycją.

Miroslaw Grusiewicz

<sup>1</sup> W rankingu dwudziestowiecznych kompozytorów najczęściej nagrywanych na płyty Gershwin również jest w czołówce, ale wyraźnie przodują tu **Sergiusz Prokofiew**, **Igor Strawiński** i **Dymitr Szostakowicz**.

LUBELSKIE WSPÓŁBRZMIENIE  
NOWEJ MUZYKI

W niedzielę 15 grudnia 2002 r. w Filharmonii Lubelskiej odbyła się siódma edycja **AKORDU** – koncertu kompozytorów lubelskich. Wieczór wypełniły utwory solowe i kameralne twórców, a równocześnie pracowników naukowo-dydaktycznych Zakładu Teorii Muzyki Wydziału Artystycznego UMCS: profesorów **Kazimierza Górskiego** i **Andrzeja Nikodemowicza** oraz adiunktów **Mariusza Dubaja** i **Mieczysława Mazurka**. Wykonawcami byli soliści i kameraliści Filharmonii Lubelskiej (**Irina Stukaszina-Gąsior** i **Lech Gąsior** – skrzypce, **Jan Arnal** – obój, **Andrzej Mazur** –



Andrzej Nikodemowicz (z lewej) i Mariusz Dubaj

klarnet, **Wiesław Kaproń** – fagot), a także goście z Bydgoszczy (**Marek Kamola** – fortepian), Gdańska (**Aleksandra Mazurek** – skrzypce), Lublina (**Małgorzata Krzemińska-Sribniak**, **Agnieszka Szulc-Brzyska** i **Mariusz Dubaj** – fortepian), Warszawy (**Ryszard Bednarczuk** – wiolonczela) oraz z Niemiec (**Iwonna Pyra** – wiolonczela). Słowo o muzyce wygłosiła Dyrektorka Filharmonii Lubelskiej **Teresa Księska-Falger**. W trakcie koncertu miało miejsce sześć prawykonań. Były to: *Capriccia* nr 2 i 3 na wiolonczelę oraz *Poematy* nr 1 i 3 na fortepian **M. Dubaja**, *SEMPLICE per cello* **M. Mazurka** oraz *Poemat* na skrzypce i fortepian **A. Nikodemowicza**. Koncert zbiegł się z jubileuszem XX-lecia debiutu kompozytorskiego

**Mariusza Dubaja**, najmłodszego z grona lubelskich twórców. Z tej okazji wyróżniono go Nagrodą Kulturalną Województwa Lubelskiego oraz Nagrodą Prezydenta Miasta Lublina. Współorganizatorami koncertu byli: Filharmonia Lubelska, Zarząd Główny Związku Kompozytorów Polskich w Warszawie, Lubelski Oddział Związku Kompozytorów Polskich oraz UMCS. Nagrania archiwalnych koncertu dokonało Radio Lublin. Warto przypomnieć, że koncerty kompozytorów lubelskich z cyklu **AKORD** odbywają się od roku 1988. Jak dotychczas, miały miejsce cztery edycje kameralne i dwie symfoniczne.

Ewa Zarzycka



## SYMPOZJA • KONFERENCJE • ZJAZDY

Konferencja pod względem tematycznym kontynuowała poprzednie cztery. Pierwsza poświęcona była TQM, druga Zintegrowanym Systemom Zarządzania, trzecia Efektywności Systemów Zarządzania EFEKT 2000, czwarta Zarządzaniu Wiedzą i Informacją i ich oddziaływaniu na doskonalenie jakości w przedsiębiorstwie INFO 2001. Obecna V konferencja poświęcona została problemowi zarządzania przyszłością przedsiębiorstwa FUTURE 2002. Konferencja stanowiła dobrą platformę dla wymiany poglądów osób zajmujących się problematyką jakości, wiedzy, kapitału intelektualnego oraz informacji i zarządzania nimi. Od samego początku uczestnikami konferencji byli i są przedstawiciele nauki w osobach profesorów oraz dr. habilitowanych, doktorów, uczestników studiów doktoranckich magistrów oraz studentów i członków Kół Naukowych.

Świat praktyki reprezentowali przedstawiciele najlepszych polskich przedsiębiorstw, wyróżnionych w konkursie Polskiej Nagrody Jakości oraz firm Fair Play. Charakter konferencji jest powodem, że od pięciu lat uczestniczą w niej przedstawiciele świata nauki z wielu krajów, w tym Anglii, Niemiec, Czech, Ukrainy, Rosji. Na podkreślenie zasługuje to, że uczestnikami konferencji są bardzo często także osoby pełniące funkcje rektorów i dziekanów w poszczególnych uczelniach polskich i zagranicznych.

Bardzo ważną częścią konferencji są od pięciu lat zajęcia warsztatowe prowadzone równoległe z obradami konferencji, przeznaczone dla studentów. W tym roku tematem warsztatów była „Kartografia wiedzy i jej wpływ na zarządzanie sobą”. Warsztaty prowadził mgr Tomasz Maciejewski z Niemiec. Przykładowymi formami dotychczasowego wyróżnienia za aktywność w warsztatach są wyjazd do Uniwersytetu Miami, oddział w Luksemburgu (15 osób na 10 dni), praktyki zagraniczne np. w Luftthansie, seminaria zagraniczne.

W V konferencji wzięło udział 200 osób ze wszystkich znaczących ośrodków naukowych w Polsce i licznych zagranicznych, referaty wygłosiło 105 osób, w tym ponad 40 profesorów. Materiały konferencyjne liczą dwa tomy, łącznie 1154 strony tekstu. Tom pierwszy zawiera 56 referatów, ma sześć roz-



## ZARZĄDZANIE PRZYSZŁOŚCIĄ PRZEDSIĘBIORSTWA

działów i liczy 618 stron, tom II ma także sześć rozdziałów, 49 referatów i liczy 536 stron. Referaty są recenzowane. Materiały konferencyjne wydało Wydawnictwo UMCS w Lublinie.

Konwencja konferencji była następująca. Pierwszy dzień przeznaczony był dla wszystkich uczestników, kolejne dwa to praca w sesjach, prowadzonych równoległe, umożliwiło to prezentację dużej liczby referatów.

Sesja plenarna poświęcona została uwarunkowaniom i czynnikom sukcesu firmy w XXI wieku, przedstawiono zagadnienia z obszaru kwalitologii, wybrane atrybuty przedsiębiorstwa przyszłości, kompleksowe zarządzanie jakością oraz zarządzanie kontraktowe jako ważne narzędzie zarządzania organizacjami w XXI wieku.

Ponadto przedstawiono zagadnienia dotyczące organizacji wirtualnych, strategii wspomaganego multimedialnie przekazu wiedzy, rozwoju przedsiębiorstwa poprzez restrukturyzację systemu informacyjnego, nadzoru korporacyjnego w przedsiębiorstwach przyszłości oraz innowacyjności i wiedzy jako ważnych elementów w zarządzaniu przyszłością przedsiębiorstwa.

Kolejna sesja poświęcona była uwarunkowaniom sukcesu przedsiębiorstwa w warunkach Gospodarki opartej na wiedzy. Problematyka referatów uwzględniała zagadnienia dotyczące globalnego społeczeństwa informacyjnego w nowej gospodarce, przyszłości świata według R. Kapuścińskiego, pozyskania ekonomicznego know-how dla sektora MSP na przykładzie rachunku kosztów, zarządzania roz-

wojem struktury komunikacyjnej, przedsiębiorstwa. Ponadto przedstawiono problematykę przedsiębiorstwa przyszłości – doświadczenia przedsiębiorstw. Problematyka obejmowała zarządzanie przyszłością przedsiębiorstwa w ujęciu przedstawicieli przedsiębiorstw. Była to bardzo interesująca część konferencji, ważna zarówno dla praktyków, jak i naukowców. Poszczególne sesje towarzyszyła ożywiona dyskusja, która umożliwiła wskazanie kierunków dalszych prac w obszarze poszukiwania narzędzi doskonalenia zarządzania w przedsiębiorstwach i organizacjach, funkcjonujących w trudnych warunkach zmienności bliższego i dalszego otoczenia, a szczególnie w warunkach nowej ekonomii i gospodarki opartej na wiedzy.

Kolejne sesje poświęcone były czynnikom sukcesu firm przyszłości w warunkach globalizacji, zarządzaniu kapitałem intelektualnym, zarządzaniu wiedzą w organizacji, kulturze organizacyjnej jako wyznacznikowi skutecznego zarządzania przyszłością organizacji, menedżerowi przyszłości i jego roli w procesie zarządzania nowoczesnym przedsiębiorstwem, wizji przedsiębiorstwa XXI wieku ze szczególnym uwzględnieniem zarządzania procesowego, zarządzaniu jakością jako szansy na sukces przedsiębiorstwa przyszłości. Problematyka kolejnych sesji obejmowała zarządzanie informacją, która traktowana jest jako czynnik doskonalenia procesu zarządzania przyszłością organizacji, uwarunkowaniom prawnym i rynkowym sukcesu przedsiębiorstwa przyszłości oraz narzędziom i metodom

zarządzania i pomiaru efektywności przedsiębiorstwa. Problematyka ta była przedmiotem dyskusji w poszczególnych sesjach. W końcowej części konferencji zaprezentowano wyniki zajęć warsztatowych, w których brali udział studenci. Wyniki zostały przyjęte z dużym uznaniem dla inwencji i wysiłku studentów.

Konferencje podsumowała prof. Elżbieta Skrzypek, organizator konferencji i przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego. Uznano, że konferencja spełniła oczekiwania uczestników i jednomyślnie opowiedziano się za zorganizowaniem VI Międzynarodowej konferencji, także w Kazimierzu, w roku 2003.

Konferencji towarzyszyła aukcja prac polskich artystów, z której dochód przeznaczono na wsparcie dla chorego dziecka. Aukcja zorganizowana została przy zaangażowaniu wielu osób dobrej woli, w tym artyści malarza Wiesława Nakoniecznego z Kanady oraz mgr Agnieszki Włodarczyk, którzy odpowiedzieli na apel o pomoc dla potrzebującego, chorego dziecka i zajęli się organizacją aukcji obrazów i rzeźb. Pieniądze od uczestników konferencji wpłynęły na konto Światowej Fundacji Zdrowie Rozum Serce, Oddział Lubelski, którego prezesem jest prof. E. Skrzypek. Motto Fundacji brzmi: „Człowiek jest tyle wart, ile może pomóc drugiemu człowiekowi”. Tą drogą pragnę złożyć podziękowania tym, którzy czerpią radość nie tylko z otrzymywania, ale i z dawania.

Uczestnicy konferencji wypracowali wnioski i spostrzeżenia, które będą przedmiotem badań, licznych prac doktorskich, habilitacyjnych oraz magisterskich. Podczas konferencji przedstawiono rozwiązania o charakterze aplikacyjnym. Z całą pewnością umocniły się więzy między ośrodkami naukowymi krajowymi i zagranicznymi. Utwierdza to w przekonaniu, że powinniśmy się spotkać w Kazimierzu na VI Konferencji Międzynarodowej, poświęconej tej samej problematyce, ale ze zwróceniem szczególnej uwagi na wycenę wartości niematerialnych i ich wpływ na wzrost wartości przedsiębiorstwa.

*Elżbieta Skrzypek*



## JUBILEUSZ

W Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji w Zamościu 19 grudnia 2002 roku odbyło się seminarium „Zamojszczyzna jako podmiot badań historycznych i ekonomicznych”, powiązane z 50-leciem pracy zawodowej prof. dr. hab. Ryszarda Orłowskiego, emerytowanego profesora UMCS, a obecnie rektora WSAiZ w Zamościu. Sesja zgromadziła liczne grono współpracowników, uczniów i przyjaciół Profesora. Przybyło wielu pracowników UMCS, KUL, WSZiL w Rzeszowie, goście z Uniwersytetu im. Franki w

Łodzi i dziekana wydziału (czterokrotnie). Przez dwie kadencje, w latach 1975-1981 Profesor był powoływany na stanowisko prorektora UMCS. Odpowiadał wówczas za rozwój naukowy kadry, bazę ekonomiczną i współpracę z zagranicą. Na wydziale piastował też funkcję dyrektora instytutu, a przez wiele lat kierownika zakładu. Profesor pełnił wiele innych funkcji, m.in. redaktora „Annales UMCS” section H, członka i prezesa oddziału lubelskiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, se-

znaczną część opracowań naukowych prof. R. Orłowskiego poświęcona była problematyce Zamojszczyzny, a głównie Ordynacji Zamojskiej. Również pełniona obecnie przez Niego funkcja (rektor WSAiZ) jest związana z Zamościem, a jak sam mówi, szkoła, którą kieruje, jest próbą kontynuacji idei Akademii Zamojskiej. Laudacja wygłoszona przez dr. hab. Z. Szymańskiego wykazała, że mimo upływu czasu, aktywność prof. R. Orłowskiego na niwie działalności naukowej i organizacyjnej nie słabnie, a boga-

rowane prof. R. Orłowskiemu z okazji Jego jubileuszu przez 30 autorów – współpracowników, uczniów, przyjaciół. To pięknie wydane opracowanie zostało podzielone na trzy części: Dzieje gospodarcze, Współczesność, Zamojszczyzna.

Jako referent wystąpił prof. dr hab. W. Ćwik, który w bardzo ciekawy sposób przedstawił zmiany struktur administracyjnych na Zamojszczyźnie na przestrzeni dziejów.

Spotkanie jubileuszowe prof. R. Orłowskiego, odbywane w okresie przedświątecznym stało się też okazją do krótkiej refleksji modlitewnej związanej z Bożym Narodzeniem oraz tradycyjnego kołędowania i połamania się opłatkiem. Kierownictwo nad tą częścią spotkania przejął ks. biskup prof. dr hab. J. Śrutwa.

Podczas drugiej części sesji wręczono nominację nowemu przewodniczącemu Społecznej Rady Senatu WSAiZ, którym został nowo wybrany prezydent Zamościa Marcin Zamojski.

Następnie, zgodnie z programem sesji, odbyły się wystąpienia zaproszonych gości. Szczególne ciekawe przemówienia wygłosili: prof. dr hab. W. Śladkowski oraz prof. dr hab. T. Pomianek. Drugi z wyżej wymienionych podkreślił osiągnięcia Jubilata jako organizatora, a prof. W. Śladkowski, jeden z najbliższych współpracowników Profesora, bardzo ciepło, ale rzeczowo, jak może opowiadać tylko prawdziwy przyjaciel, nakreślił Jego zasługi jako naukowca, a szczególnie historyka gospodarczego. Na zakończenie części oficjalnej dziekan WSAiZ B. Kawalko odczytał część listów gratulacyjnych, które nadeszły z różnych stron kraju i świata, a prof. R. Orłowski przyjął podziękowania za dotychczasową pracę od grona pracowników i studentów WSAiZ.

Następnie wszyscy uczestnicy seminarium zostali zaproszeni na uroczysty obiad do hotelu Orbis w Zamościu.

W grudniu prof. R. Orłowski oprócz jubileuszu pracy zawodowej obchodził swoje urodziny. W tym roku szanowny Jubilat skończył 75 lat i z tej okazji składamy Panu Profesorowi serdeczne życzenia zdrowia, pomyślności i wielu sukcesów naukowych i organizatorskich.

*Małgorzata Kamieniecka*

## 50 LAT PRACY NAUKOWEJ PROFESORA RYSZARDA ORŁOWSKIEGO

Lwowie. Obecni byli ludzie odpowiedzialni za rozwój społeczno-gospodarczy Zamojszczyzny, a więc przedstawiciele władz samorządowych i wojewódzkich, ludzie biznesu, a także za rozwój duchowy – biskup diecezji zamojsko-lubaczowskiej ks. prof. dr hab. J. Śrutwa.

Sesję otworzył kanclerz WSAiZ, dr inż. J. Andreasik, który powitał przybyłych referentów i słuchaczy. Jako pierwszy wystąpił długoletni współpracownik prof. R. Orłowskiego, dr hab. Z. Szymański, który wygłosił referat „Zamojszczyzna w pracach naukowych i działalności społeczno-dydaktycznej prof. dr. hab. R. Orłowskiego”. Wystąpienie to przybliżyło postać dostojnego Jubilata, wskazując nie tylko na Jego dorobek naukowy, ale i organizacyjny.

Prof. dr hab. R. Orłowski przybył do Lublina w 1952 roku i rozpoczął pracę asystenta na organizowanym wówczas Wydziale Humanistycznym. W 1961 r. obronił pod kierunkiem prof. dr. hab. J. Willaume'a pracę doktorską „Położenie i walka klasowa chłopów w Ordynacji Zamojskiej w drugiej połowie XVIII wieku”. Po utworzeniu w 1965 r. Wydziału Ekonomicznego, prof. R. Orłowskiemu powierzono Katedrę Historii Gospodarczej, z którą związał się na dobre. W 1966 r. obronił rozprawę habilitacyjną dotyczącą działalności społeczno-gospodarczej Andrzeja Zamojskiego, a w 1973 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych, co było uwieńczeniem osiągnięć naukowych i pracy organizacyjno-społecznej Profesora. Praca na Wydziale Ekonomicznym to pełnione przez profesora funk-



ktarza i prezesa ZNP. Prof. R. Orłowski wypromował 5 doktorów nauk ekonomicznych, opiekował się 2 habilitantami, recenzował 18 rozpraw doktorskich i 5 habilitacyjnych. Pod jego kierunkiem powstało ponad 1200 prac magisterskich i dyplomowych. Sam jest autorem lub współautorem ponad 120 prac naukowych (artykułów, referatów, monografii, rozpraw, recenzji itp.).

te doświadczenie i mądrość życiowa Profesora skutecznie wspomagają różne formy rozwoju społecznego i naukowego.

Następnym punktem programu sesji była krótka prezentacja i recenzja wydawnictwa jubileuszowego przedstawiona przez prof. dr. hab. W. Grzybowski. Na ten specjalny zeszyt „Zamojskich Studiów i Materiałów” złożyły się prace ofia-



*W każdej epoce, gdy ustabilizowana hierarchia wartości społecznych zaczyna wykazywać rysy i pęknięcia, przed człowiekiem, zwłaszcza tym, dla którego problemy społeczne są sferą codziennej, profesjonalnej działalności, staje co krok pytanie o kierunek rozwoju, a nawet wręcz, czy ten rozwój następuje? W tym kontekście pytanie, czy nadchodzi zmierzch muzealnictwa, jest w pełni zrozumiałe.*

## Czy nadchodzi zmierzch muzealnictwa? Próba diagnozy

Frustrujące pytania o przyszłość muzeum i muzealnictwa, filozoficzne refleksje nad sensem istnienia muzeów w ogóle, z dużą siłą pojawiły się w początkach lat 70. XX w., zwłaszcza na IX Konferencji Generalnej ICOM w 1971 r. Wcześniejsze próby adaptowania się muzeów do ulegających zmianie potrzeb człowieka szły w kierunku dostarczenia odwiedzającym je odpoczynku, odprężenia, zabawy, powierzchownych wrażeń. Wprowadzenie do działalności muzeów nowych form, często o charakterze ludycznym, a z gruntu obcych podstawowym funkcjom muzeum, sprawiły, że te dotąd szacowne instytucje stały się klubami i miejscami rozrywki. Muzea, które uległy tej „modzie”, obserwowanej najwyraźniej w Stanach Zjednoczonych, zostały zdeneutralizowane i pozbawione unikalności jako miejsce, które przedstawia autentyczne przedmioty. Na szczęście „eksperymenty” na gruncie muzealnictwa nie miały charakteru masowego. Uświadomiły jednak tym wszystkim, którzy rozumieją potrzebę, a nawet konieczność istnienia w dzisiejszej rzeczywistości muzeum, że istnieją sfery w działalności muzeum, które winny ewoluować i przystosowywać się do zmiennych oczekiwań współczesnego odbiorcy, nie tracąc przy tym z pola widzenia tradycyjnych funkcji muzeum, wyróżniających je spośród innych instytucji kulturalnych.

Wytwory kultury wyłączone z zakresu ludzkich oddziaływań przestają należeć do kultury. Nie są jednak stracone do końca, bowiem jeśli tylko zostaną zgromadzone w muzeum, wracają do funkcji kulturalnych, w odmiennych wszak ramach społecznych i innej roli, roli artefaktów. Ten specyficzny proces ma miejsce na gruncie muzealnictwa, ponieważ tylko tu realizują się równoprawne funkcje: kumulacyjna, poznawcza, dokumentacyjna i dydaktyczno-wychowawcza.

### FUNKCJA KUMULACYJNA

Funkcja kumulacyjna w muzealnictwie to gromadzenie dzieł sztuki i artefaktów kulturowych. Działanie to jest niezbędne dla wzboga-

czenia kultury aktualnej o wartości, które wypracowały kultury minione. Realizuje się w tym procesie pamięć społeczna, a jedną z form jest historia, bez której współczesne społeczeństwa nie mogą się obyć, bowiem wiedza historyczna jest wykorzystywana jako tworzywo do budowania rozpowszechnianych w zbiorowościach obrazów przeszłości, które jako znaki symboliczne stanowią wyróżnik grupy, tworzą więzi i tożsamość grupową.

U narodzin każdego muzeum znajduje się akt prawny władzy publicznej lub zbiorowości, a to świadczy o głębokiej świadomości założycieli, że tylko taka instytucja zagwarantuje dostępność do zbiorów szerokiej publiczności, przechowa zdeponowaną tu pamięć zbiorową, a gromadząc wciąż nowe artefakty, będzie na trwałe łącznikiem między przeszłością a teraźniejszością. Gromadzenie, kolekcjonowanie jest więc niezbędne, bowiem wynika z konieczności zachowania tożsamości, czy to kulturowej, czy indywidualnej. Gromadzenie świata materialnego jest prawdopodobnie uniwersalne i podlega regułom kultury – racjonalnej taksonomii, rodzajowi i estetyce.

Dylemat wyboru nie jest obcy współczesnemu muzealnictwu. Na konferencji ICOM w Quebecu, w Kanadzie, w 1992 r. starły się dwa przeciwstawne stanowiska muzealników odnośnie do gromadzenia w muzeum obiektów oryginalnych. Z jednej strony lansowano myśl kształtowania muzeum jako ogromnego magazynu różnorodnych obiektów sztuki, techniki, historii, nauki, przyrody, gdyż nie wiadomo, jakiego znaczenia nabiorą w przyszłości. Według innych muzeum powinno być instrumentem przekazywania wiedzy z różnych dziedzin przy użyciu wszelkich dostępnych środków: reprodukcji, kopii, plansz, makiet, manekinów, filmu, wideo i telewizji. Zwolennicy tej tendencji byli przekonani, że tworzy się nowy typ muzeum, instytucji nowoczesnej, kosztownej, ale łatwej do powielenia, podobnie jak w produkcji masowej jakiegoś urządzenia.

Dyskusja na konferencji ICOM w Quebecu nie była tylko werbaliza-

cją teoretycznych przemyśleń środowiska muzealników. Wskazano konkretne przedsięwzięcia, gdzie muzea nie eksponują obiektów oryginalnych, lecz stanowią konglomerat światła i dźwięków, jako wyraz epoki audiowizualnej, w której wideo, ekrany, lasery, komputery i hologramy mają zastąpić bezpośredni kontakt widza z oryginalnym przedmiotem. Gdyby muzea poszły w tym kierunku, same odarłyby się z jednej ze swych konstytutywnych funkcji, a to byłoby równoznaczne z końcem muzealnictwa, bowiem zespół działań nakierowanych na zachowanie, opracowanie dokumentacyjne, wreszcie udostępnianie, stanowi istotę muzealnictwa. Bez jednego z elementów tego zespołu nie ma muzealnictwa. Historia muzealnictwa dowodzi jednak, że instytucje muzealne doprowadzone do stanu trwałego i logicznego nie podlegają wpływowi destrukcyjnym i wykazują niezwykłą odporność na zmiany. Jak powiada Z. Żygulski jun. są one mocno osadzone w świadomości ogólnej jako części dziedzictwa światowego. Takie muzea pomnażają zbiory, wydają publikacje na bardzo wysokim poziomie naukowym, modernizują ekspozycje, wprowadzają nowoczesne urządzenia, ale ich istota, ukształtowana w odległej przeszłości, pozostaje nienaruszona.

Gromadzenie artefaktów kulturowych w muzeum wiąże się przede wszystkim z zakupami nowych obiektów. Muzea zachodnie mają pod tym względem zdecydowaną przewagę nad muzeami polskimi. W Polsce nakłady na kulturę, w tym na muzealnictwo, są znikome i systematycznie maleją. Pewną nadzieję obudziły projekty Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Czas pokaże, czy politycy zaczną rozumieć potrzeby kultury?

### FUNKCJA POZNAWCZA

Wypełniając tę funkcję muzealnictwo wychodzi naprzeciw jednemu z podstawowych oczekiwań człowieka, zwłaszcza współczesnego, mianowicie określenia jego miejsca w skomplikowanym świecie. Muzealnictwo pozwala człowiekowi poznać własne dzieje i nie jest

przypadkiem, że historia odgrywa tak węzłową rolę, bowiem jeśli nie ma wiedzy prawdziwej o przeszłości, nie może też być świadomości kierunku dokonujących się przemian. A bez tego trudno żyć. Bez tego życie jest jak lot międzyplanetarny, tam gdzie żaden kierunek nie jest kierunkiem.

W muzealnictwie człowiek znajduje jakby lunetę, przez którą ma możliwość oglądania odległych czasów, miejsc, kultur, porównywania przeszłości z teraźniejszością. Interpretacja zjawisk społecznych kreślona na gruncie muzealnictwa musi być więc rzetelna, oparta o wyniki badań nauki w ogóle. W zakresie funkcji poznawczej leży naukowa działalność muzealnictwa, na gruncie którego stykają się różne gałęzie wiedzy teoretycznej i praktycznej. Ta ostatnia to szeroko pojęta wiedza o przedmiocie zabytkowym, wiedza i technika konserwatorska, metodyka i dydaktyka wystawiennicza, estetyka i technika ekspozycji. Wartość literatury muzeologicznej jako źródła – dokumentu działalności muzeów w Polsce, jest nie do przecenienia. Jest ona wszak uwięzieniem, podsumowaniem, a często jedynym świadectwem wszystkich form pracy muzeów: naukowej, wystawienniczej, popularyzatorskiej, oświatowej, bowiem większa część podstawowej działalności muzeów ma charakter doraźny, ulotny i niepowtarzalny. Poziom naukowy czy popularnonaukowy wydawnictw muzealnych w Polsce jest na ogół wysoki i chociaż ciągle odczuwa się niedostatek nakładów tych wydawnictw, portret własny muzeów w Polsce w świetle osiągnięć wydawniczych jest pozytywny.

### FUNKCJA DOKUMENTACYJNA

W muzeum odbywa się przetwarzanie artefaktów kulturowych, które stanowi podstawę do włączania ich w zakres kultury aktualnej. W obrębie świata widzialnego dokonuje się ciągły podział. Po jednej stronie, jak powiada K. Pomian, są przedmioty użyteczne, które manipulowane ulegają destrukcji. Po drugiej stronie znajdują się semiofory, przedmioty pozbawione użyteczności. Ponieważ pozbawione są użyteczności, reprezentują sferę niewidzialną i obdarzone są znaczeniem, nie są manipulowane, lecz oglądane i tym samym nie podlegają zużyciu. Przedmiot użyteczny trafiający do kolekcji staje się semioforem, czyli zostaje pozbawiony swoich wcześniejszych atrybutów. To zjawisko ma miejsce wyłącznie na gruncie muzealnictwa, bowiem przedmioty wyrwane z ich dawnych kontekstów tracą związek



z poprzednim układem. Muzealnictwo dokonuje przewartościowań artefaktów kulturowych i wprowadza je w nowe konteksty, które siłą rzeczy są mniej lub bardziej mimesyczne.

W muzeum permanentnie analizuje się, w jaki sposób rozróżnienia dokonane w określonych momentach tworzą ogólny system przedmiotów, w obrębie którego nabierają sensu cenne artefakty. Według jakich kryteriów oceniane są autentyczne wytwory kultury i sztuki? Jakie wartości są podstawą różnicowania starych i nowych wytworów? Jakie kryteria moralne i polityczne leżą u podstaw dobrego, odpowiedzialnego, systematycznego kolekcjonowania? Takie pytania można by mnożyć.

Zasady systematyzowania przedmiotów są zinstytucjonalizowane i mocno osadzone w teorii i praktyce muzealnictwa. Trzeba jednak mieć świadomość, że nie są one niezmiennie, co potwierdza historia kolekcjonerstwa. Kategorie piękna, kulturowości i autentyczności zmieniały się i nadal będą ulegać zmianom. Stąd ważne jest, by oprócz się tendencji do samowystarczalności kolekcji, by nie zacierać ich własnego historycznego, ekonomicznego i politycznego procesu powstawania. Muzealnictwo może więc, nadając przedmiotom znaczenia, zamiast pojmować je tylko jako znaki kultury i artystyczne obrazy, przywracać im siłę przywiązywania, nie tylko zdolność pouczania i informowania.

#### FUNKCJA DYDAKTYCZNO-WYCHOWAWCZA

W obrębie tej funkcji następuje przekazywanie i wpajanie wartości kulturalnych. Funkcja dydaktyczno-wychowawcza jest pochodną od funkcji pierwotnych muzealnictwa i nie może być zrealizowana bez nich, bowiem w jej obrębie wyniki funkcji pierwotnych przekładają się na specyficzny język muzealny, rozumiały dla odbiorcy, i w postaci ekspozycji oddziałują na widza, porządkują jego wizję świata, przekazują określone wartości, wychowują wreszcie. Z tą funkcją najczęściej w potocznym rozumieniu kojarzone jest muzeum.

Muzeum jest przestrzenią, w której tworzy się środowisko artefaktów wyjętych z naturalnego kontekstu i w zależności od założonego celu chroni się elementy tradycji lub konstruuje prawomocny obraz świata. Przestrzeń muzealna jest krajobrazem nasyconym znaczeniami kulturowego kontekstu. Ten krajobraz tworzą z jednej strony muzealnicy konstruujący wizję historii i kultury, z drugiej strony odbiorcy

tych wizji, czyli zwiedzający. W sfinalizowanej wcześniej dyskusji nad przyszłością muzeów, pojawiły się problemy związane z dynamicznym rozwojem kultury masowej. Zadało sobie pytanie, czy kultura stanie się „konsumpcją”, czy „uczestnictwem”? Jeśli kultura będzie po prostu dostarczana, a więc w jakimś zakresie narzucona, zabraknie tej ważnej cechy wzajemnej wymiany, która sprawia, że kultura staje się prawdziwym źródłem radości i ten, kto w niej uczestniczy, wnosi również swój udział.

Muzeum poprzez ekspozycje pomaga w nawiązywaniu kontaktu z przeszłością, daje poczucie zrozumienia teraźniejszości i tworzącej się przyszłości. Jest więc w swej naturze środkiem komunikacji, ale komunikacji jakże specyficznej, bo opartej na niemej mowie przedmiotów. Muzeum, w przeciwieństwie do każdego innego medium, transmittuje swój przekaz poprzez przedmiot, który mówi sam za siebie i, jak powiada D. Cameron, medium jest przekazem, przekaz jest przedmiotem, przedmiot jest medium.

Nowym zjawiskiem w muzealnictwie są tzw. wystawy interaktywne, w które wbudowana jest próba zaangażowania widza, nakłonienia go do samodzielnej decyzji i wykonania określonej pracy. Wystawy te wymuszają stawianie pytań i ciągłe konfrontowanie różnych prawd. Starają się wykazać, że kształt wystawy w rzeczywistości zależy od samego widza, bowiem może on lub wręcz powinien być współkreatorem ekspozycji. Na gruncie polskim przykładem takiej wystawy jest ekspozycja przygotowana przez Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – „Nauki dawne i niedawne”.

#### DYSKUSJA NA KONIEC WIEKU

W latach 80., a zwłaszcza 90. XX wieku trwająca dyskusja wśród muzealników poszukiwała odpowiedzi czym powinno być muzealnictwo w końcu XX i w XXI wieku. Dyskusja naznaczona była postmodernistycznym spojrzeniem na kulturę, stąd postulat, by muzeum traktować dynamicznie, by stało się przestrzenią twórczą, przestrzenią aktywnej penetracji rzeczywistości, by z biernego wystawiania uczyniło muzeum zdarzenie, a z widza jego uczestnika.

Na gruncie polskiego muzealnictwa z powodzeniem realizowany jest postulat poznania przez przeżycie. Duże doświadczenia w tym zakresie ma Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie, które od 1992 r. prowadzi polski projekt muzeum alternatywnego pod na-

zwą „Inne muzeum”. Doświadczenia edukacyjne Laboratorium Edukacji Twórczej doprowadziły do sformułowania twierdzenia, że stosując metodę „od własnego przeżycia twórczego ku zrozumieniu przeżycia innych ludzi” i poszerzając możliwość wyboru, zwiększa się tolerancję i akceptację sądów wydawanych przez innych, a więc także przez autorytety. W „innym muzeum” poprzez własne doświadczenie twórcze, poprzez własny wysiłek, pokonywanie własnych ograniczeń, własną naukę języków sztuki, poprzez własne próby wypowiedziania się na tematy ważne dla nas, dzielenie się emocjami – prowadzi droga do zrozumienia twórczości innych.

Istotnym elementem pracy dydaktyczno-wychowawczej muzeum jest problem wartości estetycznych ekspozycji muzealnych. Na gruncie muzealnictwa obserwuje się zjawisko tzw. wystaw panestetycznych, których główną treścią jest estetyczna wymowa ekspozycji. Treść naukowa ulega w nich co najmniej zredukowaniu, a w skrajnych przypadkach zostaje całkowicie wyeliminowana. Te wystawy przeznaczone są wyłącznie do odbioru realizowanego w formie przeżycia estetycznego. I chociaż nie realizuje się ich w świecie wiele, stanowią źródło inspiracji dla muzealników. Te wystawy wyznaczają pewien kierunek działania, wskazują na cel, który na tle wielofunkcyjności wystaw muzealnych ma niewątpliwie wielkie znaczenie kulturotwórcze.

#### ZAGROŻENIA I SZANSE

Muzealnictwo, jak widać, potrafiło znaleźć drogi dostosowania się do zmieniającej się rzeczywistości, odpowiedziało na nowe potrzeby społeczne. Zagrożenia jednak nie znikły, może nawet dzisiaj są bardziej wyraźne. Główne niebezpieczeństwo związane jest z rozwijającą się kulturą masową, której „wartości” adresowane są do anonimowego odbiorcy. Propozycje muzeum skierowane są do konkretnego widza, a kryterium wyboru treści dostosowane zostało np. do wieku czy wykształcenia. Niezbędny jest tu pewien wysiłek intelektualny, dlatego tak duże znaczenie ma humanistyczne wychowanie estetyczne, które przeciwstawi konsumpcyjności, konformizmowi i pustce duchowej odmienne wartości, życie bogate, intensywne, autentyczne.

Poza zagrożeniami wynikającymi ze społecznych uwarunkowań, istnieją również zagrożenia natury organizacyjnej. Do roku 1989 system finansowania kultury w Polsce opierał się na ustawie o Narodowej Ra-

dzie Kultury oraz Funduszu Rozwoju Kultury z 4 maja 1982 r. Ustawa o samorządzie terytorialnym z 8 marca 1990 r. w części dotyczącej kultury i muzeów określiła zadania własne gmin w zaspokajaniu potrzeb kultury. I tu pojawiły się problemy, bowiem nie jest tajemnicą, że samorządy traktują kulturę jako podrzędną w stosunku do innych dziedzin życia. Problemy, z którymi przyszło borykać się muzeom w Polsce w okresie transformacji, ująć można w trzy grupy: 1) brak znajomości przepisów prawa i kompetencji władz samorządowych, 2) brak możliwości finansowych, 3) sprawy personalne.

Niebezpieczeństwa istnieją obiektywnie, ale pozytywnym zjawiskiem jest pełna ich świadomość wśród muzealników. Prawdłowo zdefiniowane dają się omijać. W merytorycznej działalności muzeów wyraźnie widać, że podejmowane inicjatywy przynoszą oczekiwane rezultaty. Muzea są odwiedzane, nawet liczniej niż dawniej.

Postawione na wstępie pytanie: czy nadchodzi zmierzch muzealnictwa? – nie jest pozbawione pewnych racji. Kondycja muzealnictwa jeszcze 20-30 lat temu nie była najlepsza. Obudziła jednak refleksję w środowisku muzealniczym i zainicjowana wówczas dyskusja przyniosła zmiany koncepcji muzeum i nowe formy jego działalności. Zmiany w sposobie życia ludzi, wzrost ich wykształcenia jak też nowe teorie w nauce wymusiły na muzealnictwie działania przystosowawcze. Z tych kolejnych konfrontacji muzealnictwo wychodziło wzmocnione teoretycznie, co przekładało się na nowoczesne ekspozycje przyjmowane z dużym zainteresowaniem przez współczesnego widza. Ale, co najważniejsze, muzealnicy zawsze mieli świadomość istnienia zagrożeń dla bytu muzeum. Ta myśl nie opuszcza ich również dzisiaj i to stanowi dobry prognostyk na przyszłość, bowiem to, czym będzie muzealnictwo w XXI wieku, zależy od ludzi w nim zaangażowanych.

Jerzy Kasprzak  
Muzeum UMCS

Artykuł jest fragmentem pracy dyplomowej przygotowanej w Podyplomowym Studium Muzeologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.



## SERWIS ZWIĄZKOWY



Związek Nauczycielstwa Polskiego przy UMCS uprzejmie informuje, że 16 grudnia 2002 r. odbyła się Uczelniana Konferencja Delegatów ZNP, na której dokonano wyboru władz związkowych na okres kadencji 2003-2006.

W skład Zarządu ZNP przy UMCS weszli:

Prezes Zarządu – dr Andrzej Wrzyszc

Zastępca Prezesa – prof. dr hab. Tadeusz Kwiatkowski

Zastępca Prezesa – dr Henryk Kowalski

Sekretarz Zarządu – mgr Antoni Hoffman



Nowy Prezes – dr Andrzej Wrzyszc

Członkowie Zarządu: dr Maria Chmiel, mgr Halina Drohomirecka, dr Hanna Dumala, mgr Alina Grzechnik, mgr Małgorzata Jakubaszek, Teresa Kwiatkowska, dr Marta Łacek, mgr Agnieszka Marcewicz-Kuba, prof. dr hab. Stanisław Michałowski, dr Wojciech Orłowski, mgr Daniela Pastuszak, Łucja Piekarczyk, Danuta Skibińska, dr Bożenna Wierchowska-Konera, dr Hanna Wójciak, prof. dr hab. Krystyna Wróbel-Lipowa, dr Helena Żukowska.

W skład Komisji Rewizyjnej ZNP przy UMCS weszli:

Przewodniczący Komisji – dr Bogusław Chmiel

Zastępca Przewodniczącego – dr Marek Stefaniuk

Członkowie: Justyna Małecka, prof. dr hab. Bogumiła Truchlińska, Daniela Ziemińska.

W skład Sądu Koleżeńskiego ZNP przy UMCS weszli:

Przewodnicząca Sądu – prof. dr hab. Eugenia Łoch

Zastępca Przewodniczącej – Anna Turlewicz

Członkowie: Krystyna Góźdz, Eugenia Olszewska, mgr Ewa Orłowska  
Na stanowisko Społecznego Inspektora Pracy wybrany został: mgr Antoni Hoffman.

NIEZALEŻNY  
SAMORZĄDNY  
ZWIĄZEK  
ZAWODOWY

**Solidarności**

### Komunikat ze spotkania Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” z władzami

#### UMCS

W dniu 20 listopada 2002 roku, odbyło się spotkanie Komisji Zakładowej NSZZ „S” z Jego Magnificencją Rektorem prof. dr. hab. Marianem Harasimiukiem oraz Dyrektorem Administracyjnym inż. Maciejem Grudzińskim, inaugurujące współpracę w kadencji 2002-2005.

Spotkanie poprowadził przewodniczący KZ dr Józef Kaczor.

Najpierw Jego Magnificencja Rektor nakreślił perspektywy rozwoju uczelni. Najważniejsze problemy, które poruszył to:

- Strategia Rozwoju Szkolnictwa Wyższego do 2010 roku – jest to dokument MENiS. Rektor przedstawił opinię Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich, która negatywnie oceniła ten dokument, głównie za niespójność, zbyt krótką perspektywę czasową (powinno być minimum 15 lat), brak określenia sposobu finansowania (np. na podstawie PKB).

- Nakłady finansowe na szkolnictwo wyższe są zbyt niskie. W ostatnich 10 latach w Polsce wzrosła liczba studentów blisko 3-krotnie co, przy niemal takim samym poziomie nakładów, spowodowało degradację finansową uczelni.

Na UMCS liczba studentów wzrosła 2,5-krotnie, nastąpiła stabilizacja kadry administracyjnej i tylko 8-procentowy wzrost kadry nauczycielskiej.

- Ustawa o szkolnictwie wyższym. Obecna ustawa jest przestarzała i nieelastyczna, nowa ustawa winna zawierać uregulowania na dużym stopniu ogólności i określać rolę państwa, szczegółowe zaś uregulowania powinny znaleźć się w statutach uczelni. Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich dąży do odpolitycznienia prac nad nową ustawą i w związku z tym zwróciła się do Prezydenta RP o

powołanie komisji (złożonej z przedstawicieli Prezydenta, MENiS, Konferencji Rektorów Uniwersytetów i Politechnik) w celu opracowania projektu ustawy z uwzględnieniem projektów przygotowanych przez NSZZ „Solidarność”, SLD i MENiS.

Jego Magnificencja Rektor stwierdził, że w związku z trudną sytuacją finansową państwa, w najbliższych latach nie spodziewa się wzrostu nakładów finansowych na uczelnię, dlatego też starania Władz UMCS koncentrują się na stworzeniu możliwości wypracowania środków własnych.

Następnie ustosunkował się do przedstawianych przez KZ „S” problemów.

Pierwszym zagadnieniem była polityka kadrowa Władz Uczelni w bieżącej kadencji. Jego Magnificencja Rektor stwierdził, że nastąpiło odmłodzenie kadry, nie ma problemu rotacji adiunktów. W związku z zapytaniem dotyczącym zatrudniania asystentów na 1/3 etatu na podstawie umowy o pracę na czas określony władze UMCS nie przewidują wzrostu zatrudnienia w tej formie. Uchwała Senatu Akademickiego UMCS, dotycząca tylko roku akademickiego 2001/2002, to uporządkowanie istniejącej sytuacji.

Na pytanie dotyczące studiów doktoranckich Jego Magnificencja Rektor zwrócił uwagę, że jest duże zamieszanie spowodowane brakiem uregulowań prawnych. Nie ma prawnej możliwości finansowania badań doktorantów stacjonarnych z funduszu badań statutowych lub własnych. Główną rolę w finansowaniu tej grupy odgrywają przyznawane przez KBN granty promotorskie. Kwestia reprezentacji doktorantów w organach kolegialnych UMCS może być rozpatrywana dopiero po uregulowaniach prawnych w tym zakresie.

Stypendia profesorskie winny być zachętą do wybrania UMCS jako jedynego miejsca pracy. Fundusz na stypendia profesorskie pochodzi ze środków wypracowanych przez uczelnię. Stypendia te wynoszą 1300 zł miesięcznie, przyznawane są na okres jednego roku, mają służyć doktorom habilitowanym i profesorom na dostosowanie się do zmiany profilu pracy dydaktycznej (np. fizycy, matematycy na informatyków), dokończenie książek lub innych publikacji koniecznych do uzyskania tytułu profesora. Stypendia te przyznawane będą też wybitnym profesorom. Aktualnie jest ok. 25 stypendiów profesorskich. Opra-

cowane są również nowe zasady przydzielania stypendiów habilitacyjnych i doktorskich (Uchwała Senatu z dnia 27.11.2002).

W związku z uchwałą Senatu UMCS o podniesieniu pensum dydaktycznego Jego Magnificencja Rektor wyjaśnił, że nie przewiduje ruchów kadrowych w żadnej z grup pracowniczych objętych tą uchwałą. Władze uczelni podejmują prace związane z reorganizacją nauczania języków obcych na Uczelni.

Od szeregu lat w UMCS indywidualne podwyżki i awanse nie są realizowane w stopniu satysfakcjonującym pracowników. Wynikało to między innymi z inflacyjnego charakteru corocznych regulacji płac, podczas których całość dotacji MENiS przeznaczana była na wzrost wynagrodzeń (zgodnie z sugestią Związków Zawodowych).

Komisja Zakładowa nie uzyskała odpowiedzi na pytanie o skalę indywidualnych podwyżek, które miały miejsce w ubiegłym roku akademickim w grupie pracowników niebędących nauczycielami akademickimi.

Przedstawiciel bibliotekarzy zwrócił się z prośbą o przedstawienie możliwości awansów i podwyżek płac w tej grupie pracowniczej, należącej do najniższej uposażonych na Uczelni. Dyrektor Maciej Grudziński zwrócił uwagę na możliwość awansu bibliotekarzy poprzez uzyskiwanie kolejnych stopni zawodowych (kustosz dyplomowany, starszy kustosz dyplomowany).

### SPRAWY SOCJALNE

Związek zaapelował do Władz Uczelni o zainicjowanie nowej, zgodnej z literą prawa, polityki wobec Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, a w szczególności: 1) o przestrzeganie zasady odrębności konta bankowego funduszu i jego nienaruszalności na cele inne niż socjalne; 2) o regularne i systematyczne podawanie do wiadomości Związkom stanu konta i operacji na nim dokonywanych; 3) o wcześniejsze sygnalizowanie problemów z dotrzymaniem ustawowych terminów wpłat na konto funduszu i uzgadnianie ze Związkami strategii świadczeń z funduszu w takich sytuacjach.

Zdaniem Jego Magnificencji Rektora powyższe postulaty mogą być przedmiotem uzgodnień między Władzami UMCS a Związkami Zawodowymi na początku nowego roku przy planowaniu budżetu funduszu i ustaleniu regulaminu ZFŚS.



## NAGRODY REKTORSKIE

Zdaniem Jego Magnificencji Rektora trudności finansowe Uniwersytetu (związane ze wzrostem wynagrodzeń za godziny ponadwymiarowe) nie pozwoliły wypłacić w tym roku nagród rektorskich w pełnym wymiarze. Oprócz nagród MENiS wypłacone zostały nagrody dziekańskie z dochodów własnych wydziałów w ramach przyznawanych limitów i posiadanych przez Wydziały środków oraz nagrody dla osób, wnioskowanych do nagród MENiS przez Senat Akademicki UMCS.

## BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENA PRACY

### W UMCS

Władze Uczelni zdają sobie sprawę z konieczności remontów budynków Wydziału Chemii, BiNoZ i Instytutu Psychologii. Oceną zagrożeń (między innymi: stanem instalacji wentylacyjnych i gazowych) powinna się zająć Uczelniana Komisja BHP. Zdaniem Komisji Zakładowej remonty związane z BHP powinny mieć charakter priorytetowy. Jego Magnificencja Rektor przypomniał, że Komisji BHP przewodniczy z-ca dyrektora administracyjnego ds. technicznych UMCS. Komisja BHP powinna być zwoływana minimum raz na kwartał.

## PRACOWNICZE FUNDUSZE EMERYTALNE

UMCS nie posiada środków na wdrożenie programu Pracowniczych Funduszy Emerytalnych.

## UKŁAD ZBIOROWY PRACY

Projekt układu zbiorowego pracy dla szkół wyższych przygotowany przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ „Solidarność” jest aktualnie poddawany ocenie przez Komisję Zakładowe wyższych uczelni. Projekt znajduje się w internetowej witrynie KSN <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>). Komisja Zakładowa NSZZ „S” UMCS przekazała projekt władzom rektorskim naszej uczelni.

## ZNIŻKI PKP

Pracownicy UMCS będą mogli w 2003 roku korzystać ze zniżek PKP wg dotychczasowych zasad, tj. 50% dopłaty wartości zniżki przez UMCS. Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się do Działu Spraw Osobowych

## ZESPÓŁ TAŃCA LUDOWEGO

# BELGIA 2002

Kraj słynący z 350 rodzajów piw, państwo, w którego czekoladkach zakochać się można od pierwszego „spróbowania”, ale przede wszystkim – kraj będący sercem starego kontynentu, który wraz z Brukselą tworzy stolicę zjednoczonej Europy. Mowa tu o Belgii, którą po raz 18 w swym 259 wojażu zagranicznym odwiedził Zespół Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z Lublina.

Do tego pięknego i jakże ważnego dla przyszłości Polski kraju zostaliśmy zaproszeni przez panią Iwonę Wojtczak – Konsula do spraw Polonii przy Ambasadzie RP w Brukseli.

W podróż wyruszyliśmy we czwartek 12 grudnia w nocy, ponieważ nasz pierwszy koncert miał miejsce już w sobotę w Brukseli na wystawie „Polskie stoły wigilijne”. Tam wśród cudownej atmosfery Świąt kraju rodzinnego zaprezentowaliśmy nasze kolędy i pastorałki. Wystawa ta zgromadziła niemal wszystkie polskie serca żyjące na obczyźnie. Byli tam prócz licznych przedsiębiorców, reklamujących swe produkty mieszkańcom Unii, także przedstawiciel Koła Dywizji Pancerniej i Koła Kombatantów, który wyzwalał Belgię i Holandię z armią gen. Maczka, jak również najwyżsi rangą oficerowie polscy przy Pakcie Północnoatlantyckim. Gen. dyw. Henryk Tacik powiedział: „Z olbrzymią przyjemnością wysłuchałem wspaniałego koncertu z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia. Zachwycony jestem poziomem artystycznym zespołu”. Otrzymaliśmy również podziękowania od Konsula Generalnego RP pana dr. Roberta Bryty. Usłyszeliśmy słowa: „Gratuluję niezwykle profesjonalizmu i zaangażowania emocjonalnego włożonego w występ. Tego wieczoru połączyła nas więź z naszą historią, niełatwą przeszłością i szacunek do tradycji i dorobku kulturowego narodu polskiego”. Przy wigilijnych stołach śpiewaliśmy również następnego dnia, w niedzielę.

Podczas całego pobytu zakwaterowani byliśmy u rodzin w ślicznej miejscowości Beernem, położonej na północ od Brukseli. Gościł nas tam prezes organizacji IN-ZADAFEST – pan Kris Kindt, który co roku, w grudniu i w sierpniu, zaprasza do swojego miasteczka zespoły wokalne i taneczne.

W Beernem mieszkaliśmy przez



cały tydzień pobytu i stamtąd też jeździliśmy na wycieczki do najważniejszych miast Belgii. W poniedziałek zwiedziliśmy Brugię, miasto wpisane na światową listę dziedzictwa kultury UNESCO. Brugia była też kulturalną stolicą Europy w 2002 roku.

Wtorek rozpoczęliśmy od zwiedzania stolicy Belgii – Brukseli. Rynek, zabytkowe kamienice, pałac rodziny królewskiej, katedra św. Michała – wszystko to zapierało dech w piersiach, jednak najważniejszy moment miał dopiero nastąpić. Na zaproszenie Ambasadora RP przy Unii Europejskiej – pana Marka Greli – przybyliśmy do Misji Polskiej przy Unii Europejskiej, gdzie czuć można było jeszcze atmosferę zakończonych pomyślnie przez delegację polską negocjacji akcesyjnych w Kopenhadze. W tym jakże miłym nastroju, przy dźwiękach kolęd wykonywanych przez ZTL UMCS z Lublina, łamano się opłakiem.

W środowe przedpołudnie, 18 grudnia, zwiedzaliśmy uniwersyteckie miasto Gandawę (Gent) wraz z jego pięknymi średnio-wiecznymi katedrami, wieczorem dla merostwa i mieszkańców wioski Moerbeke-Waas, którą wyzwalał żołnierz gen. Maczka, zaprezentowaliśmy sekwencje pieśni żołnierskich oraz polskie kolędy.

Czwartkowy poranek należał do mieszkańców Beernem, a mówiąc ściślej – do uczniów szkoły podstawowej, wraz z którymi udaliśmy się na Mszę św. do tamtejszego kościoła św. Amadeusza. Zaraz potem wyjechaliśmy do Brukseli, gdzie w Ambasadzie RP w Belgii, podczas spotkania opłatkowego dla jej pracowników, zaśpiewaliśmy nasze kolędy. Pan Iwo By-

czewski – Ambasador RP w Królestwie Belgii i jego żona – pani Anna Nehrebecka sprawili, że popołudnie przebiegało w ciepłej, świątecznej atmosferze.

Piątek był dniem wypraw i zwiedzania okolic Beernem. Byliśmy w Damme, a także zobaczyliśmy Morze Północne zwiedzając malowniczy kurort Oostende.

Sobota, 21 grudnia była ostatnim dniem naszego pobytu w Beernem. Najważniejszy koncert taneczno-wokalny zaprezentowaliśmy społeczności miasteczka, naszym rodzinom, kombatantom oraz organizacji Krisa Kindta – IN-ZADAFEST. Po dwugodzinnym programie i krótkim przyjęciu pożegnalnym uściskom, serdecznościami, a w końcu i łzom rozstania nie było końca. Zespół został oficjalnie zaproszony na 15 festiwal taneczny w Beernem w sierpniu następnego roku. Organizacja stwierdziła, że zaprasza do siebie tylko najlepsze zespoły, ale tak dobrze przygotowanego jak ZTL UMCS jeszcze nie gościli.

Pełni wrażeń i świątecznych uniesień wróciliśmy do Polski, która przywitała nas śniegiem i mrozem. Nasza ojczyzna wreszcie znajdzie miejsce w Zjednoczonej Europie, wśród belgijskiej Polonii entuzjazm związany z historycznym momentem zakończenia negocjacji akcesyjnych jest szczególnie wyczuwalny. Jak to dobrze, że to właśnie nasz Zespół, goszcząc w sercu UE, był świadkiem wydarzeń, które zapiszą ważną kartę w przyszłości Polski i Europy.

Iwona Końko



## SYLWETKI

## WSPOMNIENIE O MIECZYŚLAWIE BUCZYŃSKIM

25 grudnia 2002 roku minęło 10 lat od śmierci śp. dra Mieczysława Buczyńskiego, pracownika naukowego Zakładu Filologii Słowiańskiej (obecnie Zakładu Językoznawstwa Słowiańskiego UMCS). Dla uczczenia tej rocznicy grono kolegów i przyjaciół zorganizowało 18 grudnia 2002 r. spotkanie z Rodziną Zmarłego. Miało ono miejsce w gmachu biblioteki uniwersyteckiej. Spotkaniu przewodniczył prof. S. Warchoń – przez wiele lat kierownik Zakładu Językoznawstwa Słowiańskiego.

Sylwetkę naukową Zmarłego przedstawił prof. F. Czyżewski, akcentując jego osiągnięcia i najważniejsze kierunki zainteresowań naukowych. M. Buczyński pozostawił po sobie wiele prac z dziedziny onomastyki słowiańskiej i dialektologii. Dał się poznać, już od czasów studenckich, jako utalentowany i kompetentny znawca nazewnictwa miejskiego, był jednym z pionierów tej dziedziny onomastyki. Wyniki pracy o nazwach ulic i placów Lublina ogłosił w kilku czasopismach naukowych (m.in. „Onomasticach”) i prasie lokalnej. Trwałe miejsce w onomastyce zajmują również publikacje dra M. Buczyńskiego poświęcone pamiątkowym nazwom miejscowym, a szczególnie, wydana już pośmiertnie monografia *Pamiątkowe nazwy miejscowe w językach słowiańskich* (Lublin 1997, przygotował do druku S. Warchoń). Zwracają również uwagę jego badania w zakresie dialektologii polskiej i słowiańskiej. Językoznawca ten zgromadził pokaźny materiał gwarowy ze wsi Huszcza pod Białą Podlaską. Tylko część owych zbiorów została opublikowana. Wymienić trzeba też znaczący udział M. Buczyńskiego w pracach nad *Atlasem gwar Polskich* K. Dejny (w latach 85-90). Dane dialektologiczne zebrane przez autochtona pozwoliły pokazać stan fonetyczny, gramatyczny i leksykalny tej gwary na tle gwar kresowych. M. Buczyński w opisie językoznawczym przywoływał zawsze wiedzę pozalingwistyczną i traktował język jako składnik kultury.

Obok charakterystyki dokonań naukowych Zmarłego przypomniano Jego osobę jako wychowawcę wielu pokoleń studentów, współpracownika i przyjaciela. Wspomnieniami podzielili się profesorowie – S. Warchoń, M. Łesiów i J. Orłowski. Ze wspomnień tych wyróżnił się obraz człowieka o nieprzeciętnym talencie naukowym, ujawnionym już podczas studiów, i żarliwej pasji badawczej. W pamięci współpracowników pozostał dr Buczyński nie tylko jako znakomity badacz, lecz również jako or-



ganizator oddany pracy dla dobra Zakładu i chętnie angażujący się w różne przedsięwzięcia naukowe m. in. tworzenie biblioteki sławistycznej. Wysoko oceniono również podejmowanie i inspirowanie przez M. Buczyńskiego międzynarodowych badań sławistycznych, których organizacja w owym czasie nie była łatwa. Obraz M. Buczyńskiego jako człowieka dopełniły wspomnienia Rodziny – żony i syna zmarłego. Stwierdzili oni, że uczelnia była jego drugim domem i niemal do ostatnich chwil życia był przy niej myślami.

Spotkaniu towarzyszyła również wystawa dorobku naukowego – publikacji śp. dra M. Buczyńskiego. Podczas spotkania przyjaciółom i kolegom Zmarłego wręczono bibliografię Jego prac opracowaną przez S. Warchoła i F. Czyżewskiego. Prof. R. Lewicki dyrektor Instytutu Filologii Słowiańskiej, w imieniu Komitetu Redakcyjnego, wręczył Rodzinie Zmarłego tom „Rozpraw Sławistycznych UMCS” poświęcony śp. Dr. M. Buczyńskiemu. Tom ten będący zbiorem tekstów językoznawców z Polski i Ukrainy nawiązuje do zainteresowań naukowych Zmarłego.

W pamięci byłych studentów i pracowników dr Mieczysław Buczyński pozostanie na zawsze jako utalentowany pedagog i kompetentny badacz, jako człowiek pogodny, życzliwy, o ujmującym sposobie bycia i urzekający skromnością. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa, które padły podczas tego spotkania: „trwałym pomnikiem, który pozostawia po sobie człowiek nauki, jest jego dorobek badawczy”.

Piotr Złotkowski

## Z GALERII

W grudniu ub.r. w galerii ACK UMCS Ch. Ż. miał miejsce interesujący debiut młodego artysty – Tomka Gąsiora. Jego prace uświetniły promocję książek Haliny Rarot „Filozofia moralna Michaiła Bachtina”; Tomka Kitińskiego „Obcy jest w nas. Kochać według Julii Kristewej”; Andrzeja Kapusty „Filozofia ekstremalna. Wokół myśli krytycznej. M. Foucaulta”.

## INSTYNYKT

## O malarstwie Tomka Gąsiora

Oto artysta jakiego lubię:  
dwóch tylko rzeczy pragnie na tym świecie –  
swego chleba i swej sztuki...  
F. Nietzsche



Tomek nie lubi określenia „artysta”, kojarzy mu się ono – całkiem słusznie – z kimś w rodzaju hochsztaplera będącego na bakier ze sobą w imię perfekcji tworzenia. Doskonałość dzieła w istocie artysta osiąga sposobami, o których niepodobna w ogóle myśleć bez zazenowania; każdy, kto zajmuje się twórczością, a przy tym posiada pewną dozę uczciwości, wie, jak bardzo dwuznaczne jest to zajęcie i jak często trzeba występować przeciwko sobie, ażeby osiągnąć zadowalający rezultat. Pomimo jednak całej mętności i wieloznaczności pojęcia „artysta” przyznać trzeba, że tytuł ten zdobywa się jednak wskutek własnej aktywności twórczej, nie zaś subiektywnego przekonania lub zgola „widzimisię”.

Tomek Gąsior artystą jest – starczy spojrzeć na jego prace, życzyłbym mu jeszcze odwagi przyjęcia tego tytułu z godnością. Może bowiem nie podobać się nam, kim jesteśmy, winniśmy jednak umieć przyjąć z podniesionym czołem swoje ułomności. Bycie artystą to wszak ułomność – albo efekt ułomności. Ten, kto jest całkowicie przystosowany do świata, nie ma powodu tworzyć.

Swoje prace lubi nazywać ilustracjami: *primo*, do tekstów (Tomek Gąsior to także prozaik); *secundo* – własnych stanów wewnętrznych i przeżyć. Jako że jego teksty także są „ilustracjami do własnego wnętrza” – niekiedy wychodzi z tego dosyć karkołomna zapewne figura. Któż zrozumie pobudki, jakimi kieruje się artysta?

Obrazy Tomka robią na pierwszy rzut oka wrażenie kompletnego chaosu – nawet nie kompletnego, ile chorego – nic tam początkowo nie zdaje się być „normalne”, trudno wprost sobie wyobrazić prawo, za sprawą którego to wszystko się nie rozpada. Jaskrawym nadużyciem jawi się fakt, że obrazy wytrzymują konfrontację z regułami tego świata. Jeżeli wrażenie to pozostaje przy nas po drugim rzucie na prace – jest to znak, że nie mamy zielonego pojęcia, na co patrzymy, istota zaś tworzenia na zawsze będzie dla nas obszarem niedostępnym. Oczywiście kompromitujemy się jednocześnie jako znawcy wnętrza ludzkich. Pośród wszystkich tych pogmatwanych, nie wiadomo według jakiego klucza pomieszczonych plam, kresek, dziwnych i do niczego nie-



podobnych kształtów siedzi bowiem człowiek. Dosłownie. Obraz jest nie tylko raportem z wnętrza twórcy – niemal na każdej z prac bliższe wejrzenie wykrywa jakąś postać. Brzydką. No tak, to kobieta (Kobieta). Licho wie, co Tomek w niej zapseudonimował, jest to jednak stały, natrętnie, zgoła obsesyjnie powracający motyw. Pewne jest tylko, że obrazy nie zdradzają, za czym autor tęskni albo czego pragnie. Trudno o bardziej dobitny przykład nierozdzielności twórcy i jego dzieła. W ogóle tworzyć powinno się wyłącznie tak, ażeby nie sposób było wykryć granicę pomiędzy jednym i drugim.

Na niektórych obrazach Kobieta nie jest już ukryta w głębi, pod warstwą koszmaru, lecz zupełnie wyraźna i – przyznam, że wprawia mnie to w zakłopotanie – piękna. Trudno nie mieć za złe artyście takiej dosłowności.

Owe pozornie beładne kształty mają jednak swoją wewnętrzną logikę. To, co oko wychwytyje na pierwszym planie, jest to jak gdyby przednia straż, z którą zmierzyć się ma odbiorca. Przyznaję, nie każdy wychodzi z tego cało, straż jest bowiem agresywna. Ale i takie jest jej zadanie: dokonać selekcji odbiorców, odrzucić tych, którym za całą treść starcza owo pierwsze, powierzchowne wrażenie estetyczne. Albowiem jeżeli ktoś nie zniechęci się niesmakiem wynikającym z obcowania z upiornymi w gruncie rzeczy pracami, ma szansę na niecodzienne i niezwykle pouczające doznania, jakie zwykle są udziałem tych, którzy godni są obcować z wnętrzem drugiego człowieka.

Gdy wnikiemy głębiej – obrazy Tomka odsłaniają nam głębię, swoje „drugie dno”; przestrzeń, która pozornie tylko ilustruje wnętrze jednego tylko człowieka, to znaczy Tomka. Miejmy tyleż odwagi, co uczciwości przyjrzeć się tym obrazom głębiej, dojrzymy tam to, co tkwi w nas samych – i doprawdy, wcale nam się to nie spodoba. Tomek bowiem zdobywa się w nich na akt nader rzadki: pokazuje to, co jest w każdym z nas, lecz do czego boimy się przyznać. *Ecce homo*, miałyby się ochotę powiedzieć, oglądając te prace.

Najbardziej lubię te prace czarno-białe, ponure, „brudne”, przelewające się z kartonu. „Taki jest człowiek” – myślałem sobie, oglądając te groteskowe portrety ludzkiego wnętrza. Doprawdy, po zapoznaniu się z tymi pracami trud-

no być dumnym z tego, że jest się człowiekiem. Lektura owych malarskich „ilustracji” ma charakter ewidentnie oczyszczający.

Tomek Gąsior również pisze. Jeżeli jego pędzel przegra z piórem, nie będzie miał już wyjścia: skończy jako subtelny pisarz – albo psycholog. Z jego twórczości wynika aż nadto, że już jest przenikliwym znawcą wnętrza ludzkich.

Życzyłbym Tomkowi większego dystansu do świata – bo to niezawodnie odbija się także na pracach i automatycznie wzbogaca je o zupełnie nowe wymiary. Tak naprawdę dostrzegłem go w jednej, może dwóch pracach. Gdy jednak myślę o tym, skłonny jestem przyznać, że może jednak uzasadniona jest niechęć Tomka do uważania się za „artystę” – dopóki bowiem traktował będzie swoją twórczość bardzo serio, ów tytuł przysługiwał mu będzie w mniejszym stopniu niż komukolwiek innemu. A jednak mimo wszystko mała to cena za korzyści, jakie daje ów dystans do wszystkiego (zwłaszcza jego najszlachetniejsza odmiana: ironia). Tomek oszustem będzie jak inni, gdy odkryje jedną z najważniejszych w życiu prawd: nic nie jest ważne.

Wtedy jednak w jego twórczości instynkt (a więc właściwie jedyna rzecz, która popycha nas do tworzenia) ustawicznie już przegrywał będzie ze „strategią”. Człowieka zastąpi Artysta. Już bez cudzysłowu i z wielkie litery.

Cóż to za świat, w którym artysta postrzegany jest jako postać pozytywna?



„Jestem karłem, który śni, że ma koronę na głowie. Kiedy się budzę, maluję tę koronę” – powiedział mi kiedyś Tomek w prywatnej rozmowie. Zapewne nie domyślał się, że te dwa zdania streszczają całą istotę sztuki, twórczości w ogóle...

\*\*\*

W lutym b. r. Galeria ACK UMCS „Ch.Ż.” gościć będzie mieszkającego we Francji, znakomitego polskiego fotografa **Bogdana Konopkę**. Artysta ten, porównywany przez paryskich krytyków z Atgetem, stał się sławny dzięki Grand Prix de la Ville de Vevey – głównej nagrodzie w Europejskim Konkursie fotografii organizowanym w Szwajcarii (reprezentował wówczas Francję). Nagrodą było stypendium (40 tys. franków szwajcarskich), które umożliwiło mu podróż do krajów Europy Wschodniej: Polski, Litwy, Estonii, Białorusi, Rumunii. Zdjęcia, będące owocem tej podróży, wystawiono znowu w mieście Vevey.

Wernisaż z udziałem artysty odbędzie się 28 lutego o godz. 17 w galerii ACK UMCS „Ch.Ż.”. Pokazana zostanie słynna, nagrodzona kolekcja zdjęć *Paris en gris*.

Jacek Zalewski

## Koło Naukowe Studentów Archeologii na 50-lecie Wydziału Humanistycznego UMCS

Zamierzeniem doc. dr. Jana Gurby, kierownika Katedry Archeologii UMCS (1974-1994), inicjatora i redaktora wydawanych systematycznie od 1981 do 1999 r. „Archeologicznych Listów”, była szybka informacja zainteresowanych o wynikach prowadzonych badań w Katedrze. Treść 56 zeszytów stanowiły przede wszystkim streszczenia wykonanych w Katedrze dysertacji doktorskich i habilitacyjnych oraz wybranych prac magisterskich, ponadto innych prac oryginalnych i bibliograficznych, informacje o przygotowywanych konferencjach, indeksy wydawnictw oraz dokumentacja dorobku pracowników Katedry<sup>1</sup>.

Mimo wstępnego charakteru publikacji weszły już one do obiegu naukowego, odnotowane były w zbiorowych publikacjach, cytowane w monumentalnych nawet syntezach<sup>2</sup>, recenzowane w Polsce<sup>3</sup> i za granicą<sup>4</sup>.

Kilka zeszytów (nr 53, 55), jak i kolejny (nr 57) po 4-letniej przerwie, przygotowali studenci – członkowie Koła Naukowego Studentów Archeologii. Treść ostatniego, pt. *Obecność Profesorów Stefana Noska (1909-1966) i Aleksandra Gardawskiego (1917-1974) w archeologii polskiej przełomu XX i XXI w.*, wydanego na 50-lecie Wydziału Humanistycznego UMCS, stanowi interesującą próbę wykorzystania bibliografii do oceny aktualności dorobku badawczego w 36 lat po śmierci pierwszego i 28 lat po śmierci drugiego uczonego. Przedstawione zestawienia dokumentują ugruntowane miejsca obu Profesorów w archeologii polskiej. Prace ich nadal wykorzystywane są w warsztacie naukowym archeologów i historyków, co przejawia się przywoływaniem ich w wielu publikacjach.

Świadomość obecności w dzisiejszej nauce prac pierwszych kierowników Katedry Archeologii UMCS<sup>5</sup>, potwierdzona liczbą cytowanych publikacji w ostatnim pięcioleciu (1997-2001), odgrywa dużą rolę w kształceniu studentów na naszym kierunku.

(az)

<sup>1</sup> Por. D. Tymczak: „Archeologiczne Listy” 1981-1997 [indeks], „A. Listy”, R. 16: 1997, Nr 3.

<sup>2</sup> Por. W. Hensel: *Polska starożytna*, wyd. III, Zakład im. Ossolińskich, Wrocław 1988, s. 599.

<sup>3</sup> L. Gajewski: „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 35: 1987, s. 561-565; R. 36: 1988, s. 747; R. 39: 1991, s. 233-234; L. Gajewski, H. Gajewska: „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego”, t. 21: 2000, s. 300; J. Libera: *Archeologia Polski Środkowowschodniej*, t. 4: 1999, s. 263-264.

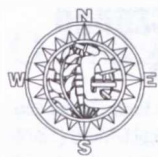
<sup>4</sup> [N. V. Łopatin]: „Archeologičeskij Biulletin”, Moskwa 1993, nr 1-2, s. 19, sum. s. 3.

<sup>5</sup> Po odejściu prof. Noska kierownikiem Zakładu został doc. dr hab. Jan Kowalczyk – por. az [Anna Zakościelna]: *Jubileusz Nestora lubelskiej archeologii*, „Wiadomości Uniwersyteckie”, R. 8: 1998, nr 7, s. 31. Prof. Gardawski objął Zakład po 4 latach wakatu na stanowisku kierownika, w 1959 r.



# WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów



## WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI

### DOKTORATY

Rada Wydziału BiNoZ na posiedzeniu 11 grudnia 2002 roku nadała:

Stopień doktora nauk biologicznych: mgr **Sylwii Wdowiak-Wróbel**, asystentce Zakładu Mikrobiologii Ogólnej Instytutu Mikrobiologii i Biotechnologii. Temat rozprawy: *Fenotypowa i genotypowa charakterystyka mikrosymbiontów Astragalus cicer [L.] (traganek pęcherzykowaty)*. Promotor dr hab. Wanda Małek, prof. UMCS, recenzenci: dr hab. Krystyna Izabela Wolska, prof. UW, prof. dr hab. Piotr Sobiczewski.

Mgr **Piotrowi Jastrzębskiemu**, asystentowi w Katedrze Zoologii Akademii Podlaskiej w Siedlcach. Temat rozprawy: *Studia taksonomiczne nad rodziną Salticidae (Arachnida: Araneae) Nepalu i Bhutanu z uwagami o zoogeografii Himalajów*. Promotor dr hab. Marek Żabka, prof. AP w Siedlcach, recenzenci: prof. dr hab. Andrzej Dziabaszewski, dr hab. Jacek Łętowski, prof. UMCS.

Stopień doktora nauk o Ziemi: mgr **Grzegorzowi Janickiemu**, asystentowi Zakładu Geografii Fizycznej i Paleogeografii Instytutu Nauk o Ziemi. Temat rozprawy: *Wpływ zdarzeń katastrofalnych na funkcjonowanie systemu deluwialnego na przykładzie Wyzyny Lubelskiej*. Promotor dr hab. Maria Łanczont, prof. UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Kazimierz Krzemień, dr hab. Adam Łajczak.

### MONITORING ZMARZLINY

Od 9 do 23 listopada 2002 r. dr **Janina Repelewska-Pękalowa** z Zakładu Geomorfologii INoZ UMCS przebywała w USA, zaproszona do wzięcia udziału, na koszt organizatorów, w konferencji roboczej dotyczącej międzynarodowego programu monitoringu czynnej warstwy zmarzliny (CALM – Circumpolar Activer Layer Monitoring). Organizatorem konferencji był Uniwersytet Stanu Delaware, a odbyła się ona w Centrum Konferencyjnym Uniwersytetu znajdującym się w miejscowości Lewes nad Atlantykem. Przedstawiono tam, a także dyskutowano na temat zagadnień związanych z rolą czynnej warstwy zmarzliny jako wskaźnika zmian klimatycznych oraz przedstawiono około trzydziestu referatów problemowych, które zostaną opublikowane w kilku czasopismach o zasięgu międzynarodowym, a także w materiałach Międzynarodowej Konferencji International Permafrost Association, która odbędzie się w Zurychu w 2003 r.

Dr Repelewska-Pękalowa zaprezentowała wyniki pomiarów dotyczących stanowiska oznaczonego w sieci monitoringu CALM jako „P1 – Calypsostranda”, prowadzonych na Spitsbergenie w ramach realizacji programu naukowego ekspedycji polarnych UMCS. Podczas swego pobytu dr J. Repelewska-Pękalowa zwiedziła campus Uniwersytetu Delaware, który ma swą siedzibę w mieście Newark, niedaleko Filadelfii, oraz wzięła udział w seminarium z dziedziny glaciologii na tamtejszym Wydziale Geografii.



## WYDZIAŁ CHEMII

### DOKTORATY

Odbyły się publiczne obrony prac doktorskich następujących osób:

16 grudnia mgr **Grzegorza Sudolskiego**, słuchacza Studiów Doktoranckich *Warstwy żol-żel w światłowodowych czujnikach z modulacją wewnętrzną*. Recenzenci: prof. dr hab. Maria Borchuch-Łączka z AGH w Krakowie, prof. dr hab. Bronisław Jańczuk, UMCS, promotor dr hab. Jan Rayss prof. nadzw. UMCS.

20 grudnia mgr **Agnieszki Marcewicz-Kuby** z Pracowni Chemii Środowiskowej *Optymalizacja procesu otrzymywania oraz wpływ wybranych tlenków metali na właściwości katalizatorów DESONOX*. Recenzenci: prof. dr hab. Jacek Rynkowski z Politechniki Łódzkiej, dr hab. Andrzej Machocki prof. nadzw. UMCS, promotor dr hab. Dobiesław Nazimek prof. nadzw. UMCS.

Mgr **Andrzeja Bartnickiego** z Zakładu Chemii i Technologii Organicznej *Nowe estry akrylowe pochodne eterów diglicydydowych jako główne składniki UV-utwardzalnych kompozycji*. Recenzenci: dr hab. Krzysztof Pielichowski prof. nadzw. Politechniki Krakowskiej, dr hab. inż. Mieczysław Kucharski prof. nadzw. Politechniki Rzeszowskiej, promotor dr hab. Wawrzyniec Podkościelny prof. nadzw. UMCS.

### WIZYTY

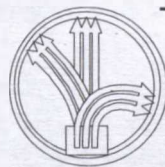
11–13 grudnia na zaproszenie prof. K. M. Pietrusiewicza, kierownika Zakładu Chemii Organicznej przebywał Profesor **Helmut Duddeck** z Universität Hannover (Niemcy). Celem była kontynuacja współpracy naukowej na najbliższy rok. 12 grudnia Pan Profesor wygłosił w pawilonie Chemii Organicznej przy ul. Glińskiej wykład „Dirhodium Complexes and Phosphine Ligands – Chiral Recognition and Structures of Adducts”. Opiekunem był mgr Kamil Dziuba z Zakładu Chemii Organicznej.

### WYJAZDY ZAGRANICZNE PRACOWNIKÓW

20–22 grudnia prof. dr hab. **Emil Chłbowski** z Katedry Chemii Fizycznej przebywał w Uniwersytecie w Istanbule (Turcja). Celem wyjazdu było spotkanie inicjujące grupy COST D19.

### WRĘCZENIE DYPLOMÓW

7 grudnia w auli Collegium Chemicum im. Profesora Andrzeja Waksmundzkiego absolwentom Wydziału Chemii z roku akademickiego 2001/2002 zostały wręczone dyplomy magisterskie. Dyplomy otrzymali również absolwenci Uniwersytetu Bałtyckiego. W uroczystości udział wzięli: prorektor UMCS ds. studenckich i nauczania prof. dr hab. Stanisław Chibowski, prodziekan Wydziału Chemii – profesorowie: Barbara Gawdzik, Jacek Goworek i Władysław Janusz, pracownicy i studenci oraz Rodziny absolwentów naszego Wydziału. Po części oficjalnej odbyło się krótkie spotkanie towarzyskie, w czasie którego mile wspomniano chwile spędzone w ciągu pięciu lat studiów.



## WYDZIAŁ MATEMATYKI, FIZYKI I INFORMATYKI

### MIANOWANIE

Prof. dr hab. **Paweł Mikołajczak** został mianowany na stanowisko profesora zwyczajnego w zakresie informatyki od dnia 1 listopada 2002 r. Prof. Paweł Mikołajczak jest kierownikiem Pracowni Technologii Informatycznych w Instytucie Fizyki.

### DOKTORATY

Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki na posiedzeniu 16 grudnia 2002 r. nadała stopień naukowy doktora nauk fizycznych:

Mgr **Markowi Jaszukowi**. Obrona pracy doktorskiej odbyła się 29 listopada 2002 r. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. Wiesław A. Kamiński z IF UMCS.

Mgr **Tomaszowi Kwapińskiemu**. Obrona pracy doktorskiej odbyła się 21 października 2002 r. Promotorem rozprawy był dr hab. Ryszard Taranko, prof. UMCS z IF UMCS.

Mgr **Danielowi Rostemu**. Obrona pracy doktorskiej odbyła się 4 listopada 2002 r. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. Andrzej Góźdz z IF UMCS

### WYJAZDY NAUKOWE

Prof. dr hab. **Jerzy Kozicki** z IM – Uniwersytet Bielefeld, Niemcy – w celu przeprowadzenia badań naukowych w ramach niemiecko-polskiego projektu „Probability measures”. Dr **Aleksander Kowalski** z IM – University College in Cape Breton in Sydney, Canada.

### GOŚCIE

Dr **Mirjam Vrabec** z Uniwersytetu w Lublianie – w celu realizacji Polsko-Słoweńskiego programu badawczego; prof. dr hab. **Wasył Bojczuk**, dziekan Wydz. Mat. Fiz. Uniwersytetu w Drohobyczu, doc. **Jurij Hall**, prodziekan Wydz. Mat. Fiz. Uniwersytetu w Drohobyczu; prof. **Roman Pylyszczak**, prof. **Dmitrij Tlutura** – w celu zapoczątkowania współpracy naukowej oraz zapoznania się z aparaturą IF oraz problematyką badawczą.



## WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

### GOŚĆ

18-22 grudnia na Wydziale Prawa i Administracji przebywał prof. **Berndt Opperman** z Uniwersytetu w Hannoverze. Przeprowadził cykl wykładów z prawa handlowego dla słuchaczy w ramach Szkoły Prawa Niemieckiego.

### DOKTORATY

4 listopada odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej:

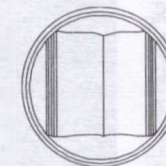
mgr **Hanny Walczak-Zaremby** *Pozycja przedsiębiorcy w świetle prawa geologicznego i górniczego. Zagadnienia administracyjnoprawne*, promotorem był dr hab. Jerzy Stelmasiak, recenzentami: prof. dr hab. Ernest Knosala z Uniwersytetu Śląskiego i prof. dr hab. Marian Zdyb.

20 grudnia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej:

mgr **Macieja Kijowskiego** *Kompetencje Sejmu i Senatu w ratyfikacji umów międzynarodowych*, promotorem była dr hab. Halina Zięba-Załucka prof. nadzw. URz, recenzentami: prof. dr hab. Zbigniew Witkowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i prof. dr hab. Wiesław Skrzydło.

20 grudnia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej:

mgr **Dawida Miąsika** *Reguła rozsądku w prawie antymonopolowym. Studium prawnoporównawcze*, promotorem był prof. dr hab. Ryszard Skubisz, recenzentami: prof. dr hab. Michał du Vall z Uniwersytetu Jagiellońskiego i prof. dr hab. Andrzej Wróbel.



## WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

### WYKŁADY

Prof. **Jerzy Kutnik** z Zakładu Literatury i Kultury Amerykańskiej spędził miesiąc na Uniwersytecie Canterbury w Christchurch w Nowej Zelandii, gdzie prowadził cykl wykładów na temat kultury amerykańskiej w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

### W ZARZĄDZIE PAAS

Podczas konferencji PAAS (Polish Association for American Studies), która odbyła się w dniach 11-13 listopada we Wrocławiu prof. **Jerzy Durczak** z Zakładu Lite-



# WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

## Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

ratury i Kultury Amerykańskiej został wybrany do zarządu EAAS (European Association for American Studies), dr **Paweł Frelik** będzie członkiem zarządu PAAS.

### GOŚCINNE ZAJĘCIA

W ramach programu Socrates prof. **Roy Goldblatt** z Uniwersytetu w Joensuu w Finlandii prowadził zajęcia specjalizacyjne ze studentami III i IV roku anglistyki.

### WIZYTA DESMONDA EGANA

Irlandzki poeta **Desmond Egan** był gościem Instytutu Anglistyki. Dnia 27 listopada wygłosił wykład dla pracowników IA pt. „Contemporary Irish Literature”, 28 odbyła się promocja nowej książki pt. *Desmond Egan. Poezje wybrane 1972-2002* w tłumaczeniu dr hab. **Aleksandry Kędzierskiej** oraz Ewy Torebko. Następnego dnia poeta wygłosił wykład dla studentów.

### WYSTAWA

**Studenckie Koło Amerykanistów** zorganizowało wystawę zdjęć pt. *America as We See It*. Wystawę można oglądać na III piętrze w budynku Humanistyki.

### KONFERENCJA

Prof. **Henryk Kardela** z Zakładu Języka Angielskiego uczestniczył w konferencji naukowej w Santiago de Compostella w Hiszpanii 11-14 grudnia.



## WYDZIAŁ EKONOMICZNY

### DOKTORATY

5 grudnia 2002 r. odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. **Józefa Jasika** zatytułowanej *Wpływ zarządzania informacją na proces doskonalenia zarządzania przedsiębiorstwem*. Promotorem pracy była prof. dr hab. Elżbieta Skrzypek, recenzentami prof. dr hab. inż. Stanisław Tkaczyk z Instytutu Organizacji i Zarządzania w Przemysle „ORGMAZ” w Warszawie i prof. dr hab. Czesław Sikorski z Wydziału Ekonomicznego UMCS.

19 grudnia 2002 r. odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr. **Doroty Mikulskiej** *Spółdzielczość w wielofunkcyjnym rozwoju wsi*. Promotorem był prof. dr hab. Jan Zalewa, recenzentami – prof. dr hab. Marian Brodziński ze Spółdzielczego Instytutu Badawczego w Warszawie oraz prof. dr hab. Henryk Rudnicki z Wydziału Ekonomicznego UMCS.

### UMOWA O WSPÓŁPRACĘ

**29 listopada 2002r.** podpisana została umowa o współpracy pomiędzy Wydziałem Ekonomicznym UMCS a Wydziałem Ekonomicznym Uniwersytetu Śląskiego w Ostrawie, oddział w Karwinie. Umowę podpisali prof. dr hab. **Wojciech Molatek** oraz prof. dr hab. **Piotr Karpuś**.



### GOŚĆ WYDZIAŁU

Prof. **Anthony Okuley** z Bluffton College Ohio był gościem Wydziału Ekonomicznego. Wstępnie ustalono zasady nawiązania współpracy z Wydziałem. Pan Profesor był także gościem Pana Prorektora prof. dr hab. Karola Wysokińskiego 21 grudnia 2002 r.

### UDZIAŁ W KONFERENCJACH NAUKOWYCH

Prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek** wzięła udział w II Konferencji nt. *Techniczne i ekonomiczne aspekty jakości*. Tytuł wygłoszonego referatu: „Miejsce kosztów w strategii przedsiębiorstwa”. Konferencja odbyła się 6 grudnia 2002 r. w SGH w Warszawie.



## WYDZIAŁ POLITOLOGII

### HABILITACJA

20 grudnia 2002 r. odbyło się kolokwium habilitacyjne dra **Jacka Knopka** na podstawie rozprawy *Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX wieku*. Recenzentami rozprawy habilitacyjnej byli: prof. dr hab. Marek Jan Malinowski (Uniwersytet Gdański), prof. dr hab. Jan Marcin Kula (Uniwersytet Warszawski) oraz prof. dr hab. Henryk Chałupczak (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej). Dr J. Knopek jest pracownikiem Instytutu Nauk Politycznych Akademii Bydgoskiej i drugą z kolei osobą, która uzyskała stopień doktora habilitowanego nadany przez Radę Wydziału Politologii UMCS.

### LUBELSKI KLUB EUROPEJSKI

17 lutego 2003 r. w siedzibie Wydziału Politologii odbędzie się spotkanie inauguracyjne prace Lubelskiego Klubu Europejskiego. Inicjatywa powołująca do życia Lubelski Klub Europejski wyszła z Zakładu Stosunków Międzynarodowych, a jego prezesem jest prof. zw. dr hab. **Ziemowit Jacek Pietraś**, dziekan Wydziału Politologii. Celem jego działania jest skupianie praktyków, teoretyków i wszystkich zainteresowanych problematyką europejską, którzy w ramach Klubu będą wymieniać poglądy na temat referendum akcesyjnego oraz wywołanie społecznej dyskusji na temat integracji Polski z Unią Europejską. Gość pierwszego spotkania minister **Danuta Hübner** wygłosiła wykład „Negocjacje akcesyjne Polski do Unii Europejskiej”.

### KONFERENCJA NT GAZETY WYBORCZEJ

5 grudnia 2002 r. odbył się panel „Gazeta Wyborcza” strażniczką cnót publicznych”, zorganizowany przez Zakład Dziennikarstwa Wydziału Politologii. W panelu wzięli udział: redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” w Lublinie **Wacław Biały**, dr **Mirosław Haponiuk** (dziennikarz, pracownik naukowy UMCS) oraz pracownicy Wydziału Politologii. Temat zainteresował także wielu studentów, w tym szczególnie studentów specjalności dziennikarskiej. Celem tego spotkania było skonfrontowanie opinii dotyczących dydaktycznej i demaskatorskiej działalności „Gazety Wyborczej”. Dyskusja została poprowadzona przez kierownika Zakładu Dziennikarstwa prof. **Włodzimierza Micha**. Jednym z żywo dyskutowanych zagadnień był sposób realizowania przez „Gazetę” funkcji informacyjnej. Wątpliwości dotyczyły relacji między rzetelnym, nietendycyjnym informowaniem a komercyjnym dążeniem do pozyskania czytelników.

### WRĘCZENIE INDEKSÓW W RADOMIU

14 grudnia 2002 r. odbyło się uroczyste wręczenie indeksów studentom zaocznych uzupełniających studiów magisterskich, kierunku Stosunki Międzynarodowe, prowadzonych przez Wydział Politologii w grupie zamiejscowej w Radomiu. Wręczenia indeksów 85 nowo przyjętym studentom dokonał dziekan prof. zw. dr hab. **Ziemowit Jacek Pietraś**, w siedzibie Kolegium Licencjackiego UMCS w Radomiu.

### WYJAZDY ZAGRANICZNE

Od 12 do 13 grudnia 2002 r. mgr **Irma Słomczyńska** (Zakład Stosunków Międzynarodowych) wzięła udział w odbywającym się w Paryżu, Międzynarodowym Seminarium dla Ekspertów w serii „Wielkie Debaty”. Seminarium nt. „Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony, rozszerzenie NATO oraz nowa polityka zagraniczna USA” („ESDP, NATO Enlargement and the New US Foreign Policy”) zostało zorganizowane przez holenderską Cicero Foundation. W części wykładowej brali udział eksperci i naukowcy z poszczególnych krajów oraz organizacji międzynarodowych. Mgr I. Słomczyńska wzięła aktywny udział w części panelowej pt. „Wspólna Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony i Zadania Petersberskie” („ESDP and Petersberg Tasks”) oraz „Rola Europy w Zarządzaniu Kryzysowym” („Europe's Role in Crisis Management”).

Dr hab. **Grzegorz Janusz**, prof. nadzw. UMCS (Zakład Badań Etnicznych) wzięła udział w odbywającym się 30 listopada 2002 r. spotkaniu zespołu przygotowującego raport w ramach grantu Deutsch-Tschechische Fonds nt. *Czechosłowackie regulacje prawne wobec Niemców w latach 1938-1948 na tle porównawczym z innymi państwami europejskimi*. Instytut Historii Najnowszej Czeskiej Akademii Nauk w Pradze gościł naukowców z Niemiec, Czech, Francji, Danii, Słowenii, Węgier i Polski. Było to drugie spotkanie autorów raportu (pierwsze odbyło się w Monachium 28 maja 2002 r.). Dr hab. Grzegorz Janusz opracował i złożył polską część raportu, który wydany zostanie drukiem w 2003 r. w języku niemieckim i czeskim.

Od 20 do 24 listopada 2002 r. dr **Julita Agnieszka Rybczyńska** (Zakład Praw Człowieka) oraz dr Beata Surmacz (Zakład Stosunków Międzynarodowych) uczestniczyły w dorocznej konferencji organizowanej w Pittsburghu przez American Association for Advanced Slavic Studies. Dr J. A. Rybczyńska i dr B. Surmacz wzięły udział w panelu nt. współpracy transgranicznej w Europie oraz wygłosiły referaty: dr J. A. Rybczyńska – „Euroregiony w Polsce w kontekście reformy samorządowej”, dr B. Surmacz – „Polsko-ukraińska współpraca transgraniczna”.

18 grudnia 2002 r. odbyło się tradycyjne świąteczno-

### SPOTKANIE ŚWIĄTECZNE

noworoczne spotkanie pracowników Wydziału Politologii. Radosną atmosferę potwierdza prezentowany niżej oryginalny tekst kolędy, którą śpiewano podczas spotkania:

Mędrcy nasi – Dziekanowie  
Stary rok ucieka  
Powiedzcież nam „Trzej Królowie”  
Co nas w Nowym czeka

Ref. Rektor straszny deficytem  
Budżet wciąż dziurawy  
Czy istnieją jakieś szanse  
Dla naszej poprawy?

„Wyższe progi naukowe,  
Przed tym urlop przymusowy  
Milion do kształcenia,  
Na chwilę wytchnienia!”

Ref. Nic uczonych nie przeraża,  
Pięćset godzin normy.  
Gwiazd piętnaście im ogłasza,  
Że będą reformy!

Autor: Anna Moraczewska

Serdecznie zapraszamy na **Czwarty Bal Politologa**,

### ZAPRASZAMY NA BAL

który odbędzie się **15 lutego 2003 roku o godz. 20.00**, w budynku Wydziału Politologii. Wszystkie osoby zainteresowane wspaniałą zabawą w dobrej atmosferze informujemy, że zapisu można dokonać w dziekanacie Wydziału Politologii (p. 016) do dnia 5 lutego 2003 roku. **Cena balu wynosi 310 zł od pary** i obejmuje wieczorną kolację wraz z alkoholem, napojami i innymi atrakcjami, w „hiszpańskich klimatach”.



# WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów



## WYDZIAŁ FILOZOFII I SOCJOLOGII

### WYJAZDY ZAGRANICZNE

Od 27 listopada do 1 grudnia dr hab. **Sławomir Parzycki** prof. UMCS, kierownik Zakładu Gospodarki i Organizacji (Instytut Socjologii) przebywał na Ukrainie. Wziął udział w konferencji „Kharkiv sociological readings” zorganizowanej przez School of Sociology of Kharkiv V.N. Kazin National University.

10-21 listopada 2002 dr **Tomasz Kitliński** (Zakład Historii Filozofii Nowożytnej) przebywał w USA, biorąc udział w konferencji zorganizowanej przez New School University zatytułowanej „Toward a Democratic Public Sphere: United States and Beyond”.

### PROMOCJA

29 listopada na Małej Scenie Chatki Żaka odbyła się promocja książki: dr Haliny Rarot *Filozofia moralna Michaiła Bachtina*, dr. Andrzeja Kapusty *Filozofia ekstremalna: wokół myśli Michela Foucaulta*, dr. Tomasza Kitlińskiego *Obcy jest w nas. Kochać według Julii Kristewej*. Dr H. Rarot jest adiunktem w Zakładzie Socjologii Wiedzy, dr A. Kapusta w Zakładzie Ontologii i Teorii Poznania, dr T. Kitliński w Zakładzie Historii Filozofii Nowożytnej WFIS.

Promocji zorganizowanej przez polskie Towarzystwo Filozoficzne Oddział Lublin i Biuro Galerii „Ch.Ż” towarzyszyły: wystawa malarstwa Tomasza Gąsiora oraz występ Zespołu Tańca Dawnego „Belriguardo”.

Wydawnictwo „Encyklopedyck” w Mińsku wydało w grudniu 2002 książkę dr hab. **Ryszarda Radzika** *Bielarusy (Pohlad z Polshczy)*. Prof. R. Radzik jest pracownikiem Zakładu Socjologii Medycyny i Rodziny WFIS.

### GOŚCINNE WYKŁADY

2-6 grudnia w Instytucie Socjologii gościł prof. **Paweł Tiereszkwicz** z Uniwersytetu w Mińsku. Wygłosił cykl wykładów „Belarus between West and East: sociological case study”.

Od 4-8 grudnia trwała wizyta w Instytucie Socjologii dr. **Jerzego Waszkiewicza** z Centrum Naukowo-Oświatowego im. F. Skaryny w Mińsku. Dr Waszkiewicz przedstawił 10-godzinny cykl wykładów „Europa na przełomie wieków: społeczeństwo, kultura, gospodarka – Białoruś”. Wykłady prof. Tiereszkwicza i dr. Waszkiewicza cieszyły się wśród studentów socjologii dużą popularnością.

### KONFERENCJA

Od 29 listopada do 1 grudnia w Kazimierzu Dolnym odbyła się konferencja naukowa „Future 2002. Zarządzanie przyszłością przedsiębiorstwa”, a w jej ramach warsztaty „Kartografia wiedzy i jej wpływ na zarządzanie sobą”. W warsztatach prowadzonych przez mgr. T. Maciejewskiego z Uniwersytetu w Saabrücken, Niemcy, brały aktywny udział studentki IV roku socjo-



## WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII

### KONFERENCJE

Zakład Psychopedagogiki Specjalnej był organizatorem konferencji naukowej na temat: Wsparcie społeczne w rehabilitacji i resocjalizacji. W programie konferencji znalazły się wystąpienia przedstawicieli wszystkich znaczących ośrodków akademickich z całego kraju, zajmujących się tą problematyką. Obrady toczyły się zarówno podczas sesji plenarnych, jak i w kilku sekcjach. W wystąpieniach poruszono m.in. takie za-

gadnienia, jak: teoria i praktyka wsparcia społecznego, sieć i natężenie oraz wielowymiarowość wsparcia osób niepełnosprawnych i ich rodzin, medyczne i pedagogiczne aspekty wsparcia w chorobie, psychoedukacyjne elementy w procesie wsparcia uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych, systemy i jakość wsparcia w resocjalizacji. Obrady toczyły się z zastosowaniem nowoczesnych środków multimedialnych. Po konferencji przewidywane jest wydanie publikacji. W dniach 14-15 października 2002 r. w Puławach odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt. „Inspiracje badawcze we współczesnej andragogice”, którą zorganizował zakład Andragogiki UMCS przy współpracy z Niemieckim Związkiem Uniwersytetów Ludowych, Zespołem Pedagogiki Dorosłych Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk oraz Instytutem Technologii Eksploatacji w Radomiu. Otwarcia konferencji dokonał prof. dr hab. Jan Saran, który pełnił rolę przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego. W trakcie obrad plenarnych swoje referaty wygłosił prof. dr hab. E. Solarczyk-Ambrozik z UAM, ks. prof. dr hab. M. Nowak z KUL, prof. zw. dr hab. T. Aleksander z UJ, prof. dr hab. Z. Wołk z UZ, prof. zw. dr hab. M. Malewski z DSWE, prof. zw. dr hab. O. Czerniawska z UŁ, prof. dr hab. E. Przybylska z DVV, dr N. Łozińska z UŁ, prof. dr hab. H. Bednarczyk z ITeE, prof. zw. dr hab. S. Kaczor z ITeE, prof. dr hab. J. Saran z UMCS, dr hab. J. Stachyra z UMCS oraz prof. dr hab. J. Stochmiałek z UW. Podczas konferencji obradowano w dwóch sekcjach. Sekcja A nosiła tytuł: „Poszukiwanie koncepcji teoretycznych różnych kierunków badań w andragogice”, natomiast sekcja B: „Obszary i metody w praktyce badań andragogicznych”. Łącznie w sekcjach przewidziano 36 wystąpień. Planowana jest publikacja pokonferencyjna.

### KOŁO NAUKOWO – ARTYSTYCZNE PEDAGOGÓW UMCS

5 XI 2002 r. w pomieszczeniach po Klubie PIWNICA w Instytucie Pedagogiki odbyła się prezentacja Studenckiego Koła Naukowo-Artystycznego Pedagogów UMCS (SKNAP UMCS). Spotkanie to zwińczyło trwającą przez miesiąc kampanię promocyjną Koła. Celem, jaki postawili sobie SKNAP-owicze, było przekonanie jak największej liczby studentów, że warto zostać członkiem tej organizacji i aktywnie działać na rzecz Wydziału i Uczelni.

Zaproszenie młodych pedagogów przyjęli przedstawiciele władz: prof. dr hab. Stanisław Chibowski – prorektor ds. Studenckich i Nauczania UMCS, pełnomocnik Rektora ds. Studenckich i Nauczania UMCS – dr Ireneusz Siudem, prof. dr hab. Zdzisław Bartkiewicz – Dziekan Wydziału Pedagogiki i Psychologii, dr hab. Zofia Palak – prodziekan Wydziału Pedagogiki i Psychologii, prof. dr hab. Ryszard Kucha – dyrektor Instytutu Pedagogiki, prof. dr hab. Janusz Gajda – kierownik Zakładu Teorii Upowszechniania Kultury, dr Barbara Jedlewska – opiekun koła oraz nauczyciele akademicy.

W pierwszej części wieczoru zaprezentowano dotychczasową działalność SKNAP. Członkowie Koła przedstawili projekty i inicjatywy realizowane w ramach działalności statutowej organizacji. Przypomnieli Ogólnopolską Konferencję Naukową Studenckich Kół Pedagogów „Pedagog przyszłości”, którą zorganizowali w czerwcu 2002 roku. Koordynatorzy projektu „Kreatywni” ([www.kreatywni.lublin.pl](http://www.kreatywni.lublin.pl)) opowiedzieli o szczegółach tego przedsięwzięcia, którego trzecia edycja rozpoczęła się 12 grudnia, a jego celem jest animacja kulturalna środowiska młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Wskazano ważne miejsce w działalności Koła, jakie zajmują inicjatywy sprzyjające integracji studentów ze środowiskiem lokalnym: organizowanie festynów z okazji Dnia Dziecka, uczestnictwo w obozach szkoleniowych organizowanych przez inne organizacje studenckie (np.: Koło Naukowe Ekonomistów), jak też czynne uczestnictwo w procesie społecznej integracji osób niepełnosprawnych. Studenci pochwalili się także planami obozu naukowego (Zakopane, wrzesień

br.), w czasie, którego pracowali m.in. nad planem ogólnopolskich badań pedagogicznych, będących kontynuacją wspomnianej już konferencji „PEDAGOG PRZYSZŁOŚCI”, oraz szczegółami kampanii reklamowej SKNAP-u, odbywającej się pod hasłem: „Daj się skOŁować!”

Łącząc przyjemne z pożytecznym, studenci zaprosili licznie zgromadzonych gości na część artystyczną, w czasie której, działający w ramach Koła, kabaret „DoBramy”, zaprezentował swój program pod tytułem „Wampir w księgarni”. Poza tym widzowie mieli możliwość obejrzenia kilku etiud filmowych autorstwa studentów, m.in. „Bólanżę” oraz „Iścicie”. Całości dopełniło zaproszenie na wystawę fotografii „Taki Paryż” Anny Bosek, również studentki Wydziału Pedagogiki i Psychologii.

Kampania reklamowa i przedstawione powyżej spotkanie promocyjne przyniosło spodziewane rezultaty – Koło zyskało nowych, pełnych zapału członków, którzy od razu włączyli się w wir działań. Pojawiają się już nawet pierwsze, trochę nieśmiałe, ale bardzo kreatywne pomysły.



## WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

### OTWARTE STUDIO W CHATCE ŻAKA

W zimne, listopadowe popołudnie mieliśmy okazję być świadkami koncertu, który swą atmosferą rozgrzał liczną zgromadzoną w Chatce Żaka publiczność. Wykładowcy kierunku „Jazz i muzyka estradowa” Instytutu Muzyki Wydziału Artystycznego UMCS przedstawili interesujący program, będący prezentacją znakomitych pedagogicznych i wykonawczych umiejętności uznanych tużów polskiej estrady.

Chociaż o rzeczach oczywistych raczej rozwodzić się nie powinno, niemniej należałoby nadmienić, że część koncertu należąca do mistrzów w pełni usatysfakcjonowała słuchaczy złaknionych rozrywki na najwyższym poziomie. Dużym aplauzem przyjmowane były również występy młodych adeptek sztuki estradowej (studentek I i II roku) pełne świeżości, spontaniczności oraz niewątpliwych walorów wokalnych.

Koncert ze swadą, ujawniając talenty konferansjera prowadziła **Krystyna Prońko**. Wykonała także kilka swych znakomitych przebojów, z których jeden „Jesteś lekiem na całe zło” z towarzyszeniem autora tejże kompozycji – Marka Stefankiewicza. Mieliśmy również okazję usłyszeć produkcje **Moniki Malec-Piotrowskiej**, **Elwiry Śliwkiewicz-Cisak**, **Marcina Dąbskiego**, **Tomasza Momota** i **Karola Dobrowolskiego**.

Sala wypełniona po brzegi oraz entuzjastyczne oklaski potwierdziły w pełni zarówno zasadność istnienia kierunku „Jazz i muzyka estradowa” jak i atrakcyjność tego rodzaju koncertów, które mają pełne szanse stać się imprezą cykliczną i na trwałe zagościć w kalendarzu inicjatyw artystycznych UMCS.

Zofia Bernatowicz

### MŁODZI KOMPOZYTORZY W TRYBUNALE KORONNYM

4 grudnia 2002 roku, w Trybunale Koronnym miało miejsce niecodzienne wydarzenie artystyczne. Trzech młodych lublinian, z których jeden jest już asystentem na Akademii Muzycznej w Warszawie, dwóch studiuje w Instytucie Muzyki Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie prezentowało swe dokonania kompozytorskie. **Marcin Wierzbicki**, posługujący się nowoczesną, choć mającą już tradycję, techniką opartą na brzmieniu elektronicznym wygłosił również kilkunastominutowy wykład, wyjaśniając tajniki swych utworów. Z muzyką żywą, przeznaczoną na kwartet instrumentów dętych, zetknęliśmy się w „Walczyku” **Aleksandra Resiaka** (IM WA UMCS). **Rafał Rozmus** (IM WA UMCS) zaprezentował trzy kompozycje zróżnicowane pod względem stylistyki i użytych środków technicznych: w ich wyko-



# WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

naniu brali udział uczniowie Szkoły Muzycznej II stopnia im. T. Szeligowskiego w Lublinie oraz studenci Instytutu Muzyki będący członkami Zespołu Instrumentalnego „Presto” pod dyktando **Zofii Bernatowicz** (pracownika IM WA UMCS).

Zofia Bernatowicz

## CAMERATA LUBELSKA NA JUBILEUSZU WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO

„Camerata Lubelska” 6 grudnia 2002 roku uświetniła koncertem Jubileusz 50-lecia Wydziału Humanistycznego UMCS. Pod batutą prof. Kazimierza Górskiego, pracownika naukowo-dydaktycznego Instytutu Muzyki Wydziału Artystycznego UMCS, zabrzmiały kompozycje A. Scarlattiego, R. Calmela, B. Grabowskiego, J. Brahmsa, F. Chopina, S. Moniuszki i M. K. Ogińskiego, w nowej wokalnoinstrumentalnej szacie muzycznej zaaranżowanej przez dyrygenta i twórcę „Cameraty”.

Zofia Bernatowicz

## SUKCES LUBELSKIEJ PIANISTKI W POZNANIU

4-7 grudnia w Poznaniu odbył się VI Międzynarodowy Młodzieżowy Konkurs Wiolonczelowy im. K. Wilkomirskiego, z którego pani mgr **Ewa Strawa**, pracownik dydaktyczny Instytutu Muzyki Wydziału Artystycznego UMCS, przywozila „Dyplom uznania za wysoki kunszt artystyczny w wykonaniu partii fortepianu”. Znakomity akompaniament lubelskiej pianistki niewątpliwie przyczynił się do sukcesu solistki Izabelli Rybak z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II st. im. K. Lipińskiego, która na owym konkursie otrzymała wyróżnienie.

Zofia Bernatowicz

## WYSTAWY

**Maks Skrzeczkowski**, student drugiego roku malarstwa w Kolegium Sztuk Pięknych w Kazimierzu nad Wisłą, zaprezentował w galerii Kolegium swe fotogra-

fie. Wystawa, której wernisaż miał miejsce 28 grudnia 2002 roku, trwała do 7 stycznia 2003 roku.



## WYKŁAD

Szóstego grudnia 2002 r. **Jan Gryka** wygłosił w Galerii Białej w Lublinie wykład pt. „49 Biennale Sztuki w Wenecji”.

## Z AKADEMICKICH AREN SPORTOWYCH

*Kolejną dużą masową sportową imprezą dla studentów UMCS zorganizował Klub Uczelniany AZS UMCS wspólnie ze Studium WF i Sportu naszej Uczelni. Po październikowych biegach ulicznych tym razem studenci rywalizowali w halowej piłce nożnej. Czynny udział wzięło ich blisko 400. Rozegrano w sumie 61 meczy w ciągu 25 dni. Do organizacji dołączył się przedstawiciel lubelskiego oddziału POLKOMTEL S.A. który, ufundował nagrody dla najlepszych zespołów.*

## MISTRZOSTWA MIĘDZYWYDZIAŁOWE

Organizacja studencka, jaką jest Klub Uczelniany AZS UMCS, za główny cel swojej działalności stawia upowszechnianie sportu i kultury fizycznej wśród studentów naszej Uczelni. Do najbardziej spektakularnych imprez sportowych, wśród wielu różnych organizowanych przez działaczy klubowych, należały ostatnio zawody halowej piłki nożnej. Spektakularne ze względu na czas trwania i liczbę startujących zespołów wydziałowych Uniwersytetu.

Co roku organizatorzy są mile zaskakiwani liczbą zgłoszeń. W tym roku chęć gry i rywalizacji ze studentami z innych wydziałów wyraziło aż trzydzieści jeden zespołów! Najwięcej drużyn reprezentowało Wydział Prawa – 8, Wydział Humanistyczny – 6 oraz Wydział Ekonomiczny, Politologii i Mat.Fiz.Inf. po 4. Ponadto w zawodach brali udział studenci geografii, ochrony środowiska, filozofii, socjologii i studenci z DS „Ikar”. Jak więc widać, prawie cały przekrój naszego Uniwersytetu. Jako ciekawostkę podaję fakt udziału drużyny złożonej wyłącznie z pracowników Humanistyki, którzy byli bardzo bliscy awansowania do gier pucharowych.

W eliminacjach każda drużyna rozegrała po trzy mecze. Z ośmiu grup do gier pucharowych awansowały po dwa najlepsze zespoły. Niektóre mecze w 1/8 finału i ćwierćfinałach musiały być rozstrzygnięte poprzez rzuty karne, dodając kibicom dodatkowych emocji. Najlepiej zorganizowaną grupą kibiców była ponownie (już po raz trzeci) ekipa dopingująca studentów matematyki. Wśród nich prym wiodł kibic z puzonem – intonował dźwięki znanych

melodii, podrywając pozostałych do czynnego dopingowania. Jego zapal został nagrodzony przez sponsora, który na uroczystym zakończeniu wręczył mu reklamówkę pełną nagród.

W imprezie wzięło czynny udział ponad trzystu studentów. W mistrzostwach toczone przez listopad i grudzień rozegrano w sumie 61 meczy.

Międzywydziałowe Mistrzostwo UMCS w halowej piłce nożnej w roku akademickim 2002/2003 zdobył zespół „Zarządzanie i Marketing IV r.” w składzie: **Dawid Błaszczak** w bramce oraz zawodnicy w polu: **Bartłomiej Mańka** – kapitan, **Paweł Kozyra**, **Jarosław Plewik**, **Marek Najman**, **Paweł Kamiński** i **Jacek Pawlikowski**. W finale pokonali oni zespół „Geografia II r.” 5:1. A więc pewna wygrana, choć zwycięzcy do przerwy męczyli się i wygrywali tylko 1:0, strzelając bramkę równo z syreną końcową I połowy. Zespół ten wygrał zawody również przed rokiem (jako ZiM III r.) i po raz pierwszy w historii mistrzostw doszło do skutecznej obrony tytułu. Wicemistrzowie występowali w składzie: **Michał Sudewicz** – kapitan, **Bartłomiej Sałaga**, **Paweł Małyśzek**, **Michał Siemnicki**, **Przemysław Kędziora**, **Robert Szlest** i **Arkadiusz Maksymowicz**.

W meczu o trzecie miejsce zespół „Historia II r.” pokonał drużynę „Matematyka IV r.” 7:5. Zwycięski zespół z Wydziału Humanistycznego grał w składzie: **Tomasz Banaszek**, **Nikodem Solski**, **Paweł Sztobryn**, **Paweł Kowalski**, **Mariusz Makuch**, **Grzegorz Hunek** i **Łukasz Dąbrowski**.

Królem strzelców mistrzostw został



Mecze finałowe odbyły się w głównej sali AOS. Mistrzostwa uroczystie zakończył prorektor prof. dr hab. **Stanisław Chibowski** w asyście kierownika Studium WFiS mgr. **Krzysztofa Krawczyka**

**Mariusz Kobialka** (Matematyka IV r.) który zdobył 23 bramki. Najwszechstronniejszym zawodnikiem organizatorzy wybrali **Pawła Kozyrę** (ZiM IV r.), najlepszym zaś bramkarzem uznano **Tomasza Banaszka** (Historia II r.). Całej trójce i czterem pierwszym zespołom nagrody wrę-

czył prorektor ds. studenckich prof. dr hab. **Stanisław Chibowski** wraz z kierownikiem Studium WFiS mgr. **Krzysztofem Krawczykiem**. Nagrody ufundował **POLKOMTEL S.A.** oraz **Klub Uczelniany AZS UMCS**.

*Dariusz Wierzbicki*



## Z ŻYCIA ŻAKÓW

10 muzeów, 7 zabytkowych kościołów i katedr, 3 zamki i pałace, 2 skanseny, galerie, filmy, opera i ponad 1000 przebytych kilometrów – w 4 dni? W czasie objazdu naukowego dowiedliśmy nie tylko, że jest to możliwe, ale także że warto tak spędzić czas. My – studenci III roku kulturoznawstwa UMCS.

## CYSTERSI I KINO



W dniach 14-17 października 2002 roku odbył się objazd naukowy Mazowsze-Wielkopolska. Wzięli w nim udział studenci III roku kulturoznawstwa, podzieleni na dwie grupy pod opieką dr Lidii Kwiatkowskiej-Freilich i mgr Katarzyny Smyk. „Proszę zrozumieć charakter tego wyjazdu – mówiła do nas dr Lidia Kwiatkowska-Freilich podczas pierwszego spotkania w sprawie objazdu, w maju 2002 r. – To nie jest wycieczka, to nauka w trasie”. Wtedy jeszcze nie wiedzieliśmy, co to jest objazd, czego się po nim spodziewać, ani jak ta nauka będzie wyglądać. Nawet wsiadając do autokarów rankiem 14. października, nie wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę z tego, jak dużo czasu w ciągu następnych czterech dni w nich spędzimy. Trasa obejmowała bowiem nie tylko Poznań i jego okolice, ale także Strzelno, Gniezno, Żelazową Wolę... – ponad 1000 km. Mieliśmy więc okazję odwiedzić wiele placówek kulturalnych i poznać „od kuchni” zasady ich funkcjonowania.

Plan objazdu przewidywał dwa rodzaje zadań: z jednej strony miał być przypomnieniem i swego rodzaju praktycznym uzupełnieniem informacji zdobytych głównie na zajęciach z historii sztuki, z drugiej – możliwością poznania działalności różnorodnych placówek kulturalnych, a więc muzeów, skansenów, multiplina, galerii itp. Pierwszego dnia

w programie - zestawienie tradycji ze współczesnością: kościół w Szydłowcu i zakon cysterski w Sulejowie contra multikino „Kinopolis” w Poznaniu. Drugi dzień również był pełny wrażeń: piękny zamek w Kórniku, kompleks pałacowy w Rogalinie i bardzo ciekawe muzeum Arkadego Fidlera w Puszczykowie. Dodatkową atrakcją była możliwość zobaczenia znakomitej opery Verdiego „Traviatta” w poznańskiej operze. Kolejnego dnia sięgnęliśmy do źródeł polskiej kultury: osada na Ostrowie Lednickim, skansen w Dziekanowicach, katedra w Gnieźnie, rotunda i kościół z unikatowymi kolumnami w Strzelnie. Zanim wróciliśmy do Lublina 17. października, zwiedziliśmy Płock (katedrę, muzeum parafialne i muzeum secesji) oraz Żelazową Wolę. Na szczęście pogoda dopisała, przez większość czasu było ciepło i pogodnie.

Przyjechaliśmy do Lublina bogatsi o wiele wspomnień, wrażeń i wiadomości. Chcę więc w tym miejscu skierować serdeczne podziękowania w stronę osób, które objazd zaplanowały i poprowadziły: naszych opiekunek, a w szczególności głównej organizatorki objazdu – dr Lidii Kwiatkowskiej-Freilich – za ciekawy i urozmaicony program, niepowtarzalną atmosferę i otwieranie zamkniętych dla innych drzwi.

Paulina Pietroń

Latem jako studentki specjalizacji redaktorsko-medialnej UMCS, odbyłyśmy praktykę w redakcji polskojęzycznego tygodnika „Głos znad Niemna” w Grodnie. Białoruś dla młodych Polaków jest krajem niemalże egzotycznym, mimo że od wieków jesteśmy sąsiadami. Wyjazd do miasta Orzeszkowej stał się dla nas możliwością poznania tradycji, kultury i ludzi tam żyjących. Dzięki współpracy z redaktorami gazety, zdobyłyśmy nowe doświadczenia dziennikarskie.

## W GRODNI

Celem praktyki było zdobywanie umiejętności redakcyjnych. Tak więc aktywnie uczestniczyłyśmy w życiu gazety. Wykonywałyśmy wiele absorbujących zadań, między innymi korektę tekstów prasowych, przeprowadzanie wywiadów, redagowanie tekstów. Efektem naszej pracy są następujące artykuły: *Stażystki z Lublina*, *Przeżyj to sam*, *Wszystko szkaradne – piękne, wszystko piękne – szkaradne Muzeum Teratologii w Grodnie*. Z tym ostatnim tytułem wiąże się nasze największe przeżycia. Artykuł ów jest wywiadem, którego udzielił nam doktor medycyny Jerzy Kisielewski, dyrektor jedyne na Białorusi Muzeum Teratologii i Anatomii Człowieka. Zbiory muzeum obejmują przede wszystkim naturalne płody z anomaliami urodzeń, np. tzw. zajęcza warga, jednooki cyklop. Nasz rozmówca udzielił nam wielu informacji o historii „nauki o brzydactwach” – teratologii i przyczynach powstawania chorób. Zderzenie z „owocami” brutalnej prawdy było wielkim szokiem. Na zaproszenie Prezesa Związku Polaków na Białorusi doktora Tadeusza Kruczkowskiego brałyśmy też udział w uroczystości upamiętniającej 60. rocznicę wymordowania polskiej inteligencji w Nowogródku. Przy tej okazji poznałyśmy polskiego konsula w Grodnie – Remisława Waltera. Przybyły również rodziny pomordowanych. Spotkaniu towarzyszyły liczne wspomnienia, refleksje i emocje. Widząc zaangażowanie rodaków w krzewieniu polskości i pielęgnowaniu pamięci o przodkach, poczuliśmy się dumne, że jesteśmy Polkami.

W czasie stażu zapoznałyśmy się z

pracą w publicznych ośrodkach radio-telewizyjnych oraz bezpośrednio uczestniczyłyśmy w powstawaniu polskiej audycji radiowej. Nasze zainteresowanie wzbudziło Muzeum Elizy Orzeszkowej, mieszczące się na ulicy jej imienia. Po domu-muzeum, zrekonstruowanym w latach 60., oprowadzała nas pani dyrektor Maria Ejsmont. O dziejach miasta i swojej rodziny z wielką pasją opowiadał pan Dymitr Korolko, pracownik stacji telewizyjnej i przyjaciel „Głosu znad Niemna”. Dzięki niemu Grodno odkryło przed nami swoje piękne oblicze. Mile zaskoczył nas fakt istnienia dwóch polskich szkół w obwodzie grodzieńskim (Grodno i Wołkowysk). Dzięki uprzejmości pani wicedyrektor Aliny Kurowskiej i pana Tadeusza Siemaszki miałyśmy możliwość obejrzenia grodzieńskiej szkoły społecznej. Jest to nowoczesny budynek na miarę XXI wieku. Uczniowie mają zapewnione dobre warunki do nauki. Największym problemem jest brak polskiej kadry pedagogicznej i podręczników do nauki języka polskiego. Gospodarze z wdzięcznością mówili o pomocy otrzymywanej od polskich fundacji i osób prywatnych.

Czas wolny spędzałyśmy na zwiedzaniu. Grodno jest pełne romantycznego uroku. Zbiegają się tu kultury, tradycje tworzące niepowtarzalną atmosferę. Te dwa tygodnie pozwoliły nam jedynie „zasmakować” czaru ulic, skwerów. Nawet w rozmowach z mieszkańcami dało się odczuć wyjątkowość miejsca. I nie należy się dziwić, że tacy wielcy ludzie jak Mickiewicz i Orzeszkowa, darzyli wielkim uczuciem to nadniemeńskie miasto.





## Z ŻYCIA ŻAKÓW

## WSPANIAŁA IBERYSTYKA

Studia filologiczne mają tę wspólną zaletę, że poza możliwością zgłębienia struktur gramatycznych i słownictwa danego języka, pozwalają również na poznanie kultury i tradycji kultywowanych w kraju, w którym ten język obowiązuje.

Studiujemy iberystykę. Jest to młody i dobrze rozwijający się kierunek powstały przy filologii romańskiej UMCS, na którym zdobywamy wiedzę na temat krajów hiszpańskich i portugalskojęzycznych. Należy do nich skąpana w słońcu Hiszpania – popularna ostatnio nie tylko ze względu na walory turystyczne, Portugalia – przepiękna, usytuowana na zachodnim skraju Europy i oblana wodami Atlantyku, a także ich dawne kolonie.

Po drugim roku zdecydowałyśmy się na wybór specjalizacji portugalskiej, gdzie obecnie przygotowujemy się do pisania pracy magisterskiej z dziedziny językoznawstwa, pod kierunkiem prof. Barbary Hlibowickiej-Węglarz. To właśnie dzięki jej zaangażowaniu we wrześniu wyjechałyśmy na miesięczne stypendium naukowe do Portugalii, ufundowane przez prezydenta Viseu, dr Fernando de Carvalho Ruas.

Viseu, jedno z miast partnerskich Lublina, to licząca prawie 100 tys. mieszkańców stolica regionu Dao-Lafões. Położone malowniczo w północnej części kraju i otoczone trzema górskimi łańcuchami, jest miejscem, gdzie wielowiekowa tradycja harmonijnie przeplata się z nowoczesnością. Jego wyjątkowa atmosfera oczarowała nas od pierwszej chwili.

Jako stypendystki mieszkaliśmy w kampusie Uniwersytetu Katolickiego, który przy współpracy z Wydziałem Kultury Urzędu Miejskiego w Viseu kierowanym przez dr. José Amaral Moreira, zorganizował nasz pobyt. Jako że rok akademicki w Portugalii, tak jak w Polsce, rozpoczyna się 1 października, nasze zajęcia miały charakter indywidualnych konsultacji z wykładowcami uczelni.

Pod kierunkiem dr Isabel Gil, zajmującej się głównie gramatyką, pogłębiałyśmy praktyczną znajomość języka portugalskiego. Dr Luís Fernandes w niezwykle ciekawy sposób przedstawił nam zarys historii swojego kraju, od najdawniejszych epok, poprzez okres dominacji Imperium Rzymskiego i ostateczne ukształtowanie się granic państwa, aż do czasów współczesnych, tzn. pokojowej Rewolucji Goździków i procesu demokratyzacji.

Natomiast nasze zajęcia z kultury

prowadził dr Jorge Adolfo, specjalista z dziedziny archeologii i niezastąpiony przewodnik na górskich szlakach regionu, pełnych prehistorycznych świadectw działalności człowieka. Po raz pierwszy miałyśmy okazję zobaczyć konstrukcje megalityczne - wspaniale zachowane, niektóre nawet z liczącymi kilka tys. lat malowidłami. Wspólnie dotarliśmy też do kilku, prawie już wyludnionych, typowych wiosek położonych wysoko w górach. Miałyśmy wrażenie, że czas zatrzymał się tam dawno temu.

W dni wolne od zajęć podróżowałyśmy w dalsze rejony Portugalii. Celem naszej pierwszej dłuższej wycieczki była stolica. Zwiedzanie Lizbony zaczęłyśmy od Alfamy – jej najstarszej dzielnicy, pełnej wąskich i krętych uliczek, które doprowadziły nas do ruin Zamku św. Jerzego, skąd rozciąga się przepiękna panorama na historyczną część miasta, rzekę Tag i Ponte 25 de Abril – jeden z dwóch słynnych lizbońskich mostów.

W centrum nie można zapomnieć o przejażdżce zabytkowym tramwajem, jak również o spacerze jedną z najdłuższych alei miasta, Avenida da Liberdade, biegnącą od rzeki i przecinającą cztery rozległe place.

Dla nas jednak od samego początku celem zwiedzania stolicy było Belém – dzielnica, w obrębie której mieszczą się trzy najbardziej reprezentacyjne zabytki Lizbony. Należy do nich Padrao dos Descobrimentos – pomnik zbudowany na kształt karaweli, upamiętniający główne postaci z XV i XVI-wiecznej historii kraju związane z odkryciami geograficznymi, a także Torre de Belém – wspaniała forteca wzniesiona w typowo portugalskim stylu manuelino. Nic jednak nie mogło równać się z niezwykle bogato dekorowanym Klasztorem Hieronimitów i jego bajecznie zdobionymi krużgankami. Ta jedna z najbardziej charakterystycznych budowli została wzniesiona na polecenie króla Manuela I, wkrótce po powrocie Vasco da Gamy z jego najważniejszej zamorskiej wyprawy.

W kolejnych miastach, które odwiedziłyśmy, znajdują się już nieco starsze, bo pochodzące z XII i XIII w. zabytki portugalskiego gotyku.

Alcobaça słynie z największego w kraju kościoła, któremu swoisty i harmonijny charakter nadają monumentalne filary, kryjącego we wnętrzu grobowce nieszczęśliwych kochanków: króla Piotra I zwanego Okrutnym oraz damy jego serca, Ines de Castro

Dominikańskie opanctwo w Batal-

ha to kolejny przykład przepięknej architektury Portugalii, znany z królewskiego panteonu, tzw. Niedokończonych Kaplic, których budowę wstrzymano na rzecz lizbońskiego Klasztoru Hieronimitów. Jest to jeden z symboli niepodległości kraju, bowiem wzniesiony został po kluczowej bitwie pod Aljubarrota, która zapewniła państwu 200-letni okres niezależności od Hiszpanii.

W naszych planach turystycznych nie mogłyśmy też pominąć Coimbrę – ważnego ośrodka uniwersyteckiego z najstarszą w kraju uczelnią, mieszcząca się w dawnym pałacu królewskim. Na szczególną uwagę zasługuje tu XVIII-wieczna Biblioteka Joanina, której bezcenne zbiory mieszczą ponad 300 tys. zabytkowych książek.

Rajem dla miłośników archeologii są leżące nieopodal Coimbrę ruiny rzymskiego miasta Conímbriga, gdzie w I w. p.n.e. wzniesiono łaźnię, forum i akwedukt. Jest to jeden z najlepiej zachowanych ośrodków starożytnej kultury Rzymian.

Naszego pobytu w Portugalii nie mogłyśmy zakończyć bez wizyty nad oceanem, nierozłącznie związanym z historią tego kraju. Postanowiłyśmy pojechać aż na południowo-zachodni kraniec Półwyspu Iberyjskiego, na Przylądek Św. Wincentego, gdzie od XV w. mieściła się Szkoła Żeglarzy. Z tym niezwykle urokliwym, a jednocześnie niebezpiecznym klifowym wybrzeżem, uważanym w średniowieczu za koniec świata, łączy się legenda o świętym, którego ciało w IV w. morze wyrzuciło tu ponoć na brzeg.

Iberystyka nie jest jeszcze w naszym mieście zbyt popularnym kierunkiem studiów, ale z pewnością można zaliczyć ją do najciekawszych. Pozwoliła nam ona na bezpośredni kontakt z jakże fascynującą kulturą Portugalii. Wyjazd na stypendium utwierdził nas w przekonaniu o potrzebie powiązania nauki języka z poznaniem środowiska, w którym on się rozwija, i umożliwił sprawdzenie i poszerzenie wiedzy zdobytej wcześniej na uczelni

Z Viseu wróciłyśmy z jeszcze większą motywacją do nauki języka portugalskiego i postanowieniem, iż wkrótce tam wrócimy. Bowiernie pod różując pozostawiamy cząstkę siebie w miejscach, które odwiedzamy.

Beata Kalinowska  
Dorota Romanowska

## AIESEC

## Seminarium Case Study Weekend (Otwórz sobie furtkę do kariery)

Podczas seminarium Case Study Weekend, 21-23 marca 2003 roku studenci z całej Polski będą mieli okazję zweryfikować swoje możliwości w konfrontacji z wymaganiami i oczekiwaniami swoich potencjalnych pracodawców.

W tym roku Komitet Lokalny AIESEC przy Szkole Głównej Handlowej po raz szósty organizuje projekt Case Study Weekend. Jest to trzydniowe seminarium, podczas którego studenci uczelni ekonomicznych i technicznych w kilkusobowych grupach opracowują rozwiązania zadań, przygotowanych wcześniej przez znaczące na polskim rynku firmy. Są to rozbudowane problemy zaczerpnięte bezpośrednio z działalności tych firm. Nad pracą uczestników konferencji cały czas czuwają przedstawiciele firm, którzy na bieżąco udzielają studentom cennych informacji i wskazówek. W tym roku Case Study zostaną przygotowane przez następujące firmy: Deloitte and Touche, ING, L'Oréal, Philip Morris.

Projekt Case Study Weekend ma charakter edukacyjno-rekrutacyjny. Daje on studentom możliwość wykorzystania wiedzy książkowej w praktyce oraz zdobycia cennej umiejętności efektywnej pracy w grupie. Jest to też szansa zapoznania się z wymaganiami przyszłych pracodawców. Firmy biorące udział w Case Study Weekend poprzez bezpośredni kontakt i obserwację pracy studentów w ciągu weekendu mają okazję poznać poziom ich wiedzy oraz ich praktyczne umiejętności i dzięki temu wybrać tych studentów, których chcieliby przyjąć na praktyki i staże. Jeżeli jesteś studentem III, IV, V roku uczelni ekonomicznej lub wydziału prawa albo tegorocznym absolwentem uczelni wyższej i masz ochotę zrobić coś dla swojej kariery zawodowej, weź udział w seminarium Case Study Weekend. Na pewno nie będziesz żalować!

Tegorocznej edycji projektu Case Study Weekend patronują: Jobpilot, karrera.wprost.pl. Rzeczpospolita, RzeczpospolitaOnline.

Aby wziąć udział w seminarium Case Study Weekend wystarczy wejść na stronę [www.csw.pl](http://www.csw.pl)

i wypełnić formularz aplikacyjny.

Jeżeli masz jeszcze jakieś wątpliwości, to też zapraszamy na stronę [www.csw.pl](http://www.csw.pl). Znajdziesz tam pełne informacje dotyczące projektu i firm biorących w nim udział.

Nasz adres:

Komitet Organizacyjny  
Case Study Weekend  
Komitet Lokalny AIESEC SGH  
Al. Niepodległości 162 pok. 309A  
02-554 Warszawa

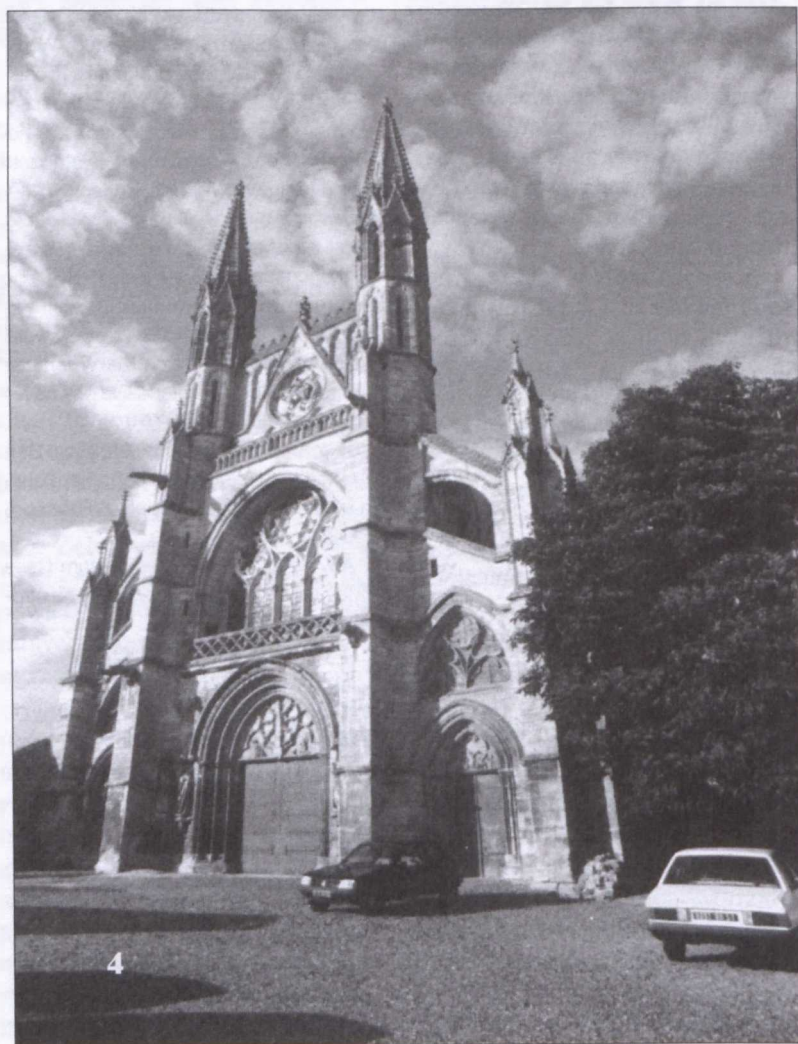
Tel.: +48 22 337 97 80/81

Fax: +48 22 849 53 12 atn AIESEC

[www.aiesecSGH.pl](http://www.aiesecSGH.pl)



## UNIwersytet Paryski – PARENS SCIENTIARIUM



Uniwersytet Paryski powstał w szczytowym momencie rozwoju cywilizacyjnego średniowiecznej Europy. Europa XII wieku, a najmocniej Francja, przeżywała kolejny (po epoce karolińskiej) renesans kulturowo-intelektualny. Francja w owym czasie osiągnęła dość wysoki poziom materialny i stabilizację polityczną, co sprzyjało wszechstronniejszemu rozwojowi społeczeństwa, także umysłowemu.

U podłoża dynamizmu kulturalno-intelektualnego XII wieku leżały przemiany społeczne, w tym rozwój i bogacenie się miast i nasilenie kontaktów z grecko-arabskim wschodem poprzez wyprawy krzyżowe. Rośnie potrzeba edukacji i wiedzy, co stawia nowe wyzwania wobec coraz wszechstronniej rozwijających się szkół katedralnych i klasztornych.

Religijnym, ale i materialnym efektem tego rozwoju Francji będzie wspaniały rozwój budownictwa sakralnego. W XI i XII wieku Francja pokryła się płaszczem romańskich klasztorów. A już w XII wieku rodzi się nowy styl gotycki, którego katedry wystrzeliły ponad francuskimi miastami. Styl ten, który wkrótce podbił większość Europy, wymagał także niezwyklej precyzji architektonicznej opartej na dokładnych obliczeniach matematycznych. Była to kolejna inspiracja intelektualna. Nie przypadkiem najpiękniejsze katedry gotyckie powstały tam, gdzie istniały najstarsze szkoły katedralne, w Chartres, Reims, Laon i Orleanie (widoczne na zdjęciach).

Organizacja szkolnictwa francuskiego spoczywała od czasów karolińskiego renesansu i reformy szkolnictwa dokonanej przez Alkuina na barkach Kościoła. Niezwykle ważnym okresem w rozwoju szkolnictwa będą czasy Gerberta z Aurillac, od 999 roku papieża Sylwestra II. To on, pierwszy papież naukowiec, dokonał, jak się czasami uważa (G. Minois, s. 142), zaślubin Kościoła z nauką. Świetny matematyk zajmował się zarówno studiowaniem Biblii, jak i Wergiliusza, Horacego czy Seneki. Jego prace zapoczątkowały syntezę wiary i nauki.

W jego czasach utworzono w Chartres słynną szkołę katedralną, którą kierował biskup Fulbert, uczeń Gerberta. To szkoła w Chartres obok szkół w Reims, Laon, Orleanie, a także nieco później szkół paryskich, wykorzystując poprzez dość liczne tłumaczenia wiedzę grecko-arabską, przygotowała intelektualnie francuski renesans XII wieku. Wykształcony w tych szkołach intelektualista XII wieku już nie tylko studiował starożytnych myślicieli czy ojców Kościoła i naśladował ich, ale starał się w swych dociekaniach pójść dalej, rozwijając wiedzę.

Wielki rozgłos zyskało w owym czasie słynne powiedzenie Bernarda Chartres (zm. w 1130 r.): „Jesteśmy karłami, którzy wspięli się na ramiona olbrzymów. W ten sposób widzimy więcej i dalej niż oni, ale nie dlatego, żeby wzrok nasz był bystrzejszy lub wzrost słuszniejszy, ale dlatego, iż oni dźwigają nas w górę i podnoszą o całą swoją gigantyczną wysokość” (cyt za Le Goff, s. 25).

W XII wieku z francuskich katedralnych ośrodków naukowych do najwyższej świetności dochodzi Paryż, wspierany rosnącym prestiżem monarchii Kapetyn-

gów. Staje się najważniejszym miastem nie tylko w skali Francji. Pod koniec XII wieku liczba jego mieszkańców zbliża się do 100 tysięcy. Statuty paryskich cechów wliczają ich około 100. W Paryżu na wyspie Cité skupił się dwór królewski z jego otoczeniem. Tu powstaje katedra Notre Dame. Na prawym brzegu Sekwany tworzą się centra handlowe i rzemieślnicze. Paryż stał się w XII wieku dla Francji i Europy tym, czym był Rzym dla świata antycznego.

Od XI wieku działały w Paryżu sławne szkoły katedralne i klasztorne. W wieku XII koncentrują się głównie wokół Notre Dame na wyspie Cité i wokół klasztoru św. Wiktora. Jednak już w XII wieku wyspa Cité i jej szkoła katedralna Notre Dame nie mogła pomieścić przybywających tu studentów i profesorów. Coraz liczniej zaczęły powstawać nowe szkoły na lewym brzegu Sekwany, gdzie korzystano z większej swobody niż w szkole katedralnej. Gromadzili się dokoła kościoła Saint-Julien-le-Pauvre, pomiędzy ulicą de la Boucherie i de Garlande lub, bardziej ku wschodowi, przy szkole kanoników Świętego Wiktora, na południu zaś na stokach góry, którą wraz ze swą wielką szkołą, wieńczył klasztor Świętej Genowefy. Obok profesorów zwyczajnych kapituły Najświętszej Marii Panny, kanoników od Świętego Wiktora i Świętej Genowefy, mistrzów bardziej niezależnych, również nauczyciele szkół średnich, którzy od „scholastyka”, działającego w imieniu biskupa, otrzymali licentia docendi, czyli prawo nauczania, przyciągają coraz liczniejszych uczniów i studentów do swoich prywatnych mieszkań lub stojących dla nich otworem klasztorów Świętego Wiktora lub Świętej Genowefy. Paryż zawdzięcza zrazu swój rozgłos nauczaniu teologicznemu, które sadowi się na szczycie dyscyplin szkolnych, ale wkrótce – w jeszcze większej mierze – tej gałęzi filozofii, która, zużytkowując w pełni wkład Arystotelesowy i odwołanie się do rozumowania, zapewnia triumf próbom racjonalistycznego myślenia, to znaczy dialektyce.

Zainteresowania paryskich uczonych i studentów od początku XII wieku wykraczały daleko poza obowiązujący dotąd program szkół katedralnych i klasztornych. Sława szkół paryskich przyciągała nauczycieli i studentów z różnych części Francji i Europy. W ten sposób szkoły tracily charakter uczelni prowincjonalnych czy diecezjalnych (studium particulare) i, stając się dostępne dla mistrzów oraz słuchaczy z różnych stron chrześcijańskiego świata, nabierały charakteru powszechnego (studium generale).

Najgłośniejszym mistrzem paryskim początku XII wieku był Piotr Abelard, którego dysputy z Wilhelmem z Champeaux przyciągały słuchaczy z całej Europy. Przy klasztorze Świętej Genowefy (na wzgórzu za dzisiejszym Panteonem) powstała dzielnica szkolna, którą zamieszkiwali klerkowie, mistrzowie i scholarzy, mówiący tylko po łacinie (z tamtego okresu pozostała w Paryżu nazwa Dzielnicy Łacińskiej – Quartier Latin). Dzielnicę szkolną i szkoły paryskie podporządkowano biskupowi Paryża, który



# UNIwersytety Świata – Paryż

w 1136 roku nadał im pierwsze statuty i wyznaczył do nadzoru nad nimi specjalnego urzędnika, zwanego scholastykiem, a później kanclerzem. W drugiej połowie XII wieku ukształtowała się w Paryżu jedna korporacja uniwersytecka (*universitas magistrorum et scholarum Parisi studentium*), rządząca się własnymi statutami: W 1170 roku walczyła ona z władzami miasta i biskupem o prawo do swobodnego nauczania i słuchania wykładów oraz nazwała się *studium generale* – szkołą publiczną, dostępną dla mistrzów i studentów z całego świata (w odróżnieniu od szkół kościelnych – katedralnych, klasztornych, działających w ramach jednej diecezji). Koniec XII wieku uważa się za okres kształtowania właściwego Uniwersytetu Paryskiego. W latach 1174-1194 papież Celestyn III przyznał mu pierwsze przywileje autonomiczności, które potwierdzili i rozszerzyli Innocenty III i Grzegorz IX, podporządkowując go bezpośrednio Kurii Rzymskiej. W 1200 roku otrzymał Uniwersytet Paryski przywileje królewskie od Filipa II Augusta, zwalniające od sądownictwa króla.

Pierwszym statutem uniwersyteckim było zarządzenie legata papieskiego Roberta de Courcon w imieniu papieża Innocentego III, regulujące sytuację studentów oraz status i kwalifikacje wykładowców. Statut ów stał się później wzorem dla uniwersytetów w Oksfordzie i Cambridge. Oto kilka jego postanowień: „Robert, sługa Krzyża Chrystusa [...] stolicy apostolskiej legat, wszystkim mistrzom i scholarom paryskim wieczyste pozdrowienia w Panu. Niechaj wiedzą wszyscy, że mając specjalne polecenie papieża, abyśmy dolożyli skutecznych starań celem poprawy położenia scholarów [studentów] paryskich, takeśmy postanowienia powzięli za radą dobrych mężów, pragnąc na przyszość spokój zabezpieczyć scholarom.

Nikt nie może wyklądać w Paryżu sztuk przed 21 rokiem życia swego, a zanim przystąpi do wykładania, winien co najmniej słuchać przez 6 lat sztuk; ma też złożyć oświadczenie, że przynajmniej przez 2 lata będzie wyklądał, chyba że zaszłaby uzasadniona przyczyna, którą ma publicznie albo wobec organizatorów przedstawić; nie może też być splamiony jakąkolwiek niesławą, a gdy przystąpi do wykładów, ma być poddany egzaminowi wedle norm, które zawiera dokument pana Piotra biskupa paryskiego, gdzie też znajduje się układ między kanclerzem a scholarami, potwierdzony przez sędziów wydelegowanych przez papieża [...] winni zaś wyklądać w szkołach księgi Arystotelesa o dialektyce [sztuce rozumowania] tak starej, jak i nowej w sposób zwykły, a nie jako kurs. Mają też wyklądać w szkołach dwóch Priscianów, albo jednego z nich przynajmniej. W dniu świątecznym winni wyklądać tylko filozofów, retorykę [sztukę przemawiania], przedmioty wchodzące w skład *quadrivium* [...] etyki [...].

»Pryncypiom« [formalności związane z uzyskaniem doktoratu] i zebraniom mistrzów, jak i odpowiedziom i polemikom chłopców lub młodzieńców nie mają towarzyszyć żadne biesiady. Mogą oni jednak uprosić niektórych krewnych lub towarzyszy, lecz niewielu. Co do darów zaś, szat albo innych rzeczy, jakie zwykle się składa, napominamy, aby to działo się częściej, zwłaszcza na rzecz biednych. Każdy zaś z mistrzów wykladających sztuki ma posiadać tylko okrągły płaszcz, czarny i spadający do kostek, przynajmniej jak długo jest nowy [...] jeżeli któ-

ryś ze scholarów studiujących sztuki lub teologię umarłby, to połowa mistrzów ma uczestniczyć w pogrzebie jednym razem, druga zaś połowa innym razem na przemian, i nie ma zawrócić z drogi, aż pogrzeb się skończy, chyba że miano by uzasadnioną przyczynę. Jeżeli zaś umrze mistrz sztuki albo teologii, to wszyscy mistrzowie mają wziąć udział

w wigiliach [nocnym czuwaniu przy zwłokach], każdy ma czytać albo kazać czytać psalterz, każdy pozostać w kościele, w którym obchodzi się wigilie, aż do północy albo większej części nocy [...] W dniu pogrzebu mistrza niechaj nikt nie ma wykładów albo dysputy.

Co do teologów, to postanawiamy, aby nikt w Paryżu nie wykladał przed 35 rokiem swego życia i zanim by się nie nauczył przynajmniej przez ośm lat [...] a przez 5 lat słuchał teologii [...] nikt nie może być scholarom w Paryżu, kto by nie miał wiadomego mistrza”. (Cyt. za *Wiek V-XV w źródłach*. Warszawa 1997, s. 268 i n.).

Statut uniwersytetu opierał się na trzech podstawowych autonomiach. Posiadając autonomię w stosunku do sądownictwa kościelnego, uniwersytet był w praktyce niezależny od ordynariusza i miał prawo odwoływania się do papieża. Dzięki wyjęciu spod władzy królewskiej uniwersytet nie podlegał kontroli urzędników królewskich; utrzymywał własną policję, a profesorowie i studenci byli zwolnieni od podatków. Posiadając autonomię zarządzania uniwersytet stawał się niezależny; otrzymywał wyłączne prawo przyznawania stopni, prawo obsadzania stanowisk, prawo do strajku i odłączenia się. Uniwersytet paryski i inne, założone później, szybko zaczęły korzystać z zakresu swych przywilejów administracyjnych. Ta niezależność wobec władz świeckich i niższych religijnych łączyła się ze swobodą w dziedzinie badań i dyskusji.

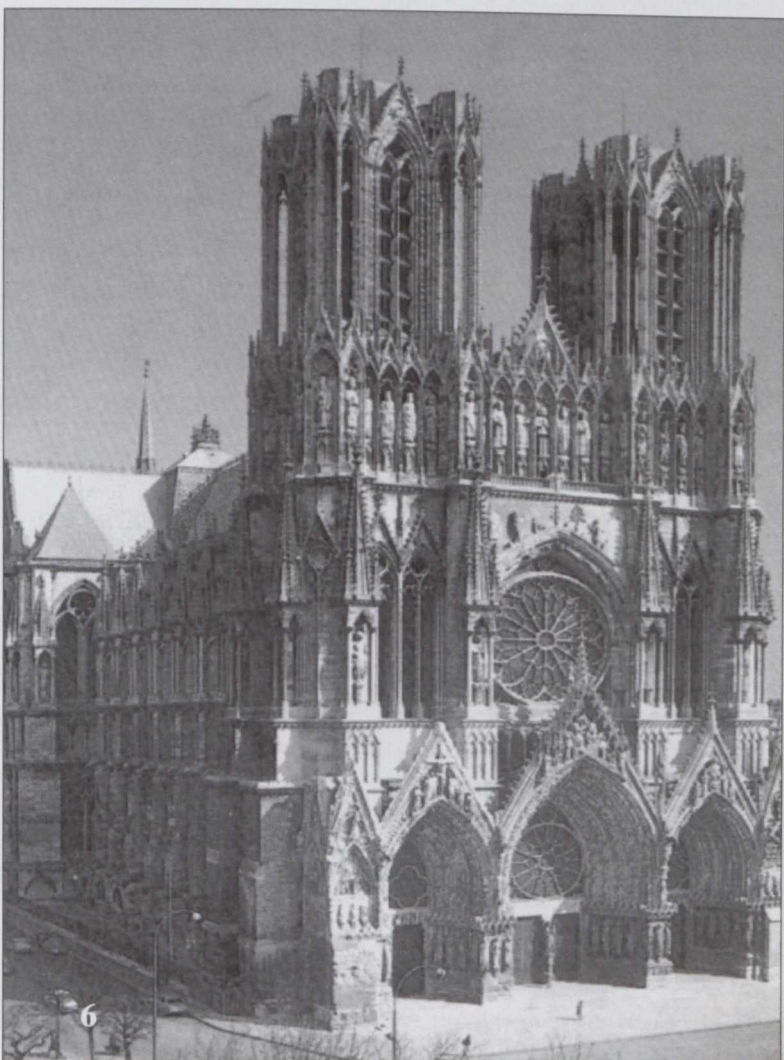
Pełną autonomię uzyskał Uniwersytet Paryski w 1231 roku, kiedy to król Ludwik IX Święty i Blanka Kastyjska uznali niezawisłość uniwersytetu i rozszerzyli jego przywileje.

W tymże samym roku papież Grzegorz IX bullą *Parens scientiarum* wziął Uniwersytet Paryski pod szczególną opiekę, przyznając mu status głównej uczelni świata chrześcijańskiego. Grzegorz IX oświadczył, że uniwersytety są zależne bezpośrednio od Stolicy Apostolskiej, bez względu na władzę biskupa i prawa suwerena. Kanclerz biskupa nie mógł odmówić zezwolenia na nauczanie (*licentia docendi*), jeśli profesorowie wydziału teologii udzielili go jakiemuś kandydatowi; taki dyplom ważny był w całym świecie chrześcijańskim.

Bulla Grzegorza IX *Parens scientiarum* przyznana Uniwersytetowi Paryskiemu została uznana za Magna Charta uniwersytetów europejskich (J. Verger, s. 34).

**Bibliografia:** Ch. Charle, J. Verger: *Histoire des universites*, Paris 1994, J. Le Goff: *Inteligencja w wiekach średnich*, Warszawa 1966, G. Minois: *Kościół i nauka. Dzieje pewnego nieporozumienia*, Warszawa 1995, L. Moulin: *Średniowieczni szolarze – ich mistrzowie*, Gdańsk-Warszawa 2002, J. Verger: *Les universites au Mayen Age*, Paris 1999.

Podpisy do zdjęć  
3. Katedra w Chartres  
4. Katedra w Laon  
5. Katedra w Reims  
6. Katedra w Orleanie





# UNIwersytety Świata – PARYŻ



1. Wyspa Cité z Katedrą Notre Dame, miejsce, gdzie powstały pierwsze paryskie szkoły. W głębi na lewo Dzielnica Łacińska z Panteonem na Wzgórzu Św. Genowefy. Ponad dachem Notre Dame widoczna kopuła kościoła Sorbony.



2. Lewy brzeg Sekwany. Dzielnica Łacińska z kopułą Panteonu w centrum i kościołem św. Stefana na Wzgórzach. Dzielnica Łacińska (Quartier Latin) to najstarsza obok Cité część Paryża. Od średniowiecza intelektualne centrum miasta.

